

Kramik: 12988 ogłoszeń

Dziś część II

Odszedł Aktor >>7

Wiesław Gołas: „Nie wierzę, że Gucio umarł"

DZIŚ
po południu / w nocy

3° 0° >>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

ISSN 0137-9488

7 marca 2008
piątek
48 (16474)
1,80 zł (w tym 7% vat)

Białystok >> W radzie wojewódzkiego funduszu konflikt interesów trwa od lat!

Prezes nadzoruje i... dostaje kasę

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Andrzej Demianowicz, prezes białostockiej Fundacji Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych, jest wiceprzewodniczącym rady nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Białymstoku. Jego fundacja w ciągu dwóch ostatnich lat dostała od funduszu aż sześć dotacji! W tym samym czasie wiele organizacji starających się o wsparcie nie dostało żadnego dofinansowania. To typowy konflikt interesów! A jednak prezes nie widzi w tym nic złego.

Andrzej Demianowicz od kilku lat reprezentuje w radzie nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska organizacje pozarządowe. Choć zapewnia, że z decyzjami zarządu tej instytucji nie ma nic wspólnego, dziwnym trafem to właśnie jego fundacja ma wyjątkowe szczęście w otrzymywaniu dotacji.

Moim zdaniem to nic złego...

– Nie sądzę, by działo się tutaj coś niedobrego. Po prostu w województwie podlaskim jest coraz mniej organizacji ekologicznych, między które dzielone są pieniądze. Poza tym trzy dotacje rocznie to wcale nie tak dużo. Nasza fundacja realizuje w ciągu roku około 30 zadań, więc dofinansowanie trzech to zaledwie dofinansowanie 10 proc. naszej działalności – tłumaczy Demianowicz. Jednocześnie przyznaje, że wiele organizacji pozarządowych nie dostaje dotacji z funduszu, mimo że się o nie starają:

– Sam regularnie zwracam na to uwagę podczas posiedzeń rady nadzorczej, że sektor pozarządowy jest za mało brany pod uwagę przez zarząd funduszu.

A jednak jego fundacja nie musi martwić się o pieniądze. W 2006 r. fundusz przyznał jej w sumie 30,5 tys. zł, a w 2007 r. – 61 tys. zł (na trzy zadania). Najniższa dotacja wynosiła 10 tys. zł, najwyższa – 28 tys. zł! Inne organizacje dostawały od siedmiu do maksymalnie 20 tys. zł rocznie. Projekty dotowane wyżej to rzadkość. Ale nie w przypadku Fundacji Ekonomistów Środowiska.

– Czy to, że bywa pan w funduszu jako członek rady nadzorczej, powoduje, iż ma pan lepszy dostęp do informacji na temat możliwości uzyskania pieniędzy? – pytam Demianowicza.

– To chyba z urzędu ja muszę mieć lepsze informacje, prawda? Ja muszę przecież rozstrzygać według kryteriów, które są przedmiotem decyzji Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska – odpowiada prezes, który cały czas w tej wątpliwej moralnie sytuacji nie widzi nic złego.

Dotacje dla Fundacji Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych w Białymstoku:

2006 rok

19 000 zł wydanie opracowania „Porosty"

15 000 zł wydanie pisma „Ekonomia i Środowisko"

11 500 zł II Ogólnopolski Turniej Ekologiczno-Wędkarski

2007 rok

działalność Zielonego Informatorium **28 000 zł**

wydanie materiałów konferencyjnych **10 000 zł**

Turniej Ekologiczno-Wędkarski **23 100 zł**

Prezes funduszu milczy

Podział dotacji zatwierdza zarząd Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Zapytaliśmy wczoraj jego prezesa Bogusława Panasiuka, czy to, że Andrzej Demianowicz jest członkiem rady nadzorczej, ma związek z faktem przyznawania kierowanej przez niego Fundacji Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych kilku dość wysokich dotacji rocznie? Niestety, nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi od prezesa – mimo że pytania wysłaliśmy w formie pisemnej. Bogusław Panasiuk bowiem, po naszych wcześniejszych artykułach, krytycznie oceniających działalność funduszu, nie chce z nami rozmawiać.

Ten pan powinien wybrać!

Jerzy Kopania, etyk, rektor Wyższej Szkoły Administracji Publicznej w Białymstoku, nie ma wątpliwości:

– Ta sytuacja wskazuje na wyraźny konflikt interesów. Nie przesądzając, czy prezes miał wpływ na przyznanie pieniędzy jego fundacji, trzeba jasno powiedzieć, że jest to sytuacja niewłaściwa moralnie. Nie powinno się pełnić funkcji, gdy może powstać podejrzenie, że stanowisko w jednej instytucji wykorzystuje się na rzecz drugiej, gdzie też sprawuje się wysokie stanowisko. To podstawowa zasada etyki biznesu. Ten pan powinien wybrać: czy chce być tu, czy tu.

Białystok >>

Zamiast lotniska jest... spółka

Spółkę samorządową, która zajmie się przygotowaniem dokumentacji niezbędnej do wybudowania lotniska regionalnego, zamierzają powołać zarząd województwa i prezydent Białegostoku.

Jeśli ich zamiary uda się zrealizować, najpóźniej pod koniec roku powinno powstać studium wykonalności, z którego będzie wynikać, gdzie najlepiej wybudować lotnisko.

– Spółka ma być menedżerem projektu. Planujemy jej powołanie do końca czerwca. Potem ogłosimy ogólnopolski konkurs na członków zarządu, bo potrzebujemy naprawdę doskonałych fachowców, którzy zmierzyliby się z tą trudną materią – tłumaczył w czwartek pomysł Tadeusz Truskolaski, prezydent Białegostoku.

W spółce (akcyjnej lub z ograniczoną odpowiedzialnością) miasto i województwo będą miały prawdopodobnie po 50 proc. udziałów.

– To nie znaczy, że dziś w jakikolwiek sposób przesądzamy o lokalizacji lotniska. Wręcz przeciwnie, chcemy się przekonać, która lokalizacja z dwóch możliwych do realizacji: Topolany i Krywlany, okaże się lepsza – podkreślał marszałek Jarosław Dworzański. – Chcemy, by to wynikało z profesjonalnych opracowań, a nie z osobistych przekonań osób, które się tym tematem zajmują. Dlatego tworzymy spółkę i szukamy do niej specjalistów.

Jeszcze przed formalnym utworzeniem spółki, samorządy chcą ogłosić przetarg na stworzenie studium wykonalności. Okazuje się bowiem, że mimo wielu lat dyskusji nad budową lotniska do dziś nie ma żadnej dokumentacji projektowej ani wszechstronnych analiz oceniających wpływ portu lotniczego na środowisko, tak w przypadku Krywlan, jak i Topolan. Władze obiecują jednak, że w ciągu roku sytuacja się zmieni. **(ka)**

W numerze:



▲ **Białystok. Kamienica pod młotek.** W tej kamienicy inwestorzy widzą przyszłą galerię handlową. A mieszkańcy – też galerię, ale sztuki! Stan trzykondygnacyjnej kamienicy przy ul. św. Mikołaja 8 jest fatalny. Straszy dziurami okien, a w jej bramie biesiaduje miejscowa „żuleria". Przechodniom podoba się: – No, ładna to nie jest. >>3

▲ **Jasionówka. Rzeczpospolita babska.** Wójt – kobieta. Wicewójt, skarbnik, szefowa rady – też panie. Inne stanowiska kierownicze także należą do nich. Panowie z Jasionówki poddali się dominacji kobiet. Przebojowe kobiety weszły do urzędu gminy w połowie lat 90-tych i systematycznie powiększają obszar swoich wpływów. >>5

akcja redakcja



Skończyły mi się pieniądze, nie mam za co kupić lekarstw - mówi ciężko chory Henryk Bowtruczuk z Białegostoku. – Czy znajdzie się ktoś, kto będzie mógł mi pomagać na stałe? >>6

W poniedziałek w Gazecie

Internetowe dzienniki stają się w podlaskich szkołach coraz popularniejsze. Już duża część rodziców właśnie w ten sposób ma okazję sprawdzenia postępów swojego dziecka. Co o tym sądzą rodzice, uczniowie i nauczyciele – czytaj w poniedziałek

Dziś >> 67 dzień roku

Imieniny **PAWŁA, TOMASZA**

wschód	zachód
6.00	17.17
wschód	zachód
5.49	17.14

forum.wspolczesna.pl

Komentarze do artykułu „Zostawcie Młynową!":

mussolin: **Wolę piękny Rynek Kościuszki oraz Lipową zamiast wioskowych domków przy operze.**

białostoczanin: **W Białymstoku nic nie można zrobić, żeby to „miasto" choć trochę przypominało prawdziwą metropolię. Każda próba spotyka się z zagorzałym sprzeciwem „estetów", „ekologów" i innych działkowców, znawców architektury czy miłośników historii regionalnej.**

Nie zgadasz się z tymi opiniami – podyskutuj na forum.wspolczesna.pl.

Lotto 5 marca

▲ **Express Lotek** 5, 7, 16, 29, 42

▲ **Multilotek** 3, 9, 10, 13, 14, 16, 20, 23, 29, 33, 34, 48, 57, 59, 60, 64, 69, 71, 72, 77. Plus 23

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek

5° -1°

Ciśnienie 994 hPa

Sobota

6° 1°

Ciśnienie 990 hPa

Niedziela

7° 1°

Ciśnienie 987 hPa

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami przelotne opady deszczu. Wiatr słaby chwilami umiarkowany.

Kursy walut NBP

waluta	1$	1€	1£	1CHF
kupno	2,29▲	3,49	4,55	2,21
sprzedaż	2,34▲	3,56	4,65▲	2,26▲

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawnictwo Prasa Podlaska sp. z o.o., 00-838, Warszawa ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Prezes** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73; **ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski** tel./fax 085 730 67 86; **Hajnówka** tel./fax 085 682 59 89; **Mońki** tel./fax 085 716 57 57; **Sokółka** tel. 085 711-20-18; **Suwałki**, ul. Kościuszki 62, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83, **Biuro Ogłoszeń**– tel/fax 087 566 57 26;**Łomża** tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; **Grajewo** tel./fax 086 272 89 15; **Projekt graficzny** Krzysztof Ignatowicz. **Druk:** Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin

Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, **KRAMIK** tel. 085 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 085 748 74 41, 42, 43

Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 085 748 74 24.

Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Region >> Wiele osiągnęły w życiu, lecz nigdy nie spoczywają na laurach, bo ...

Kobiety sukcesu lubią swoją pracę



Anna Iwaszkiewicz-Pawłowska, Krystyna Sosińska, Barbara Kudrycka, Małgorzata Sokół-Kreczko, Monika Szewczyk piastują wysokie stanowiska i świetnie sobie radzą

Kobiety, które osiągnęły sukces, o jakim inni mogą pomarzyć. Zarządzają ludźmi, podejmują ważne decyzje. Nierzadko pracują na najwyższych obrotach. I lubią swoją pracę.

Dla Małgorzaty Sokół-Kreczko, naczelnik I Urzędu Skarbowego w Białymstoku, 8 marca to podwójne święto. Tego dnia, 4 lata temu, objęła to stanowisko. Choć „na głowie" ma zeznania podatkowe tysięcy podatników, jest zawsze uśmiechnięta i pogodna.

O Annie Iwaszkiewicz-Pawłowskiej, dyrektor Samodzielnego Dziecięcego Szpitala Klinicznego mówi się, że jest niesamowicie konsekwentna. Kiedy inne szpitale toną w długach, jej zawsze wychodzi na prostą.

Wiadomo, że prof. Barbara Kudrycka – kobieta niezwykle ciepła – potrafi rządzić żelazną ręka. Jej zawodowym „dzieckiem" jest Wyższa Szkoła Administracji Publicznej. Tworzyła ją i przez wiele lat była jej rektorem. Później wygrała wybory do europarlamentu. Kiedy dostała propozycję objęcia teki ministra szkolnictwa wyższego, podjęła wyzwanie. I tak po raz pierwszy kobieta z Podlasia została ministrem.

Krystyna Sosińska już od 18 lat zarządza PSS Społem. Kiedy w kraju padały kolejne spółdzielnie, ona potrafiła rozbudować białostocką sieć sklepów i sprawić, że przynosi duże dochody.

Chlubą Białegostoku jest Monika Szewczyk, dyrektor miejskiej Galerii Arsenał. Jej zaangażowanie w pracę sprawiło, że białostocka galeria stała się rozpoznawalna w kraju.

Wszystkim Kobietom z okazji ich święta życzymy, by odniosły sukces – niezależnie od tego jaki on będzie.

Anna Perkowska

Knyszyn >> Wiatr zerwał dach z hali

Dzieci uratowały rekolekcje

To był nagły poryw wiatru, na tyle silny, że zerwał część dachu z hali sportowej w knyszyńskim zespole szkół. Zniszczona jest jedna trzecia powierzchni konstrukcji dachowej.

– Na szczęście młodzież była w tym czasie na rekolekcjach w kościele. Strach pomyśleć, co by się stało, gdyby konstrukcja runęła na ćwiczącą młodzież – mówi Krzysztof Chowański, dyrektor ZS.

Nagły szkwał nadszedł niespodziewanie w czwartek, tuż po godz. 15. Szczęśliwym trafem, w tym czasie nie było już zajęć, które zazwyczaj są prowadzone w tej sali.

Halę oddano do użytku w grudniu ub. roku, po długich perturbacjach z nierzetelnymi wykonawcami. Potem okazało się, że dach przecieka. Teraz do innych problemów dołączą straty spowodowane prze wichurę. **(zmo)**

Białystok >> Podejrzany o zabójstwo matki trafił...

Na 3 miesiące do aresztu

Białostocki sąd aresztował na trzy miesiące 18-letniego Damiana S., któremu prokuratura postawiła zarzut zabójstwa matki. Chłopak przebywał z jej zwłokami w jednym mieszkaniu przez tydzień.

Do tragedii doszło w bloku przy ul. Dubois w Białymstoku w ubiegłą środę. Przez siedem dni syn przebywał w mieszkaniu, w którym leżało ciało jego matki. Policja odkryła zwłoki w ostatni wtorek po interwencji sąsiadów, których zaniepokoił specyficzny zapach wydobywający się z mieszkania. Sekcja zwłok wykazała, że 39-letnia kobieta zmarła w wyniku uduszenia.

– Został on przesłuchany i usłyszał zarzut zabójstwa – powiedziała Bożena Kiszło, szefowa Prokuratury Rejonowej Białystok-Południe.

Prokuratur Kiszło dodała, że nie może ujawniać więcej szczegółów, nawet tego, czy podejrzany się przyznał. Tłumaczyła to dobrem śledztwa. **(bisu)**

Białystok >>

Już jest nowy rektor!

Tadeusz Citko został nowym rektorem Politechniki Białostockiej. W głosowaniu znacząco pokonał prof. Joanicjusza Nazarko, który pełnił tę funkcję przez ostatnie cztery lata.

Tadeusz Citko z Politechniką Białostocką jest związany od blisko 40 lat. Jest kierownikiem Katedry Energoelektroniki i Napędów Elektrycznych na Politechnice Białostockiej. Od 1993 r. przez dwie kolejne kadencje (czyli osiem lat) pełnił funkcję rektora Politechniki Białostockiej. **(ka)**

Region >> Podlasianie rzadziej jeżdżą do USA w celach zarobkowych

Wyjeżdżają, ale zaraz wracają

Kiedyś opłacało się pojechać do Stanów. I ludzie jeździli. Teraz nie opłaca się tam siedzieć – mówi jeden z mieszkańców Moniek.

Tydzień temu szef MSZ Radosław Sikorski na antenie jednej ze stacji telewizyjnych apelował do mieszkańców trzech województw (małopolskiego, podkarpackiego i podlaskiego) o to, żeby byli solidarni z innymi regionami kraju i nie przedłużali pobytów w USA.

Wynika z tego, że przez tych, którzy nie wracają, pozostali muszą jeździć do Stanów z wizami. Nie jest tajemnicą, że wielu mieszkańców naszego regionu wyjeżdża do USA.

– Ludzie coraz rzadziej wyjeżdżają do Stanów w celach zarobkowych, bo kurs dolara jest coraz słabszy. Jeżeli ktoś jedzie, to częściej, żeby odwiedzić krewnych. Siedzą kilka miesięcy i wracają – mówi Bogdan Kamiński, wiceburmistrz Zambrowa.

Z tego miasta w przeszłości wielu wyjeżdżało do USA na zarobek. Podobnie jak z Moniek.

– Po otwarciu granic ludzie wolą jeździć do Irlandii czy Anglii. Tam jest bliżej i praca jest legalna – mówi Joanna Kullikowska, burmistrz Moniek. **(ap)**

PAP



Min. Sikorski apelował o terminowe powroty z USA, a ludzie wyjeżdżają tam rzadziej

bial

redaktor odpowiedzialny
Urszula Ludwiczak

085 748 74 61

GAZETA WSPÓŁCZESNA
7 marca 2008
piątek

Białystok >> To był cud

Rocznica ocalenia miasta

Świadkowie zdarzeń sprzed 19 lat są zgodni. Tylko cud uchronił setki mieszkańców Białegostoku od śmierci, kiedy 9 marca 1989 roku o godz. 2.25 w nocy, niedaleko ul. Poleskiej, po pęknięciu szyn, wykoleiło się pięć cystern przewożących chlor. Trzy zawierające po 10 ton tej substancji wywróciły się na nasyp. Zawory bezpieczeństwa zaczęły puszczać. Jednak do wycieku ostatecznie nie doszło.

Uroczystości upamiętniające cudowne ocalenie miasta rozpoczną się w niedzielę o godz. 10. Biskup Jakub odprawi wówczas w cerkwi św. Mikołaja nabożeństwo dziękczynne. Główne uroczystości rozpoczną się na miejscu katastrofy przy ul. Poleskiej o godz. 16.30. Później uczestnicy przemaszerują w drodze krzyżowej ulicami: Poleską, 1000-lecia PP i Radzymińską do sanktuarium Miłosierdzia Bożego. Tam o godz. 18 rozpocznie się uroczysta msza św. celebrowana przez abp. Edwarda Ozorowskiego. **(kj)**

Białystok >>

Będzie okupacja

Pielęgniarki i położne ze szpitala wojewódzkiego w poniedziałek chcą zacząć okupację swego zakładu pracy. Taka decyzja zapadła na czwartkowym zarządzie związku. To efekt braku porozumienia finansowego z dyrekcją szpitala.

– Decyzja zapadła – mówi Alicja Hryniewicka, szefowa zakładowego związku zawodowego pielęgniarek i położnych. – Domagamy się 500 zł podwyżki do pensji zasadniczej. Nasze postulaty znane są dyrekcji, złożyłyśmy je tydzień temu w dyrekcji. Uprzedziłyśmy o możliwości podjęcia akcji protestacyjnej. Ale do tej pory nie było żadnych rozmów na ten temat. Jeśli sytuacja nie zmieni się w piątek, w poniedziałek zaczynamy okupację szpitala. Już koleżanki, kończące pracę o 7 rano, nie opuszczą zakładu. Od wtorku nie wykluczamy innych, ostrzejszych form protestacyjnych.

(luk)

Białystok >> W poniedziałek pierwszy, wielki przetarg za 4 mln zł

Kamienica pod młotek

W tej kamienicy inwestorzy widzą przyszłą galerię handlową. A mieszkańcy – też galerię – ale sztuki!

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

Stan trzykondygnacyjnej kamienicy przy ul. św. Mikołaja 8 jest fatalny. Straszy dziurami okien, a w jej bramie biesiaduje miejscowa „żuleria". Przechodniom i sąsiadom nie podoba się: – No, ładna to ona nie jest. Przydałoby się ją odnowić, jakieś sklepy zrobić – uważa Małgorzata Laskowska.

– Remont – tak, sklepy raczej nie. Może muzeum i jakaś kawiarenka. Przyszłabym tu z córeczką. Elwira czegoś by się nauczyła, miło spędziłybyśmy czas – wodze fantazji puszcza Martyna Szafara.

Białostoczanie pracujący w pobliżu i parkujący na placu za kamienicą swe auta martwią się tylko jednym – kiedy ktoś to kupi, oni stracą darmowy parking.

Kto da więcej?!

Śmiałe plany mogą się ziścić. W poniedziałek prezydent wystawi plac (0,3544 ha) z budynkiem na przetarg. Został on wykreślony z rejestru zabytków, ale znajduje się pod ochroną konserwatora. Wszystkie plany, z wyburzeniem włącznie, inwestor będzie musiał z nim uzgadniać. Chętnych na kupno jednak nie brakuje, bo konserwator nie będzie sprzeciwiał się wyburzeniu. O tę działkę będzie bić się pięciu oferentów – tylu wpłaciło wadium, po 400 tys. zł. Spotkają się w magistracie w poniedziałek o godz. 10. Po raz pierwszy rozegra się w Białymstoku prawdziwa aukcja z emocjami i pytaniami: „Kto da więcej?". Poprowadzi ją dyrektor departamentu skarbu Maciej Łapuć, uzbrojony w młoteczek. Będzie dopuszczał każde podbicie ceny o kolejne 40 tys. zł, ani złotówki mniej.

A może zakupy?

Zapytaliśmy, czy do przetargu stanie Cezary Kulesza, szef firmy fonograficznej Greenstar, inwestujący w nieruchomości.

– Nie mogę powiedzieć. Konkurencja tylko na to czeka – zasłania się tajemnicą.

Jest on właścicielem m.in. świeżo wyremontowanej kamienicy przy ul. Lipowej 19/21. Nigdy nie ukrywał, że chce połączyć ją pasażem handlowym z ul. św. Mikołaja, tworząc w samym centrum miasta minigalerię handlową. Czy to jego koncepcja – a raczej pieniądze – wygra? Okaże się w poniedziałek. ▲

B. Mateszewska



– Gdybym miał pieniądze, sam bym ją kupił i wyremontował – uśmiecha się Marian Borak. A w środku zrobiłby galerię sztuki i księgarnię.

Opinia

> Michał Wierzbicki
wiceprezydent Białegostoku



Działka z kamienicą przy ul. św. Mikołaja jest bardzo atrakcyjną nieruchomością z uwagi na lokalizację. Sam budynek nie jest zabytkiem. Spodziewamy się ceny wyższej niż wywoławcza – 4 mln zł. Pięciu oferentów dobrze temu przetargowi wróży.

Festiwal przetargów

Przetarg na kamienicę przy ul. Mikołaja jest pierwszą jaskółką tej wiosny. Potem to dopiero będzie się działo... Jeszcze większe emocje czekają inwestorów 28 marca, podczas przetargu na plac Inwalidów (cena wywoławcza – aż 50 mln zł!). Zaledwie parę dni później miasto wystawi działkę przy ul. Blokowej, za 4 mln zł, z przeznaczeniem pod budownictwo wielorodzinne. 25 kwietnia – na al. Piłsudskiego, za 3,5 mln zł, pod usługi. Natomiast 30 kwietnia – na ul. Krętej, z przeznaczeniem pod budownictwo wielorodzinne.

Krótko

▲ **Szukają miejsc przyjaznych osobom niepełnosprawnym.** Konkurs na takie miejsce (lokal, budynek użyteczności publicznej) ogłosił właśnie prezydent Białegostoku. To jeden z elementów akcji mającej na celu uświadamianie białostoczanom problemów inwalidów, a przede wszystkim ułatwienie im samodzielnego życia i swobodnego poruszania się po mieście. **(kj)**

▲ **Esperanto zamiast „Ratuszowej".** Sezonowa kawiarenka, gdzie będzie można posłuchać esperanckich przebojów i przeczytać menu także w międzynarodowym języku, prawdopodobnie już w maju powstanie obok białostockiego ratusza – w miejscu gdzie latem otwierana była od lat „Ratuszowa". Zgodnie z planami esperantystów ma to być eleganckie miejsce, pasujące klimatem do Placu Miejskiego. **(kj)**

▲ **Wężykiem przez „ósemkę".** Wczoraj rano drogą nr 8 jechała cysterna, jednak „rzucało nią" po jezdni, co zaniepokoiło innych użytkowników drogi, którzy wezwali policję. Po zatrzymaniu w Wyszomierzu (pow. zambrowski) okazało się, że Litwin miał ponad 3 i pół promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Policjanci przewieźli go do policyjnej izby zatrzymań. Dziś mężczyzna złoży zeznania. **(bisu)**

Białystok >> Tragiczny wypadek

26-letnia kobieta zmarła po potrąceniu przez kamaza

Młoda kobieta zmarła w karetce w drodze do szpitala. Wcześniej trafiła pod koła ciężarowego samochodu.

Do tragedii doszło wczoraj około godz. 13.40 blisko skrzyżowania ulic Modlińska – Starobojarska.

– Ciężarowy kamaz kierowany przez 55-letniego mężczyznę jechał ulicą Słonimską – powiedziała Marta Rodzik z zespołu prasowego Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku. – W pewnym momencie skręcił w lewo w ulicę Modlińską, gdzie potrącił 26-letnią kobietę.

Ta w wyniku zderzenia z ciężkim samochodem doznała bardzo poważnych obrażeń. Gdy na miejsce przyjechało pogotowie, była w stanie ciężkim. Reanimowano ją i wieziono do szpitala. Niestety, nie udało się jej uratować, zmarła w karetce. **(bisu)**

Białystok >> Będą nowe możliwości płacenia za parking i komunikację miejską

Za miejsce parkingowe zapłacimy... przez telefon

Koniec z koniecznością wypisywania papierowych kart parkingowych. Już za kilka miesięcy – w sierpniu albo nawet wcześniej, będziemy mieli możliwość płacenia za parkowanie samochodu w centrum Białegostoku za pomocą telefonu komórkowego. To nie bajka, ale całkiem realne plany białostockiego magistratu. System jest już testowany w kilku miastach.

Mało tego! Niewykluczone, że niedługo w mieście pojawią się też parkomaty, czyli automaty, w których będzie można od ręki kupić bilety parkingowe. Są one już od wielu lat powszechnie używane w wielu miastach w kraju i za granicą.

– To świetny pomysł! Już nie raz zapomniałam kupić tradycyjne karty przed wyczerpaniem się zapasów i wówczas, nawet kiedy bardzo się spieszyłam, musiałam biegać po okolicznych sklepach i kioskach w ich poszukiwaniu. To czasami bardzo kłopotliwe – uważa Jadwiga Skowrońska, którą spotkaliśmy na ul. Lipowej.

Urzędnicy z departamentu dróg i transportu urzędu miejskiego rozważają też inne udogodnienia. Jak się dowiedzieliśmy, sprawdzają, czy za pomocą telefonu komórkowego nie da się również uiścić innych opłat m.in. za bilet komunikacji miejskiej. **(kj)**

Tak jest teraz

Strefa płatnego parkowania obowiązuje w Białymstoku od poniedziałku do piątku, od godz. 10 do 18. W weekendy kierowcy mogą parkować za darmo na terenie całego miasta.
Za godzinę postoju samochodu na miejscu parkingowym w centrum Białegostoku trzeba zapłacić 1 zł 20 groszy, za 30 minut – połowę tej kwoty. W porównaniu do innych miasta podobnej wielkości, opłaty te są dość niskie.

bicl

redaktor odpowiedzialny
Urszula Ludwiczak



085 748 74 61

Piątek

▲ **Fama >>** Basia Maj wystąpi z solowym recitalem pt. „Być Kobietą". Więcej w dzisiejszym „Magazynie". Godz. 19.30, ul. Legionowa 5. Wstęp wolny. Dodatkowo jutro o godz. 19 artystki będzie można posłuchać w Zappie (wstęp wolny, wskazane rezerwacje).

▲ **Gwint >>** Punk Alternative Czad – Zgrzyty. Godz. 17. Gwiazda imprezy: Cela nr 3. Wcześniej wystąpią zespoły konkursowe/festiwalowe. Bilety w cenie 15 zł. Ul. Zwierzyniecka 10.

Sobota

▲ **Szkoła Podstawowa nr 47 >>** VI Święto Origami i finał II Regionalnego Konkursu Mistrz Origami. Godz. 10, ul. Palmowa 28.

▲ **Gwint >>** Zapusty z zespołem estradowym „Vegas" i DJ Cartonem. Godz. 20, wstęp 10 zł. Ul. Zwierzyniecka 10. Mamy dla Was 2 dwuosobowe zaproszenia. Dzwońcie w piątek, 7 marca, o godz. 11 pod nr. 085 748 74 66.

▲ **Centrum Astoria >>** Koncert duetu muzycznego Inter Music Duo – w cukierni od godz. 18, w restauracji – od godz. 20. W pubie wystąpi formacja jazzowa Driving the Car. Godz. 20.30. Wstęp wolny. Ul. Sienkiewicza 4.

Niedziela

▲ **Krąg >>** Stowarzyszenie Kolekcjonerów zaprasza na targ staroci. Godz. 8-13, ul. Wierzbowa 6.

▲ **Filharmonia >>** W ramach cyklu „Śladami Podlasian w sztuce" projekcja filmu „Wojna światów. Następne stulecie" Piotra Szulkina i spotkanie z autorem muzyki Jerzym Maksymiukiem. Godz. 16, wstęp wolny. Ul. Podleśna 2.

▲ **Rynek przy Ratuszu >>** XVII Jarmark Wielkanocny Sztuki Ludowej Podlasia. Godz. 9-14. **(uk)**

Rynek Kościuszki >> Zmieni się wszystko, od ulic po elewacje kamienic

Rewolucja w centrum miasta

Już w kwietniu czeka nas początek rewolucji w centrum. Od lipca autobusy będą jeździły innymi trasami, a za dwa lata po głównej ulicy miasta nie będzie prawie śladu.

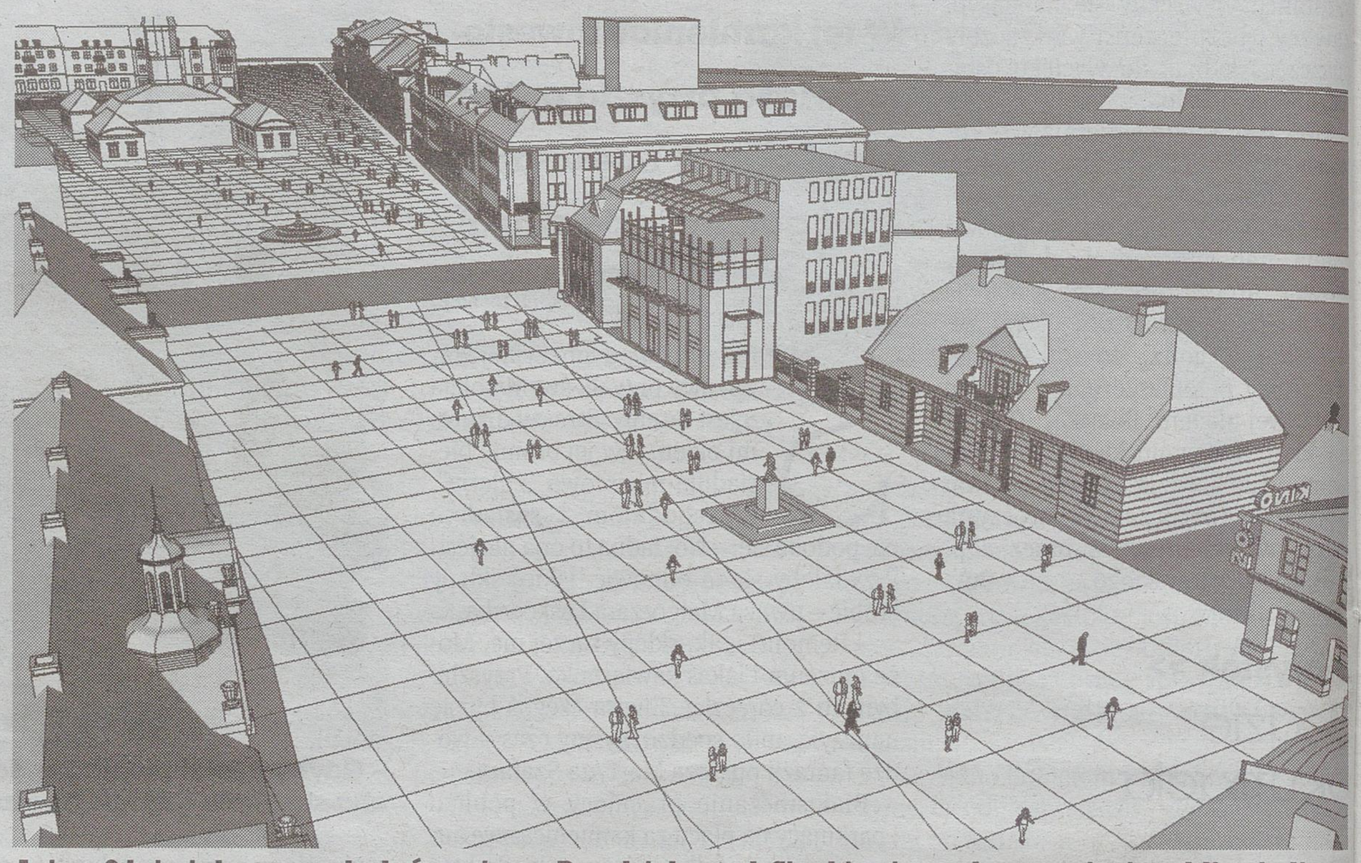
Katarzyna Jabłonowska
kjablonowska@wspolczesna.pl

Zacznie się już za kilka tygodni, kiedy robotnicy rozpoczną przebudowę ul. Suraskiej. Samochodami będzie można wjeżdżać na nią tylko od strony pl. Uniwersyteckiego. A dojedziemy jedynie do połowy ulicy, gdzie będzie pętla nawrotowa. Powstanie tu za to więcej miejsc parkingowych.

Przebudowa nawierzchni

Jednocześnie będzie prowadzona przebudowa nawierzchni ulic Malmeda i Białówny. Już w lipcu ma się rozpocząć remont nawierzchni wschodniej części Rynku Kościuszki (od ul. Spółdzielczej do ul. Sienkiewicza). Poziomy ulicy i placu mają zostać wyrównane, tak żeby wszystko tworzyło jedną całość. Ta część Rynku ma mieć charakter towarzysko-kulturalny, więc nie zabraknie tu kawiarenek, ogródków i lokali gastronomicznych. To dlatego władze miasta tak naciskają na zmianę charakteru m.in. DESY.

Planowane prace oznaczają także zamknięcie tego odcinka ulicy dla ruchu samochodowego i komunikacji miejskiej. Wszystkie pojazdy zostaną przekierowane na ulice Malmeda i Białówny. A to dopiero pierwsza część zaplanowanych przez magistrat prac. Już w przyszłym roku robotnicy mają zająć się drugą stroną Rynku Kościuszki – tą obok katedry. Tam również zlikwidowana zostanie ulica, ruch wstrzymany, a poziomy nawierzchni – zrównane.



Już za 2 lata tak ma wyglądać centrum. Przedzielony ul. Sienkiewicza plac, zamiast ruchliwej ulicy.

Miejsce uroczystości

– Chcemy, by ta część placu miała funkcję reprezentatywną. To tu odbywałyby się wszelkie uroczystości państwowe. Te kościelne mogłyby być organizowane na placu Jana Pawła II (przed farą), który również zostanie wyłączony z ruchu samochodowego – mówi Adam Poliński, wiceprezydent Białegostoku.

A to oznacza przebudowę ul. Legionowej, Kilińskiego i ronda Lussy. Więcej na temat organizacji ruchu podczas i po remontach napiszemy wkrótce. ▲

Wielkie przenosiny

Pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego, zgodnie z planami władz, ma zostać przeniesiony na plac przed Archiwum Państwowym. Wielkie przenosiny być może nastąpią jeszcze w tym roku.

Poza tym, jeśli tylko okaże się to możliwe i w miarę tanie, na swoje dawne miejsce (czyli bliżej ul. Sienkiewicza) przeniesiona zostanie też fontanna.

W obiektywie



B. Mateszewska

Spektakl „Salome" w wykonaniu Kompanii Doomsday można było obejrzeć w białostockich Spodkach. Ta niezależna grupa teatralna dokonała autorskiej adaptacji tekstu Oscara Wilde'a. W tym spektaklu jest wszystko: piosenki, pantomima, gra w planie żywym i lalkowym. Dużą rolę odgrywa też kolor i światło. To prawdziwa perełka, przedstawienie którego nie można nie znać. Kto nie zdążył – niech żałuje i czeka na kolejną prezentację spektaklu. **(uk)**

Galeria Biała >> Badania

Dzień Zdrowia Kobiet w sobotę

W sobotę 8 marca w Galerii Białej w Białymstoku odbędzie się Dzień Zdrowia Kobiet. W godz. 10-19 zaplanowanych zostało wiele wydarzeń i atrakcji, które mają służyć zdrowiu i dobremu samopoczuciu pań.

Każda chętna pani będzie mogła skorzystać z porad i badań, takich jak: nauka samobadania piersi, badania zawartości tlenku węgla w wydychanym powietrzu, badania cukru i cholesterolu we krwi, porady ginekologa, porady onkologa, rozmowy z Amazonkami. Galeria Biała i Fundacja Szczęśliwe Macierzyństwo zaoferują ponadto: bezpłatne badania USG 4D dla kobiet w ciąży, konsultacje w zakresie rozwoju emocjonalnego, intelektualnego i psychoruchowego dziecka, laktacji, położnictwa, dietetyki i psychologii.

Dodajmy, że tego dnia także policjanci z białostockiej drogówki podczas kontroli będą wręczać paniom za kółkiem oraz pasażerkom ulotki i gadżety informujące o tym, dlaczego warto wziąć udział w badaniach.

(luk)

Ulica Podleśna >> Koncert muzyków z Litwy

Wygraj bilet do Filharmonii!

Muzycy z Litwy wystąpią 7 marca o godz. 19 w Filharmonii podczas specjalnego koncertu.

Orkiestrą Filharmonii Podlaskiej tym razem będzie dyrygował Juozas Domarkas, a na fortepianie zagra Petras Geniusas. Naukę gry rozpoczął w wieku 6 lat. Ukończył Litewską Akademię Muzyczną. Juozas Domarkas jest jednym z najbardziej doświadczonych i wpływowych litewskich nauczycieli dyrygentury oraz uznanym artystą. Mamy dla Was 1 podwójne zaproszenie. Dzwońcie dziś o godz. 11 pod nr 085 748 74 66. **(uk)**

reklama

WYBORY MĘŻCZYZNY BIAŁEGOSTOKU 2008
08.III.2008, GODZ. 19.00
WSTĘP TYLKO DLA PAŃ
wystąpią:
MEGA DANCE, ADAM BAND, EFECT, ETNA
Klub Rozrywki "KRĄG"
ul. Wierzbowa 6, tel 085 653 13 216
www.JARD.PL

reporter w Mońkach
Kazimierz Radzajewski
085 716 57 57

GAZETA WSPÓŁCZESNA
7 marca 2008
piątek

Region >> Akcja

Pomóż innym zrobić święta

Wielkanocna Zbiórka Żywności odbędzie się w piątek i sobotę (7-8 marca) na terenie województwa podlaskiego. To doroczna akcja, organizowana przez Bank Żywności w Suwałkach, podczas której wolontariusze będą zbierać produkty żywnościowe – dla osób najbardziej potrzebujących – w sklepach i supermarketach.

W naszym województwie zbiórka odbędzie się w 164 sklepach w 12 miejscowościach: Suwałkach, Białymstoku, Augustowie, Sejnach, Wysokiem Mazowieckiem, Kolnie, Ciechanowcu, Sokółce, Hajnówce, Bielsku Podlaskim, Czarnej Białostockiej, Choroszczy.

– Artykuły spożywcze zbierać będzie ok. 1000 wolontariuszy – informuje Romuald Turczyński z Banku Żywności w Suwałkach. – Czekamy na produkty o długiej przydatności do spożycia, takie jak: olej, cukier, konserwy mięsne, słodycze, dżemy, a także tradycyjne produkty potrzebne na świąteczne stoły.

Akcja przeprowadzana jest na rzecz podopiecznych organizacji prowadzących dożywianie. Ideą zbiórki żywności jest zachęcenie jak największej liczby klientów do kupienia choćby jednego opakowania więcej i podzielenia się z najuboższymi rodzinami przed zbliżającymi się świętami wielkanocnymi. **(luk)**

Wkrótce

▲ **Bielsk Podlaski >>** Zarząd Okręgowy Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Białymstoku oraz Bielski Dom Kultury zapraszają na Rejonowy Przegląd Amatorskich Zespołów Artystycznych Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów „Seniorada 2008". Impreza odbędzie się w najbliższą sobotę o godz. 10 w sali widowiskowej Bielskiego Domu Kultury przy ul. 3 Maja 2. Wstęp wolny. **(jan)**

Jasionówka >> Cała władza jest w rękach kobiet. Mężczyźni poddali się.

Rzeczpospolita babska

Wójt – kobieta. Wicewójt, skarbnik, szefowa rady – też panie. Inne stanowiska kierownicze także należą do nich. Panowie z Jasionówki poddali się dominacji kobiet.

Kazimierz Radzajewski
monki@wspolczesna.pl



K. Radzajewski

Wójt Wiesława Kitlas (trzecia od prawej) nie ma wątpliwości przy powierzaniu odpowiedzialnych stanowisk kobietom. Andrzejowi Klozie (stoi), „rodzynkowi" w tym gronie, taka opcja też pasuje.

Przebojowe kobiety weszły do urzędu gminy w połowie lat 90-tych i systematycznie powiększają obszar swoich wpływów. To one niepodzielnie sprawują władzę w Jasionówce.

„Babskie rządy" w Jasionówce zaczęły się 15 lat temu od przejęcia władzy z męskich rąk przez Elżbietę Kraszewską. Wójtowa była miejscową lekarką i „wyleczyła" gminę z prowincjonalnych kompleksów. Zlikwidowała wszystkie wiejskie szkoły. W zamian wybudowała jedną dużą w stolicy gminy, która jest teraz chlubą Jasionówki. Potem władza trafiła w ręce Janiny Chojnowskiej. Po ostatnich wyborach też pozostała w rękach kobiety. Dzierży ją Wiesława Kitlas. Ta nauczycielka dała sygnał do ekspansji pań na urząd. Na swojego zastępcę powołała Annę Brzozowską-Prymas. Wicewójt jest teraz na urlopie macierzyńskim, urodziła córeczkę Urszulę Aleksandrę.

Skarbnikiem gminy jest Genowefa Pianka.

– To tak, jak w domu, gdzie kobieta trzyma domowe finanse w ryzach – żartowała strażniczka gminnej kasy.

– My chyba jesteśmy bardziej otwarte na współpracę, przy nas nie ma mowy o agresji i tym bardziej „ciężkich" słów – mówiła wójt Wiesława Kitlas.

Mężczyźni nie są w mniejszości, bo jest ich równo połowa w blisko 3-tysięcznej Jasionówce. Panowie jednak poddali się i zrezygnowali z walki o władzę i zaszczyty.

Dominację kobiet podkreśla jeszcze bardziej wybór Jadwigi Fronckiel na przewodniczącą rady gminy.

– Trzymam w ryzach temperamenty pozostałych 14 radnych, samych mężczyzn – żartowała pani Jadwiga.

Jedynym mężczyzną na stanowisku funkcyjnym jest Andrzej Kloza, sekretarz gminy.

– Ja tu nie dostrzegam tzw. „babskich fochów". Z paniami pracuje mi się wspaniale – stwierdził Kloza.

Inne panie na urzędach to: dyrektor GOK-u – Aneta Kitlas, dyrektor biblioteki – Barbara Hryń, dyrektor GOPS-u – Izabela Wałuszko i wiele innych, które 8 marca będą miały swoje święto. ▲

Bielsk Podlaski >> Dzieci bawiły się i świętowały

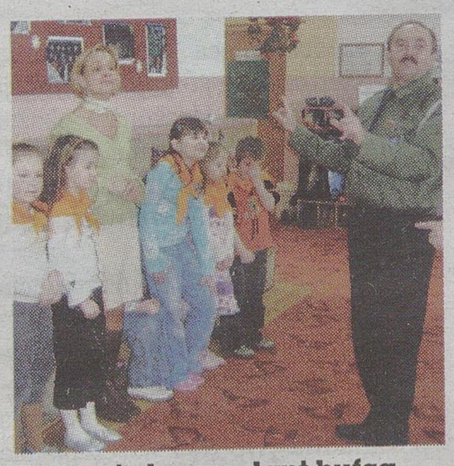
Zuchy obchodzą swoje imieniny tylko w roku przestępnym

Taką uroczystość zuch przechodzi tylko raz. I to, jeśli ma szczęście. Bo „Imieniny Zucha" organizowane są tylko raz na cztery lata – 29 lutego.

– Zuchem można być od 6 roku życia po trzecią klasę podstawówki, czyli właśnie przez okres 4 lat. Nic dziwnego, że nie każdemu dane jest uczestniczyć w „Imieninach Zucha" – wyjaśnia organizatorka imprezy Agnieszka Kośko, opiekunka 2 Gromady Zuchowej „Leśne Duszki", działającej przy Przedszkolu nr 3 z Oddziałami Integracyjnymi w Bielsku Podlaskim.

Bielskie zuchy z okazji imienin wzięły udział w zabawach i grach połączonych z obrzędami zuchowymi.

– Choć to nasze święto, to najbardziej podobały mi się konkurencje sportowe. Bo ja lubię sport – mówi zuch Kasjan Czapiuk.



Dyryguje komendant hufca

– Działalność gromady zuchowej nie tylko integruje naszych podopiecznych, ale też ma korzystny wpływ na wizerunek naszej placówki – nie ukrywa Antonina Karpiuk, dyrektor przedszkola nr 3.

(jan)

promocja

Gdziekolwiek jesteś, cokolwiek robisz – jesteśmy z Tobą



Kup e-wydanie Gazety Współczesnej w nowoczesnej, cyfrowej formie.

E-wydanie to wierna kopia tradycyjnego wydania papierowego w niższej cenie.

Łatwa w czytaniu i wyszukiwaniu informacji

Cena pojedynczego egzemplarza Gazety w prenumeracie miesięcznej to tylko 0,90 zł.

Zapraszamy do lektury!

Szczegóły na www.wspolczesna.pl/e-wydanie

bial

redaktor prowadzący
Urszula Ludwiczak
085 748 74 61

GAZETA WSPÓŁCZESNA
7 marca 2008
piątek

Opinie

Wiele emocji wzbudził tekst „Zostawcie Młynową!" odnośnie planów wyburzenia kilku budynków przy ulicy Młynowej. Oto niektóre opinie z naszego forum internetowego na stronie www.wspolczesna.pl:

▲ **nick: biały**
Oczywiście, że w tej chwili Młynowa szpeci i straszy. Ale absolutnie nie jest to powód, aby burzyć i niszczyć. Za 20-30 lat to te domki będą wizytówką Białegostoku, a nie opera i filharmonia czy taki, czy inny prezydent miasta! Trzeba tylko je zachować. Koniecznie! Kiedy wreszcie nauczymy się dostrzegać to, co wyjątkowe, unikatowe? Kiedy nauczymy się to promować? Miastu jest potrzebne lotnisko, ale również jest potrzebna ulica Młynowa! Cały świat chroni takie miejsca, przynoszą one dochód, przyciągają turystów. Myślicie, że będą do nas przyjeżdżać, aby obejrzeć budynki Wersalu Podlaskiego lub Birkbudu?

▲ **nick: białostoczanin**
W Białymstoku nic nie można zrobić, żeby to „miasto" choć trochę przypominało prawdziwe miasto. Każda próba spotyka się z zagorzałym sprzeciwem „estetów", „ekologów" i innych działkowców, znawców architektury czy miłośników historii regionalnej. Po co nam lotnisko, skoro nawet ulice nam nie są potrzebne. Niech będzie tak jak jest, przecież jesteśmy Polską B na własne żądanie i z tego powinniśmy być dumni.

▲ **nick: mussolini**
Wolę piękny Rynek Kościuszki oraz Lipową zamiast wioskowych domków przy operze.

Były też opinie telefoniczne. Oto jedna z nich:

▲ **Marcelina:**
Tych budynków nie powinno być. Nie róbmy z miasta skansenu. Przecież to nie ma sensu. **(uk)**

Białystok >> Ciężko chory mężczyzna ciągle czeka na Waszą pomoc

Nie ma za co kupić lekarstw

Skończyły mi się pieniądze, nie mam za co kupić lekarstw – mówi Henryk Bowtruczuk z Białegostoku. – Czy znajdzie się ktoś, kto będzie mógł mi pomagać na stałe?

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

akcja redakcja

GW wracamy do...

Historie pana Henryka opisywaliśmy już kilkakrotnie. Za każdym razem nasi Czytelnicy nie pozostawali obojętni na jego los – oferowali pomoc rzeczową, żywność i pieniądze na leki. Mężczyzna dostał też aparat tlenowy, dzięki któremu łatwiej jest mu oddychać.

Dziękujemy za pomoc

– Za wszystko co dostałem, bardzo serdecznie dziękuję – mówi pan Henryk. – Ludzie bardzo mi pomogli, dostałem jedzenie, węgiel. Kilkakrotnie mogłem wykupić recepty. Ale pieniądze, które wpłynęły na konto, już się skończyły, Zostało mi 3 zł. A mam znowu plik kolejnych recept na lekarstwa, m.in. onkologiczne. Na ich wykupienie potrzeba ok. 350 zł. Bez tych leków długo nie pożyję. To moja jedyna szansa na zdrowie.

Pan Henryk od wielu lat choruje na kręgosłup, a od ponad dwóch lat także na raka płuca. – Na leki, które pozwalają mi jeszcze jakoś funkcjonować, potrzebuję nawet 900 zł miesięcznie – opowiada. – A moje jedyne dochody to zasiłki z opieki społecznej: w sumie 477 zł. Do niedawna część leków wykupywał mi Caritas, ale więcej nie będą mi pomagać, bo moje leki są za drogie.

Potrzeba jeszcze

Po odmowie Caritasu, mężczyzna jest praktycznie skazany tylko na dobre serca innych ludzi. Dzięki nim już kilkakrotnie wykupił lekarstwa. Ale to doraźna pomoc. – Najbardziej przydałby mi się ktoś, kto mógłby mi na stałe pomagać – mówi. – Może jakaś firma podjęłaby się choć przez kilka miesięcy finansowania mojego leczenia? Pan Henryk nadal potrzebuje też pomocy materialnej, a przede wszystkim pralki. ▲

jak pomóc

Osoby, które mogą pomóc panu Henrykowi, prosimy o kontakt z redakcją, tel. (085) 748 74 61 lub tel. bezpłatny 0 800 127 067 (w godzinach 9-17). Można też wpłacać pieniądze na konto: Bank PEKAO SA 88 1060 0076 0000 3070 0102 0779.

A. Zgiet



– Bardzo proszę o pomoc – mówi pan Henryk. – Bez niej nie dam rady dalej żyć.

Białystok >> Dyżury potrwają jeszcze przez siedem tygodni

Ofiary przemocy w rodzinie mogą liczyć na pomoc studentów



KWP Białystok

Dyżurujących studentów wspierają policjanci

Ofiary przemocy w rodzinie nadal mogą zgłaszać się na dyżury w ramach Studenckich Punktów Informacyjnych. Dowiedzą się na nich gdzie i w jaki sposób mogą się starać o pomoc.

Studenci pedagogiki, psychologii, prawa i resocjalizacji będą udzielać zainteresowanym osobom informacji o możliwości uzyskiwania pomocy: prawnej, socjalnej i psychologicznej. Przekażą też wiadomości związane z adresami i zakresem kompetencji instytucji działających na rzecz ofiar przestępstw.

Wszyscy studenci, którzy doradzają są przeszkoleni m.in. przez funkcjonariuszy policji, pracowników Centrum Praw Kobiet oraz Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie. Zostali zaznajomieni z zadaniami dzielnicowych, procedurą „Niebieskich Kart", procedurami postępowania w przypadku wykroczenia oraz sposobem sporządzania dokumentacji.

Studenci mają za zadanie nie tylko poinformować ofiary o ich prawach i przekazać im odpowiednie dokumenty, ale również osobiście zainteresować się ich losem, porozmawiać i umówić z specjalistą.

Dyżury odbywają się w Białymstoku w godzinach 10-18 w pierwszym komisariacie policji (ul. Lipowa 32) we wtorek, czwartek i piątek, w drugim (ul. Warszawska 65) – w poniedziałek, środę i piątek i w trzecim (ul. Upalna 36) – we wtorek i piątek. Można z nich korzystać do końca kwietnia. **(bisu)**

Region >> Akcja

Rusza Żółty Tydzień

Rozpoczynająca się 10 marca XVIII edycja ogólnopolskiej akcji Żółty Tydzień to doskonała okazja do tańszego zaszczepienia się przeciwko dwóm typom żółtaczki – wirusowemu zapaleniu wątroby typu A i typu B.

Celem akcji jest popularyzacja szczepień ochronnych i uświadomienie zagrożeń zdrowotnych, związanych z tą chorobą. Wirusowe zapalenia wątroby, czyli tzw. żółtaczka pokarmowa (typ A) i wszczepienna (typ B), wciąż stanowią poważny problem zdrowotny i należą do najpoważniejszych chorób zakaźnych.

Na wszystkich, którzy troszczą się o swoje zdrowie czekają punkty szczepień, których adresy znajdują się na stronie www.zoltytydzien.pl, www.szczepienia.pl oraz pod numerem infolinii 0 801 109 509. **(luk)**

pytanie czytelnika

– Niedawno kupowałem monety w NBP. Zbieram dla wnuków. Była tam straszna kolejka. Czy naprawdę nie można się postarać, by sprzedaż szła szybciej? – pyta **pan Krzysztof z Białegostoku. Odpowiada Ida Stefanowicz** z okręgowego oddziału NBP w Białymstoku: – *Zainteresowanie monetami w ostatnich miesiącach bardzo wzrosło. To oczywiście cieszy, ale powstały też długie kolejki. W związku z tym w styczniu przeprowadzaliśmy ankietę, w której pytaliśmy klientów, jak oceniają obsługę. Większość z nich odpowiadała, że trzeba ją usprawnić. Szukamy więc różnych sposobów, by to zrobić. Zdecydowaliśmy się wprowadzić system zapisów. I tak od 10 marca do 4 kwietnia będziemy przyjmować zamówienia na monetę, która wychodzi w maju. Mamy nadzieję, że to poprawi komfort klientów. Cały czas szukamy też nowych pomysłów.* **(wj)**

redaktor odpowiedzialny
Piotr Biziuk



Strona przygotowana na podstawie serwisów:
PAP, Fotorzepa, internetowych, radiowych i telewizyjnych
085 748 74 74

GAZETA WSPÓŁCZESNA
7 marca 2008
piątek

Krótko

▲ **Warszawa >>** Były komendant wojewódzki policji we Wrocławiu Andrzej Matejuk (na zdję-



ciu) został powołany na stanowisko komendanta głównego policji – podało w czwartek Centrum Informacyjne Rządu. Jego poprzednik Tadeusz Budzik podał się we wtorek do dymisji – jak oficjalnie poinformowano „z powodów rodzinnych".

▲ **USA >>** Amerykańskie Ministerstwo Bezpieczeństwa Krajowego zapewniło w czwartek, że



nie ma bezpośredniego zagrożenia dla bezpieczeństwa USA w związku z niewielką eksplozją, do której doszło na nowojorskim Times Square. Według świadków, około godziny 3.45 czasu miejscowego (9.45 w Polsce) w czwartek w pobliżu słynnego placu Times Square słyszano odgłos wybuchu. Eksplozja nie spowodowała żadnych ofiar ani strat. Amerykańskie telewizje sugerowały, że detonację spowodowała niewielka bomba lub urządzenie zapalające.

▲ **Bruksela >>** Negocjacje z USA w sprawie rozmieszczenia na polskim terytorium elementów tarczy antyrakietowej potrwają jeszcze wiele miesięcy – powiedział w czwartek w Brukseli minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski. – W sprawie tarczy należy zachować większy umiar. To jest projekt, który będzie realizowany przez wiele lat – powiedział Sikorski, który wziął udział w spotkaniu szefów dyplomacji krajów NATO.

▲ **Warszawa >>** Platforma Obywatelska w przyszłym tygodniu złoży w Sejmie projekt ustawy zwalniającej emerytów i rencistów z obowiązku płacenia abonamentu radiowo-telewizyjnego. Od 1 stycznia 2009 r. PO chce całkowicie zlikwidować abonament. Platforma proponuje małą nowelizację ustawy o opłatach abonamentowych: do listy zwolnionych z płacenia abonamentu zostaną dopisani emeryci oraz renciści trwale niezdolni do pracy. PO chce, by nowela weszła w życie w ciągu 2-3 miesięcy.

▲ **Watykan >>** Benedykt XVI przyjął w czwartek na prywatnej audiencji patriarchę Konstantynopola Bartłomieja I, a następnie modlił się z nim razem w kaplicy w Pałacu Apostolskim – poinformowało Radio Watykańskie. Nieznane są żadne szczegóły spotkania papieża z formalnym zwierzchnikiem prawosławia. Bartłomiej I przybył do Rzymu na uroczystości z okazji 90-lecia Papieskiego Instytutu Wschodniego. ▲

Warszawa >> Wiesław Gołas: „Nie wierzę, że Gucio umarł"

Odszedł Aktor

W Warszawie zmarł w nocy ze środy na czwartek wybitny aktor Gustaw Holoubek – wielka postać polskiego teatru i kina. Miał 85 lat.

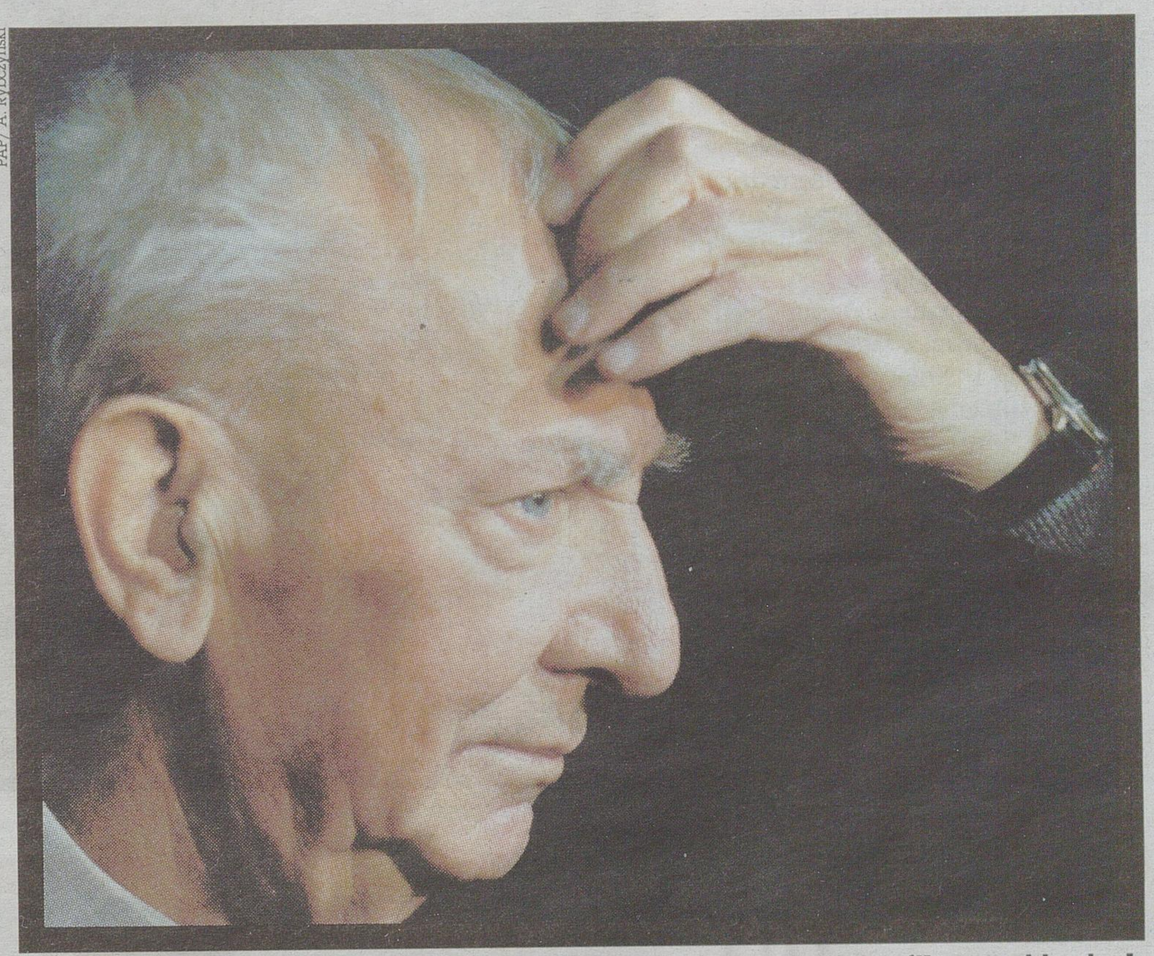
Urodził się w Krakowie w 1923 roku. Ukończył tamtejszą PWST. W teatrze debiutował jako Charys w „Odysie u Feaków" w Starym Teatrze. Grał w teatrach krakowskich, katowickich, warszawskich. Występował m.in. w „Hamlecie" Szekspira, „Diable i Panu Bogu" Sartre'a, „Królu Edypie" Sofoklesa, „Rzeźni" i „Pieszo" Mrożka, „Operetce" Gombrowicza.

W środowisku teatralnym był niekwestionowanym autorytetem zawodowym i moralnym.

W 1963 roku został aktorem Teatru Narodowego. Tu w reżyserii Kazimierza Dejmka powstała w 1967 jego legendarna już dziś kreacja Gustawa-Konrada w przedstawieniu mickiewiczowskich „Dziadów". Po zdjęciu spektaklu z afisza i zdymisjonowaniu Dejmka przez władze PRL, Holoubek razem z innymi aktorami opuścił Narodowy.

Zagrał w ponad 50 filmach. Zadebiutował w 1953 w „Żołnierzu zwycięstwa" w reż. Wandy Jakubowskiej. Stworzył kreacje w obrazach Wojciecha Jerzego Hasa – m.in. „Pętli" i „Pożegnaniach", Tadeusza Konwickiego – „Salcie", „Jak daleko stąd, jak blisko" i „Lawie". Ostatnio zagrał jedną z głównych ról w filmie Sławomira Kryńskiego „Listy miłosne".

PAP/ A. Rybczyński



Na zdjęciu archiwalnym z 3 listopada 2004 roku: wybitny aktor filmowy i teatralny Gustaw Holoubek

W latach 1972-1980 był prezesem Zarządu Głównego SPATiF-u, w 1976 r. został posłem na sejm PRL. Zrezygnował z mandatu w 1980 r. W 1989 roku został wybrany na senatora z listy Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie. Był wieloletnim wykładowcą warszawskiej Akademii Teatralnej, od 1996 roku – dyrektorem artystycznym Teatru Ateneum.

– Nie jestem w stanie w tej chwili nic powiedzieć. Wszyscy teraz płaczemy po jego śmierci – tak swój głęboki smutek z powodu śmierci przyjaciela i kolegi aktora, Gustawa Holoubka, wyraził Wiesław Gołas.

– Rano zatelefonował do mnie przyjaciel z Norwegii i od niego dowiedziałem się o śmierci Gucia Holoubka. Ale teraz nie mogę jeszcze nic powiedzieć. Trzeba się otrząsnąć – powiedział w rozmowie z PAP Gołas. I dodał : – Nie wierzę, że Gucio umarł. ▲

Warszawa >> Odznaczenia dla uczestników Marca `68

Prezydencie, z ciężkim sercem

Prezydent Lech Kaczyński odznaczył w czwartek uczestników Marca '68 oraz osoby zasłużone na rzecz przemian demokratycznych w Polsce. Wśród odznaczonych nie było Adama Michnika, jednego z głównych uczestników wydarzeń marcowych. Odznaczenia nie przyjął Bogdan Czajkowski.

– Nie wiem, dlaczego nie zostałem zaproszony do kancelarii. Widocznie pan prezydent uznał, że tak będzie słusznie i sprawiedliwie – powiedział Adam Michnik portalowi gazeta.pl. W marcu 1968 r. Michnik wraz z Henrykiem Szlajferem został relegowany z uczelni za protest przeciwko zdjęciu „Dziadów" Mickiewicza ze sceny Teatru Narodowego. Wkrótce potem został aresztowany i skazany na trzy lata więzienia. W proteście przeciw usunięciu kolegów, na Uniwersytecie Warszawskim studenci rozpoczęli protest.

Czy tylko zgrzyt?

Podczas uroczystości w Pałacu Prezydenckim Czajkowski przez dłuższą chwilę rozmawiał z Lechem Kaczyńskim, który chciał mu wręczyć odznaczenie, ale rozmowy nie było słychać. – Panie prezydencie, z ciężkim sercem... – to jedyne słowa Czajkowskiego, które usłyszeli dziennikarze. Uczestnicy uroczystości, z którymi rozmawiali dziennikarze, również nie słyszeli, co Czajkowski powiedział prezydentowi. Całą sytuację oceniają jako „zgrzyt".

Prof. Andrzej Friszke powiedział w TVN24, że Bogdan Czajkowski był jednym z przywódców strajku na Politechnice Warszawskiej. Przypomniał też, że kilka lat temu udzielił bardzo obszernej relacji prof. Jerzemu Eislerowi o tym, co się działo wówczas na Politechnice.

Wśród odznaczonych przez prezydenta znaleźli się m.in. Józef Dajczgewand, Irena Lasota, Andrzej Kijowski (w jego imieniu odznaczenie odebrała wnuczka) oraz Leon Sankowski.

Rok studenckich buntów

Lech Kaczyński, zwracając się do gości w Pałacu Prezydenckim podkreślił, że antysemicka kampania z 1968 r. przyniosła Polsce niepowetowane straty. Zauważył też, że marzec 1968 roku to był wielki studencki bunt. – To był w ogóle rok studenckich buntów – mówił, przypominając, że równolegle z wydarzeniami w Polsce trwały protesty studenckie w Niemczech, a w maju 1968 roku we Francji. Jak dodał, był to studencki bunt w walce o demokrację i nie miał on podłoża ekonomicznego. – To był ruch na rzecz prawdy i wolności. Nie formułowano programu zmiany systemu, ale formułowano program demokratycznych przemian – powiedział.

Prezydent zaznaczył, że wydarzenia z Marca 1968 roku miały „wymiar związany z kampanią przeprowadzoną wtedy przez czynniki partyjne, kampanią o charakterze antysemickim na skalę trudną dzisiaj do uwierzenia". – Ta kampania wyrzuciła niejako z naszego kraju tysiące ludzi, którzy być może mieli żydowskie korzenie, ale w istocie byli Polakami – powiedział Kaczyński. ▲

Warszawa >>

Trefna lojalka

Umorzono śledztwo w sprawie sfałszowania rzekomej „lojalki" Jarosława Kaczyńskiego ze stanu wojennego – z powodu przedawnienia karalności przestępstwa. Prokuratura uznała bezspornie, że „lojalkę" podrobiono w całości – co stało się „nie później" niż w czerwcu 1993 r.

Rzekome oświadczenie J. Kaczyńskiego z 17 grudnia 1981 r. głosiło, że „będzie przestrzegał przepisy stanu wojennego". Lider PiS – który zawiadomił prokuraturę o przestępstwie – wiele razy sugerował, że fałszerstwa mógł się dopuścić płk Urzędu Ochrony Państwa Jan Lesiak, w ramach inwigilacji prawicy przez UOP w latach 90. O wydaniu 29 lutego postanowienia o umorzeniu śledztwa poinformowała w czwartek rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Warszawie Katarzyna Szeska. Nie jest ono prawomocne.

Śledztwo dotyczyło podrobienia „w bliżej nieustalonym czasie, nie później niż 3 czerwca 1993 r. w Warszawie dokumentu znajdującego się w teczce osobowej b. SB – dotyczącej Jarosława Kaczyńskiego, przechowywanej w Instytucie Pamięci Narodowej – w postaci oświadczenia z dnia 17 grudnia 1981 r." ▲

>> Z łezką w oku...

Pokuta

▲ **Pokuta**
Dramat, Wielka Brytania, 2007
▲ **Reż.** Joe Wright
▲ **Wyk.** Keira Knightley, James McAvoy, Brenda Blethyn, Vanessa Redgrave

Lato 1935 roku. 13-letnia Briony Tallis z zamożnej angielskiej rodziny jest obiecującą młodą pisarką. Dziewczynka ma nadzieję, że jej kuzynka Lola oraz bliźnięta Jackson i Pierrot zagrają w najnowszej jej sztuce. Kuzyni są jednak beznadziejnymi aktorami.

W chwilach wolnych od pisania, Briony szpieguje syna służącego, Robbie'go Turnera, który romansuje z jej starszą siostrą Cecylią i odkrywa obsceniczny list miłosny, który młody człowiek do niej napisał. Płodna wyobraźnia Briony podsuwa jej coraz to okropniejsze obrazy. Kiedy jej kuzynka Lola zostaje zgwałcona, nasza bohaterka jest pewna, że widziała, jak zrobił to Robbie. Chłopak zostaje wtrącony do więzienia...

▲ **Kino:** Forum w Białymstoku.





▲ **Kroniki Spiderwick**
Przygodowy/ Dramat, USA, 2008
▲ **reż.: Mark Waters**
▲ **wyst.**: Sarah Bolger, David Strathairn, Nick Nolte
Przedziwne rzeczy zaczynają się dziać w momencie przeprowadzki rodziny Grace'ów z Nowego Jorku do oddalonego od miasta, starego wiktoriańskiego domu...
▲ **Kina:** Forum w Białymstoku.



▲ **Lejdis**
Komedia, Polska, 2007
▲ **reż.: Tomasz Konecki**
▲ **wyst.**: Edyta Olszówka,
Damska odpowiedź na "Testosteron". Czy panie będą potrafiły odnaleźć się w męskim świecie? Historia czterech przyjaciółek.
▲ **Kina:** Pokój w Białymstoku, Helios w Białymstoku, Polonia w Ełku, Dom Kultury w Grajewie i Sława w Międzyrzecu Podlaskim.



Mgła

▲ **Mgła**
Science-Fiction/Horror, USA, 2007
▲ **Reż.: Frank Darabont**
▲ **wyk.**.: Thomas Jane, Marcia Gay Harden, Toby Jones, William Sadler, Laurie Holden
Po przejściu gwałtownej nawałnicy artysta, David Drayton i społeczność niewielkiego miasteczka stają się ofiarami morderczego ataku istot grasujących w gęstej i nienaturalnej mgle. Krążą wieści o eksperymencie zwanym "Projekt Grot Strzały", przeprowadzonym w położonej nieopodal tajnej bazie wojskowej, ale pytanie o pochodzenie śmiertelnych wyziewów jest drugorzędne dla grupy, jeśli chodzi o jej szanse na przetrwanie. Wycofując się do miejscowego supermarketu, Drayton i inni, którym udało się ocaleć, muszą najpierw stoczyć walkę pomiędzy sobą, zanim zjednoczą siły przeciw wspólnemu wrogowi, którego nie mogą nawet zobaczyć... "Mgła"jest wspólnym dziełem nominowanego do Oscara F. Darabonta i autora powieści grozy Stephena Kinga.
▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.



John Rambo

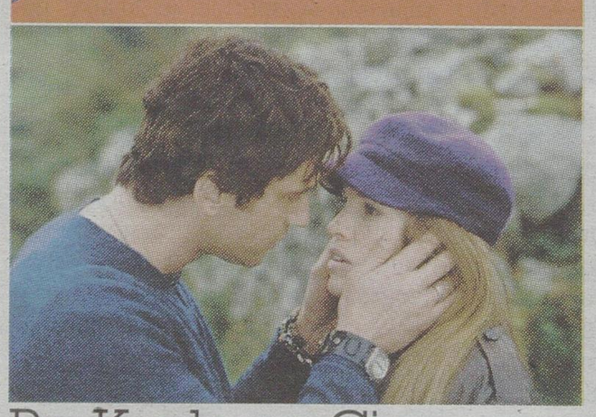
▲ **John Rambo**
Akcja/ Niemcy,USA, 2008
▲ **reż.: Sylvester Stallone**
▲ **wyk.:** Sylvester Stallone, Sam Elliott, Matthew Marsden, Sai Mawng, Paul Schulze
John Rambo prowadzi spokojne życie w okolicach Bangkoku, gdzie pracuje przy starych łodziach. Pewnego dnia grupa chrześcijańskich misjonarzy zwraca się do niego z prośbą o przewiezienie ich do Birmy. Rambo zgadza się i przewozi ich na drugi brzeg rzeki. Wkrótce po dotarciu na miejsce misjonarze wpadają w ręce zbuntowanych żołnierzy pod wodzą sadystycznego majora Pa Tee Tint. John Rambo na wieść o porwaniu decyduje się uwolnić misjonarzy i tym samym zaryzykować życie w jednej z najniebezpieczniejszych misji, jakie zdarzyło mu się wykonać.
Sylwester Stallone tak mówi o swoim bohaterze: "To doświadczony człowiek, który zbyt wiele widział i przeżył. To samotnik, ale nie wyrzutek. Jest zawiedziony światem i toleruje tylko własne towarzystwo"...
▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.



▲ **Butelki zwrotne**
Komedia, Czechy,Wielka Brytania, 2007
▲ **reż.: Jan Sverák**
▲ **wyst.**: Zdenek Sverák,
Josef, wykładowca literatury na uniwersytecie, zauważa pewnego dnia, że nie rozumie swoich uczniów, że praca nie sprawia mu już radości. Decyzja o porzuceniu akademickiej kariery martwi jego żonę...
▲ **Kina:** Ton w Białymstoku



▲ **Zaczarowana**
Fantasy, USA, 2007
▲ **reż.: Kevin Lima**
▲ **wyst.**: Susan Sarandon
Księżniczka wyrzucona przez złą macochę z baśniowego świata, musi stawić czoła rzeczywistości.
▲ **Kina:** Helios w Białymstoku, Żubr w Białowieży, Polonia w Ełku, Wrzos w Kolnie.



Ps. Kocham Cię

▲ **Ps. Kocham Cię**
Komedia/Dramat, USA, 2007
▲ **Reż.: Richard LaGravenese**
▲ **wyk.:** Hilary Swank, Gerard Butler, Lisa Kudrow, Gina Gershon, James Marsters, Kathy Bates
Gerry i Holly są młodym, idealnie dopasowanym małżeństwem. Żyją co prawda dość skromnie, ale do pełni szczęścia brakuje im tylko dziecka. Ich piękne plany pękają jednak jak bańka mydlana w wyniku tragicznej, niespodziewanej śmierci Gerry'ego. Pasmo cierpień zostaje przerwane, gdy Holly ku swojemu zdziwieniu znajduje w skrzynce list podpisany ręką Gerry'ego. Okazuje się, że jest to dopiero pierwsza z dwunastu, przychodzących co miesiąc, wskazówek dla Holly. Zadanie pierwsze: kupić szałową kieckę na disco. Tak oto rozpoczyna się dla Holly droga do ukojenia i rok przygód – od nocy karaoke z przyjaciółmi, po podróż do Irlandii – starannie zaplanowanych i opisanych przez Gerry'ego przed jego śmiercią w listach z dopiskiem "P.S. I love you".
▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku, Bałtyk w Suwałkach.



Świadek bez pamięci

▲ **Świadek bez pamięci**
Dramat/Thriller, USA, 2007
▲ **reż.: Scott Frank**
▲ **wyk.:** Joseph Gordon-Levitt, Jeff Daniels,
Chris Pratt, wskutek własnej brawury, uległ poważnemu wypadkowi samochodowemu i doznał obrażeń mózgu oraz częściowo stracił pamięć. Przedtem był obiecującym sportowcem, gwiazdą szkolnej drużyny hokeja. Pochodził z majętnej rodziny, miał śliczną dziewczynę i perspektywy wielkiej kariery. Teraz ma trudności z zapamiętaniem prostych informacji. Żyje w wynajętym mieszkaniu wraz ze swym przyjacielem i mentorem, ociemniałym Lewisem. Udaje mu się zdobyć pracę nocnego sprzątacza w lokalnym oddziale banku.Pewnego dnia spotyka on kumpla ze szkoły, Gary'ego Spargo, który pomaga mu uwierzyć w siebie, a nawet znajduje mu dziewczynę. Wkrótce jednak okazuje się, że Gary szykuje wielki skok na bank, w którym zamierza bezwzględnie wykorzystać Pratta...
▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.



▲ **Gdzie jesteś Amando?**
Kryminał/Dramat, USA, 2007
▲ **Reż.: Ben Affleck**
▲ **Wyk.** Casey Affleck, John Ashton, Morgan Freeman
Pewnej nocy ginie 4-letnia dziewczynka i prywatni detektywi początkowo nie chcą podjąć się tej sprawy.
▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.



▲ **Alvin i wiewiórki**
Komedia/Familijny, USA, 2007
▲ **Reż.: Tim Hill**
Serial "Alvin i wiewiórki" zamienia się w film łączący kino aktorskie z animacją komputerową.
▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku, Helios w Białymstoku, Millenium w Łomży.

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ (tel. 085 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Lejdis	15.00, 18.00	12 i 13 zł
P.S. Kocham Cię	13.45, 20.15	12 i 13 zł
Alvin i wiewiórki	13.15	12 i 13 zł
Motyl i skafander	16.00	12 i 13 zł
(sobota, niedziela)		
Lejdis	15.00, 17.30, 20.00	12 i 13 zł
P.S. Kocham Cię	13.45, 18.00, 20.15	12 i 13 zł
Alvin i wiewiórki	11.30, 13.15	12 i 13 zł
Motyl i skafander	16.00	12 i 13 zł

TON (tel. 085 743 53 82) Białystok, ul. Rynek Kościuszki 2

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Rozmowy nocą	14.30	12 i 13 zł
Butelki zwrotne	18.30	12 i 13 zł
Mała wielka miłość	16.30, 20.30	12 i 13 zł
(sobota, niedziela)		
Asterix na Olimpiadzie	12.15	12 zł
Rozmowy nocą	14.30	12 i 13 zł
Butelki zwrotne	18.30	12 i 13 zł
Mała wielka miłość	16.30, 20.30	12 i 13 zł

FORUM (tel. 0-85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
(piątek, sobota, niedziela)		
Kroniki Spiderwick	14.45, (16.30 - 13 zł), 18.15	12 zł
Pokuta	20.00	12 zł

KINO HELIOS ul. Czesława Miłosza 2, tel. (085) 085 710 81 90, www.helisnet.pl

tytuł	godzina
(piątek, sobota, niedziela)	
Mgła, godz. 10.45, 15.15, 17.30, 19.45, 22.15.	
John Rambo, godz. 13.30, 19.30, 21.15.	
Świadek bez pamięci, godz. 11.30, 15.15, 17.15, 20.00.	
Step up 2, godz. 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, 22.30.	
Mała wielka miłość, godz. 10.15, 12.30, 14.45, 17.00, 19.15, 21.30.	
Lejdis, godz. 10.30, 13.15, 16.00, 18.45, 21.30.	
To nie jest kraj dla starych ludzi, godz. 16.45, 19.00, 21.15.	
Gdzie jesteś Amando, godz. 17.45, 22.00.	
Aż poleje sie krew, godz. 18.15, 21.15.	
27 sukienek, godz. 13.00.	
Wyspa dinozaura, godz. 11.15, 13.00, 14.45, 16.30.	
Alvin i wiewiórki, godz. 11.00, 13.00, 15.00.	
Asterix na Olimpiadzie, godz. 11.00, 13.15.	
Zaczarowana, godz. 15.30.	

Parking bezpłatny, bilety normalne: 17 zł (pon.-pt.), 19 zł (sb.-ndz.), bilety ulgowe: 15 zł (pon.-pt.), 16 zł (sb.-ndz.). Promocja cenowa do godz. 13.30 - 13 zł (pon.-pt.).

TEATRY > BIAŁYSTOK

TEATR DRAMATYCZNY im. Al. Węgierki (tel. 0-85-741-59-90)
Białystok, ul. Elektryczna 12

(sobota, niedziela)	
Scenariusz dla trzech aktorów - scena mała	Dzień Kobiet w teatrze, 16.30, 19.00
Latający Cyrk Monty Pythona	21.00 - Foyer

BIAŁOSTOCKI TEATR LALEK (tel. 0-85-74-25-033)
Białystok, ul. Kalinowskiego 1

(piątek)	
Tymoteusz Rymcimci	9.00
(sobota)	
Tymoteusz Rymcimci	11.00
Spalona powieść	18.00
(niedziela)	
Tymoteusz Rymcimci	11.00
Spalona powieść	18.00
Biegun	21.00

OPERA I FILHARMONIA PODLASKA

Orkiestra Filharmonii Podlaskiej, (pt.), godz. 19.00. Juozas Domarkas - dyrygent (Litwa), Petras Geniusas - fortepian (Litwa). Program: Carl Maria von Weber - Uwertura do opery "Oberon"; Osvaldas Balakauskas - Sonata gór" na fortepian i Orkiestrę. Bohuslaw Martinu - IV Symfonia H 305.Bilety: normalny – 28 zł, ulgowy – 24 zł, wejściówka - 15 zł. Dla młodzieży bilety w cenie promocyjnej - 10 zł, wejściówka - 8 zł.
Klub Sztuki Opery i Filharmonii Podlaskiej, Polski Instytut Sztuki Filmowej, Centrum Sztuki Filmowej "Helios" S.A. zaprasza na spotkanie z Jerzym Maksymiukiem bohaterem cyklu "Śladami Podlasian w Sztuce", autorem muzyki do filmu "Wojna światów. "Następne stulecie" Piotra Szulkina. Wykład Jan Słodowski Filmoteka Narodowa. Niedziela, godz. 16.00, wstęp wolny, Sala Kameralna OiFP.

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Białowieża ŻUBR	Zaczarowana	brak	brak
	Skarb Narodów 2	brak	brak
Dąbrowa Biał. LOTOS	Jeszcze raz	niedziela	brak
Międzyrzec Podl. SŁAWA	Lejdis	brak	brak
Łosice DOM KULTURY	27 sukienek	brak	brak
	Piła IV	brak	brak
Sokółka SOKÓŁ	Alvin i wiewiórki	brak	brak
	Jeszcze raz	brak	brak
HAJNÓWKA	Obcy kontra Predator 2	brak	brak

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Suwałki BAŁTYK	Wyspa dinozaura	(pt.), 16.00	
		(sb.), 14.00	
		(ndz.), 14.30, 16.00	
	P.S. Kocham Cię	(pt.,ndz.), 17.30	
		(sb.), 17.30	
	American Gangster	(pt.,ndz.), 19.45	
		(sb.), 20.00	

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ełk POLONIA	Lejdis	(pt.), 17.30, 20.00	
		(sb.,ndz), 15.00, 17.30, 20	
	Zaczarowana	(pt.), 15.30	
		(sb.,ndz.), 13.00	
Olecko MAZUR	Rozmowy nocą	brak	brak
Giżycko FALA	Asterix na Olimpiadzie	(pt.,sb.), 17.00	
		(ndz.), 19.00	
Mrągowo ZODIAK	Asterix na Olimpiadzie	brak	

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Łomża MILLENIUM	Alvin i wiewiórki	(pt.), 16.15	
		(sb.,ndz.), 14.30, 16.15	
	Rozmowy nocą	18.00	brak
	Jumper	20.00	brak
Grajewo DOM KULTURY	Lejdis	brak	brak
Kolno WRZOS	Zaczarowana	brak	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka Jantar	Wyspa dinozaura	16.00	brak
	Jumper	18.00	brak
	27 sukienek	20.00	brak

Wielka Moc

zelmer | 1500W | funkcja prania

Odkurzacz Wodnik Trio 619.5 EW

- moc maksymalna 1500W
- ssawka duża do prania dywanów i zbierania wody
- ssawka mała do prania dywanów i tapicerek
- możliwość odkurzania na sucho
- neutralizator piany
- funkcja zbierania wody i zdmuchiwania
- płyn/proszek czyszczący

555,-

RATY 10x0%: 55,50



Dla promocji 10x0% rzeczywista roczna stopa procentowa wynosi 0%

Raty 10x0%

z odroczonym terminem płatności 120 dni

dotyczy całego asortymentu w sklepach

www.eldom.pl

ELDOM®
Sieć sklepów RTV AGD

Augustów, ul. Młyńska 7, tel. 087 643 14 20 • Białystok, ul. Legionowa 9/1, tel. 085 745 50 19, • ul. gen. Wł. Andersa 38 (C.H. KWADRAT), tel. 085 653 98 08, • ul. Przędzalniana 60 (C.H. FASTY), tel. 085 662 16 67, • ul. Składowa 10 (C.H. BAŻANTARNIA), tel. 085 745 48 55 • Bielsk Podl., ul. Szkolna 2, tel. 085 730 86 66 • Dąbrowa Biał., ul. Solidarności 3, tel. 085 712 11 41 • Hajnówka, ul. 3 Maja 62 (obok BIEDRONKI), tel. 085 682 42 62 • Kolno, ul. Wojska Polskiego 46, tel. 086 278 19 94 • Łomża,Al. Piłsudskiego 6, tel. (086) 218 01 40, • ul. Woziwodzka 1, tel. 086 216 21 01 • Siemiatycze, ul. 11 Listopada 45, tel. 085 655 25 37 • Sokółka, ul. Wyszyńskiego 2, tel. 085 711 57 41 • Suwałki, ul. Szkolna 8, tel. 087 565 35 23 • Zambrów, ul. Legionowa 9 (ZAMTEX), tel. 086 271 04 90

Wygodne może być życie!

POŻYCZKI

do 1.500zł

- **SZYBKO** - gotówka od ręki!
- **ŁATWO** - bez zaświadczeń, tylko dowód!
- **WYGODNIE** - zadzwoń, oddzwonimy!

A44108wlbl

0 512 080 500

0 801 080 500

ACTIVA 500
ekspresowa gotówka

Ostrołęka, ul. Prądzyńskiego 4/8 ☎029 764-90-22/23
Łomża, Al. Legionów 40 ☎086 212-54-85/86
Ełk, ul. Wojska Polskiego 3 ☎087 610-03-80/86
Suwałki, ul. Chłodna 5 ☎087 563-06-04/05
Białystok, ul. Lipowa 30/110 ☎085 745-11-04/06

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Rodzina Kolejowa" w Białymstoku ogłasza aukcję nieograniczoną na zdobycie prawa użytkowania wieczystego działki zabudowanej o numerze geod. **670/57**, o pow. 314 mkw., KW 22979 oraz prawa własności posadowionego na niej budynku usługowo - handlowego o pow. użytkowej 232,4 mkw., przy ul. Kalinowej w Białymstoku.

Cena wywoławcza 423800 zł + 22% VAT.

Aukcja odbędzie się **w dniu 17.03.2008 (poniedziałek)** w siedzibie Spółdzielni przy ul. Kard. St. Wyszyńskiego 3, pokój 311, III piętro, **godz. 12.00.**

Wadium w wysokości 70000 zł należy wpłacić do dnia 17.03.2008 r. do godz. 11.00 na konto Bank PEKAO S.A. II O/Białystok 2512 4028 9011 1100 0031 024675.

W wypadku niedojścia do skutku rozstrzygnięcia aukcji w pierwszym terminie zostanie przeprowadzona aukcja tego samego dnia o godz. 12.30 w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej.

W drugim terminie cena wywoławcza 350 000 zł + VAT.

Pozostałe warunki bez zmian.

Wadium oferenta, który aukcję wygra, zostanie rozliczone na poczet ceny nabycia.

Wadium pozostałych oferentów zostanie zwrócone po rozstrzygnięciu aukcji.

Nieruchomość jest obciążona prawem pierwokupu.

Zarząd Spółdzielni zastrzega prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Pełną informację o aukcji oraz warunki aukcji można uzyskać w siedzibie Spółdzielni u Kierownika Działu Inwestycji inż. Jana Kurkiewicza (tel. 085 7428-487).

S44106wwbh

NOWY ODDZIAŁ
firmy
SYSTHERM®

CHŁODNICTWO
KLIMATYZACJA
poleca
KLIMATYZATORY
LG

Tel. Kom. 0603-636-154
ul. Składowa 12, BIAŁYSTOK
bialystok@systherm.pl

DUŻY WYBÓR NISKIE CENY 2 LATA GWARANCJI

R33308wwbh

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

R33107wwbh

INDECO®
SZAFY
• GARDEROBY
• POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
Hurtowa 9, tel. 742-66-70
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (lp.)
tel. 0602-835-174

R33307wwbh3

Sąd Rejonowy w Sokółce, Sąd Grodzki w Sokółce V Wydział Grodzki wzywa spadkobierców zmarłej Stanisławy Czarneckiej, ostatnio zamieszkałej na Osiedlu Centrum 10/8, 16-100 Sokółka do odbioru niepodjętego depozytu - w terminie 3 lat. Jednocześnie Sąd informuje, iż w przypadku niepodjęcia w tymże terminie przez uprawnione osoby niniejszego depozytu, nastąpi jego likwidacja z mocy prawa, przy czym z chwilą likwidacji niepodjętego depozytu na Skarb Państwa przechodzą wszelkie korzyści i ciężary, jakie przyniósł on od dnia, w którym znalazł się w dyspozycji Sądu.

S31040Swwbo

Nadleśnictwo Żednia,
16-050 Michałowo

oferuje do sprzedaży sadzonki:

świerka 4-letniego - w cenie 0,23 zł
świerka 3-letniego - w cenie 0,32 zł
olszy 2-letniej - w cenie 0,21 zł

Cena z VAT za 1 szt.

Tel. kontaktowy:
(85) 7175-251, 508-032-423

S31020wwbo

ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO SP. Z O.O.
TARTAK SUPRAŚL
BIAŁOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55

- *elem. budow. szkielet.*
- *więźby i łaty*
- *podłoga*
- *szalówka imitująca bale - różne wzory*
- ***impregnacja ciśnieniowa***
- *transport*

SUSZENIE TARCICY
RATY
pon.-pt. 7.00-16.00
soboty 8.00-13.00

S39808wwbh

8 marca
w Galerii Białej
10.00-19.00

Zapraszamy na Dzień Kobiet w Galerii Białej.
W programie:

- porady dietetyka,
- stylisty,
- wizażysty,
- dermokonsultanta,
- bezpłatne badanie poziomu cukru i ciśnienia,
- USG 4D dla przyszłych mam,
- prezentacja zabiegów SPA,
- porady specjalistów ginekologii i onkologii.

Serdecznie zapraszamy
w sobotę 8 marca od 10.00 do 19.00

współorganizatorzy:

Fundacja Szczęśliwe Macierzyństwo
NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

GALERIA BIAŁA
Centrum Handlowo-Rozrywkowe

ul. Cz. Miłosza 2

S26608wwbh

PRACA

ZATRUDNIĘ

FIRMA branży motoryzacyjnej poszukuje na nowo tworzone stanowiska: Dyrektora Handlowego, Szefa Sprzedaży Samochodów, Pracownika Działu Obsługi Klienta w Serwisie, Mechanika Samochodowego.CV wraz z listem motywacyjnym proszę składać w biurze ogłoszeń.

ANGLIA - rzeźnicy i wykrawacze od zaraz. 00447949382067.
002690A

AUTOMATYKA DO KONSERWACJI AUTOMATYCZNEJ LINII DO CIĘCIA DREWNA. 0606-423-809.
000494B

BLACHARZA-lakiernika. 0509-524-690.

BRUKARZA zatrudnię okolice Ełku. 0504-287-368.

CIEŚLI szalunkowych, zbrojarzy, murarzy
oraz majstrów i brygadzistów.
Praca w delegacji na terenie całej Polski.
Zapewniamy wyżywienie, zakwaterowanie
i ciągłość pracy. 0509-041-899.
002289A

DECCO Suwałki, Wojska Polskiego 114N zatrudni magazynierów - wykształcenie średnie, uprawnienia na wózki widłowe oraz pomocników magazynowych. Atrakcyjne wynagrodzenie. 0609-038-658, 8.00-16.00.

DO obsługi wiertni studziennej na samochodzie. 0604-400-174.

DO tynków agregatem. 0660-470-444.

DOCIEPLANIE budynków, dobra płaca, Podlaskie. 0784-564-210 Andrzej.

FABRYKA Mebli zatrundi lakiernika. (085)745-50-58, (085)744-12-82.

FIRMA ORTIS, Wojska Polskiego 114N zatrudni operatorów i pomocników operatorów przy okleinowaniu profili PCV. Atrakcyjne wynagrodzenie. 0693-150-649, 8.00-16.00.

FIRMA zatrudni na stałe architekta krajobrazu lub wykwalifikowanego ogrodnika z doświadczeniem. 0605-317-957.

INSTRUKTORA/KIEROWNIKA stajni, bereitera, k. Ełku. Zakwaterownie. 0602-772-765.

KIEROWCA C+E, ADR (cysterny). 0660-430-538.

KIEROWCA kat. C i E, transport międzynarodowy, tylko UE. 0660-464-946.

KIEROWCĘ C+E Ełk, przewóz drewna, na nowy zestaw Man. 0502-712-555.

KIEROWCĘ do jazdy tirem z naczepą na trasach Polska - Belgia - Rosja, chłodnia. Z doświadczeniem, na stałe, Łapy, k.Białegostoku. 0602-557-199, (085)650-21-99, 0602-591-457.
001781A

KIEROWCĘ kat. C, Bielsk Podlaski. 0604-071-371.

KIEROWCĘ na samochód dostawczy, Suwałki, 0602-539-468.

KIEROWCĘ tira, transport międzynarodowy, Wschód - Zachód. 0508-385-066.

KIEROWCÓW C+E + uprawnienia HDS do transportu drewna, okolice Białegostoku. 0607-832-874.

KIEROWNIKA apteki i mgr farmacji w Łomży. 0508-323-125.

KRAWCOWE - pełne zatrudnienie. 0606-874-447.

KRAWCOWE - umowa, jedna zmiana. 0601-387-666.

MĘŻCZYZNA - gospodarstwo rolne, k. Grajewa, zakwaterowanie, wyżywienie. 0605-418-753.

MONTERÓW instalacji sanitarnych (delegacja). (085)675-48-14.

MURARZA - podstawy języka niemieckiego. 0693-534-330.

NA dachach lub przyuczę, rejon Wys.-Maz. Tel.: 604-971-569.

OPERATORA koparko-ładowarki z uprawnieniami, Szepietowo. 0605-300-397.

OPERATORA LINII AUTOMATYCZNEJ DO CIĘCIA DREWNA. 0606-423-809.
000494A

OSOBĘ do opieki nad starszą osobą. 086-278-56-38. 0-604-122-765.

OSOBĘ wykonującą kosztorysy. 0785-199-783.

PIEKARZA z zakwaterowaniem. 0501-658-083.

PILARZA, drwala z uprawnieniami na ciągnik -roliczy. (085)716-05-17, 0508-294-963.

PILNIE poszukiwany handlowiec z doświadczeniem w branży odzieżowej. (085)652-67-45, 0608-201-727.

POMOCNIKA lakiernika. 0602-352-508.

POSADZKARZY na mixokręt, 6 zł/m2, 0602-473-355.

POSZUKUJEMY barmanki, kelnerki i pomoce kuchenne ze znajomością j. niemieckiego/włoskiego do gastronomii w Niemczech. CV + zdjecie. E-mail: info@gastro-job-europe.de, tel.: 00496187906330.
002433A

PRACA w gospodarstwie rolnym - dobre zarobki. (086)270-52-23.

PRACOWNIKA w gospodarstwie rolnym. (086)476-17-90.

PRACOWNIKÓW fizycznych. 0511-173-098, (085)651-97-95 po 17.00.

PRZEDSIĘBIORSTWO Budowlane BUD-System zatrudni doświadczonych pracowników przy docieplenіach w Ciechanowcu. 0515-299-827.

PRZYJMĘ do pracy: Ełk, Augustów. 0509-213-532.

SAMODZIELNY do docieplеń. 0785-199-783.

STOLARZA z doświadczeniem. 0606-341-184.

TECHNIKA farmacji Grajewo. 0607-326-062.

TYNKARZY gipsowych i cementowych. 0696-064-104, 0601-325-264.

WYKRAWACZ wieprzowiny - Anglia. 0601-224-483, (042)678-89-99, rekrutacja@wimat.com.pl, min. 53 godzin tygodniowo, 6,50 GBP/h. Darmowe zakwaterowanie, dowóz do pracy.
002811A

ZAGRANICA, budowa, ogrodnictwo. 0698-592-110.

ZAKŁADY Mięsne Netter Bielsk Podlaski, Brańska 116, zatrudnią kobiety i mężczyzn na działy produkcyjne oraz na ekspedycję - umiejętność obsługi komputera, 5,5-10 zł/godz. Zainteresowanych prosimy zgłaszać się do Zakładu lub (085)731-91-22. 304508wwbo
003045A

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. C + uprawn. HDS. (085)662-78-28, 0604-733-366.

ZATRUDNIĘ krawcowe, pomoce krawieckie. 0604-641-288, (085)663-18-45.

ZATRUDNIĘ operatora koparko-ładowarki i ładowarki 0604-173-082.

ZATRUDNIĘ operatora koparko-ładowarki przy budowie przydomowych oczyszczalni ścieków. 0509-093-880 oklice Sejn.

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym na stałe, woj. podlaskie. 0505-701-768.

ZATRUDNIMY kierowcę kat. C+E w transporcie międzynarodowym, najchętniej z doświadczeniem, okolice Zambrowa. Tel: 0602-154-056.

ZWROT podatku, pracy, Kindergeld Ulak
- Niemcy, Europa Zachodnia, (071)385-20-18.
001065B

SZUKAM PRACY

MŁODA, dyspozycyjna, agencja wykluczona tylko poważne oferty. 0507-988-017.

MŁODY kierowca (C+E) Grajewo. 0505-443-149.

SZUKAM pracy cieśla, dekarz, 0515-914-564.

WYKSZTAŁCONY, dyspozycyjny, młody, akwizycja wykluczona. (085)719-44-36.

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA powypadkowe skupuję. 0501-328-434.

KUPIĘ Cruisera poj. od 800 cm, 0602-473-355.

SKUP aut powypadkowych.
Zaświadczenie do wyrejestrowania. 604959599.
Sprzedaż części z demontażu
(www.czesci.ambit.pl). 085-7197-542.
000006B

SKUP ZŁOMOWANIE, ZAŚWIADCZENIA DO WYREJESTROWANIA, CRS BIAŁYSTOK. TEL. (085)869-14-31, podlaskie.

SPRZEDAM

ALUFELGI + opony TGF235/45ZR17 Good Year. (0-87)732-28-39.

AUTOBUS Volvo B-10, 1990, 55 miejsc, 42.000 zł. Grajewo. 0606-114-007.

BMW 535i Navi + tv, (1997), 154.000 km. 24.500,-0604-171-517.

CITROEN Jumper, 2.5 diesel, blaszak, duża ładowność. 0603-637-672.

DACIA, (1999), z pobitą szybą. 1000,-. (085)749-11-21.

MERCEDES A-160 Avangarde (1997), srebrny metalik. (0-87)732-28-39.

MERCEDES Vito 112CDI, (2002), cena 33.000,-. 0502-642-680, 0502-215-874.
003016A

MIESZKANIE, 2-pokojowe, 39,4 mkw., przy ul. Bema bez pośredników. 0798-680-713.

OPEL Astra, (2001) combi, 1.4, gaz. 0602-436-152.

OPEL Vectra, 2.0DTI, (wrzesień 1999 r.), sprowadzony, 16.500,-. Grajewo. 0608-246-375.

PEUGEOT 206. 0504-760-016.

RENAULT 19, 1.4, (1995). 3000 zł. 0665-205-523, (085)662-13-63.

RENAULT Midlum, (2004), kupiony w serwisie Renault, 47.000 km, pierwszy właściciel, ładowność 7 ton. 0501-059-116.

RENAULT Modus 1.2B (2005), pełne wyposażenie, odsprzedam leasing. 0501-550-660.

SEAT Cordoba, 1997. 0509-066-199.

SEICENTO 1.1, 1 właściciel, stan bdb, (2003). 0606-963-055.

T4, (1998), 9-osobowy, 2.4D, 0602-423-529.

TOYOTA Corolla kombi (1996), 4WD. 0609-805-037.

TOYOTA Corolla Sedan, 1.6, (2005), sprowadzona - USA, k. Grajewa. 0500-745-100.

VOLVO FL-7, 1995 po zabudowie, winda, 28.000 zł, Grajewo. 0606-114-007.

VW Bora 1,9 TDI. (085)681-32-25.

VW Golf III, (1995), 1.9D, garażowany. (085)740-77-15, 0518-133-692.

żak®
CENTRUM NAUKI I BIZNESU

już 10 lat mówią o nas, że jesteśmy najlepsi

- Dwuletnie Szkoły Policealne
- Jednoroczne Szkoły Policealne
- 2 i 3-letnie LO dla Dorosłych

Szkoły za DARMO!

Białystok ul. Świętego Rocha 6
(I piętro, pok. 15), tel. (085) 746-08-40;
Łomża ul. Aleja Legionów 40
(CH "4+", II piętro), tel./fax (086) 215-02-15;
Suwałki ul. T. Kościuszki 76
tel./fax (087) 566-34-20;

WPISOWE 0 zł

Najpopularniejsze kierunki:
- kosmetyka
- fryzjerstwo
- biomasaż
- bhp
- informatyk
- rolnictwo

53 kierunki w 53 miastach

nieodpłatne zaświadczenia do WKU i ZUS

infolinia 0801 100 777
www.zak.edu.pl
* szczegóły i regulamin oferty w sekretariacie

PROMOCJA!



MS 170
699,–

Moc 1,8 KM
Prowadnica 35 cm

Promocja trwa do 29.03.2008 r. lub do wyczerpania zapasów.

Promocją objęte są także modele pilarek:
MS 230, MS 250, MS 260, MS 341, MS 361.

Szczegóły promocji u Dealerów:

Augustów - Wierzbna 11, tel. 087 643 62 48; **Białystok** Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 085 745 14 02, Kawaleryjska, paw. 1, tel. 085 742 24 49, Zwycięstwa 10, tel. 085 651 49 65; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 085 730 75 25; **Brańsk** - Witosa 20, tel. 085 737 56 35; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 086 275 57 55; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 085 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 087 621 5937; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 087 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 087 615 34 60; **Grajewo** -Wojska Polskiego 53, tel. 086 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 085 682 28 86; **Jedwabne** - M.C. Skłodowskiej 2, tel. 086 217 26 11; **Knyszyn** - Tykocka 2, tel. 085 716 72 07; **Kolno** - Kolejowa 3, tel. 086 278 19 74; **Łapy** - Mostowa 4, tel. 085 715 48 34; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 086 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 085 716 24 76; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 085 739 40 99; **Rutki** - Rynek 1A, tel. 086 270 10 14; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 085 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 085 711 46 86; **Suwałki** - Wojska Polskiego 56, tel. 087 566 61 91; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 085 712 51 22; **Szczuczyn** - Kilińskiego 49, tel. 086 272 58 12; **Wydminy** - Grunwaldzka 82, tel. 087 421 04 68; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 086 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10,tel. 086 271 69 07.

Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16,
62-080 Tarnowo Pdg., tel. 061 816 62 16

www.stihl.pl

Nr 1 na świecie STIHL®

A1008wwboB

P.P.U. „Mark- Bud" Sp z o.o. w Białymstoku
rozpoczyna budowę budynku mieszkalnego wielorodzinnego
w Wysokiem Mazowieckiem - ul. Ludowa



• budynek czterokondygnacyjny • winda • garaż podziemny
• mieszkania 2-3 pokojowe • teren ogrodzony • realizacja koniec 2008

Zapraszamy osoby zainteresowane
MARK-BUD Białystok, ul. LIPOWA 24, tel. (085) 652-54-24

◆ WYKŁADZINY
◆ DYWANY
◆ KARNISZE
◆ TAPETY

Podlasiak

● PANELE ● PODŁOGI DREWNIANE

UNIFLOOR

Na wybrane wzory Paneli
promocja - 20%

Dystrybutor firm
Ceresit, Thomsit

ATRAKCYJNE CENY, SZEROKI ASORTYMENT

Białystok: ul. Branickiego 35, tel. (085) 743-26-60,
ul. Przędzalniana 60 (C.H. Fasty), tel. (085) 664-79-20
Suwałki: D.H. Arkadia. ul. Noniewicza 42A, tel. (087) 565-77- 82
Łomża: ul. Wojska Polskiego 163B, tel. (086) 216-07-01
Ostrołęka: ul. Hellera 13 tel. (029) 760-09-20

R3882wwbA

CZĘŚCI

KATALIZATORY - skup. 0507-730-067.

WWW.VOLVOFAN.PL - części. (085)662-20-22.

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS "LECH", Zagórki 2, kupno, sprzedaż, zamiana, raty. 0500-100-099.

ZAKUPY

HURTOWNIE

"M&M" Hurtownia Angielskiej Odzieży - końcówki kolekcji, niesort, krem, Białystok, Przędzalniana 60, 0608 200 924.

ANGIELSKA odzież używana, czyściwo. Hurtownia IMPORTAL. Białystok, Pogodna 63/1. 0665-600-017, (085)663-20-05.

ANGLIA, Irlandia, Niemcy - odzież używana, importer. Hurtownia MARS, Białystok, Kleeberga 22. (085)664-72-11.

Termitech
KOTŁY
ODZYSK CIEPŁA
KOMINKI
BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d
TEL. (085) 662-37-47
R43108wwbh

ODZIEŻ zachodnia z Danii, gwarantowana jakość, atrakcyjna cena, dowóz gratis. 0606-309-388.

SKLEPY

ANTYKI - meble dawne - skup, sprzedaż, renowacja. Galeria, Saturna 36. 0602-717-353.

PRODUCENCI

PARKIET (085)653-75-04 www.solpar.pl

PARKIETY, schody, wykończenia, chemia z Hajnówki. (085)683-46-38 www.andrwpol.com.pl

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

DOM lub działkę przy głównej ulicy. 0602-655-440.

DZIAŁKĘ, Nowe Miasto, Mickiewicza do 250.000 zł. 0660-145-029.

SIEDLISKO lub dom w okolicach Zabłudowa. 0508-184-521.

ZIEMIĘ rolną, leśną. 0603-773-664.

002306A

SPRZEDAM

2-pokojowe, 39 mkw., I piętro, płyta do remontu. 0791-106-966.

3-POKOJOWE, 54 mkw., I piętro, po remoncie, Suwałki - Reja, (087)565-70-59, 0510-588-007.

7 ha z lasem. 0607-832-874.

ATRAKCYJNA cena garaży blaszanych - transport, montaż gratis. 0501-231-350.

ATRAKCYJNY stan surowy. Kuriany. 0602-638-022.

BARDZO atrkcyjna kawalerka, 36 m2, Malmeda 0609-860-770.

BLASZAKI garaże - tanio i solidnie. (085)730-18-00, 0694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis. 0506-900-520, (052)348-71-48, (041)263-27-42.

BLIŹNIAKI w realizacji, ul. Długa. Od 500.000,- 0501-088-077.

002966A

CENTRUM - Żabia, 2-pokojowe, 50 m2, po remocnie, 290.000,-. 0660-398-051.

DOM mieszkalno-warsztatowy, 350 m2, Łomża, 0602-367-141.

DOM z bala, 7 x 10. (085)714-21-65.

DOMEK letniskowy z bala okrągłego, 27 m2. 0505-630-024.

DZIAŁKA budowlana, Czaplino gm. Choroszcz, 1300 m2, 70 zł/m2. 0518-122-225.

DZIAŁKI budowlane w Hajnówce. (022)758-30-79.

DZIAŁKI rolne przy Szosie Kruszewskiej z możliwością przekształcenia. (085)719-28-25.

DZIAŁKI, Białystok - okolice. 0602-858-027.

EKSKLUZYWNA willa z ogrodem 320/1500 mkw., pilnie! z powodu wyjazdu! 0503-393-163.

GARAŻE blaszaki- tanio. 0505-126-033.

GARAŻE blaszaki, wiaty, zabudowy. Dowóz, montaż. Raty. (0-55)278-76-29, 0602-49-49-81, www.stal-tom.com.pl

GARAŻE blaszane, bramy garażowe - konkurencyjne ceny! Transport, montaż- gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111, www.konstal.tit.pl

GARAŻE blaszane, bramy, różne wymiary. Producent! Gwarancja! Transport, montaż gratis, raty. (085)652-47-85, 0500-585-111, www.garaze.az.pl

GRAJEWO, dom. 0510-666-547.

GRAJEWO, działka usługowa 2.500 mkw., 0508-294-525.

GRAJEWO, ul. Przemysłowa - działka 1,4 ha - pod działalność gospodarczą. (086)272-89-71.

KAWALERKA 30 m2, ul. Kręta (Nowe Miasto), nowe budownictwo, bezpośrednio. 167.000,-. 0790-222-728.

KAWALERKA 30 m2, ul. Kręta (Nowe Miasto), nowe budownictwo, bezpośrednio. 167.000,-. 0790-222-728.

KAWALERYJSKA - pawilon, główna alejka. 0601-387-666.

KIOSK handlowy. 0609-469-356.

M1 28,26 m2, Białystok, Pułaskiego, cegła pierwsze piętro, 134.000zł, 0696-485-896.

MAZURY. Działka 3.200 mkw., bezpośredni dostęp. J. Długochorzele. (087)562-53-10, po 18.00.

MIESZKANIE 2-pokojowe, centrum, 51 mkw. 0660-443-342.

MIESZKANIE 38 mkw., m-3, po remoncie, Choroszcz. 0506-019-071.

MIESZKANIE - Białystok, osiedle Piasta, 2-pokojowe, 39 m2, I piętro. (085)878-99-53, (085)732-55-83, po 17.

MIESZKANIE przy Malmeda 56 mkw., bezpośrednio. 246.000,- 0693-939-689.

ODSTĄPIĘ lokal użytkowy, 47,70 mkw. z możliwością adaptacji na mieszkanie, tanio. 0510-401-400.

RAJGRÓD, dom jednorodzinny, 150 mkw., podpiwniczony, bezpośrednio nad jeziorem. (086)272-14-45.

RAJGRÓD, działka 5.800 mkw., rolna, niedaleko jeziora, 8 zł/mkw. 0608-127-563.

RAJGRÓD-WOJDY, 2 ha przy rzece Jegrznia (0,50 ha sad), 7 zł/mkw. 0608-127-563.

RAJGRÓD-WOJDY, dom drewniany, budynek gospodarczy, działka 2100 mkw., 150.000 zł. 0608-127-563.

SPRZEDAM kiosk "Lanitex", 1.500,-. 0606-401-218.

STARY dom drewniany, k. Grajewa. 0509-865-019.

ZIEMIA rolna (łąki) 2,3 ha, okolice Białegostku, bez pośredników. (085)718-54-33, po 15.00.

003027A

ZIEMIĘ, 1.40 ha. 0721-281-655.

WYNAJMĘ

2-POKOJOWE Zamenhofa. (085)744-65-81.

2 spokojne, pracujące dziewczyny, poszukują M-2 umeblowanego, 0665-766-883.

ATRAKCYJNA powierzchnia handlowa do wynajęcia w Centrum Handlowym Hajnówka. 0603-840-110.

002653A

EŁK, 2 pokoje, samotnym. (0-87)425-83-75.

LOKAL 250-350 m2, niedaleko centrum. 0793-733-088, 0607-122-607.

LOKAL o pow. 250 m2 do wynajęcia, ul. Dubois, tel. 0600-207-444.

MAGAZYN ul. Pogodna. 0665-600-017.

POKÓJ. Tel.: 0664-662-655.

POMIESZCZENIA biurowe, Białystok, ul. Kolejowa. 0516-011-031.

SZUKAM lokalu w Łomży od 25-50 mkw. 0501-435-480.

NAUKA

KORESPONDENCYJNE LO - (085) 654-19-60, 0501-769-070, www.profesornet.pl.

NIEMIECKI, (085)679-27-44, 0507-632-315.

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy. (0-85)732-76-85.

004821A

KURS samochodowo-ciągnikowy + lawety + doszkolenia, egzamin w Łomży, Wysokie Mazowieckie. 0502-729-020.

002758A

TURYSTYKA

***BELGIA,** Holandia, Niemcy - sobota, niedziela - DVD. (085)747-00-01, 0602-664-771.

***BELGIA,** Niemcy - wtorek, sobota, sprinter. (085)663-56-24, 0602-697-881.

***SOBOTA** - Belgia, Holandia, Niemcy. Sprinterem, DVD. (085)739-41-79, 0606-379-966.

BARDZKIE, tel. (074)817-15-67.

BELGIA - czwartek, środa, wtorek. (085)676-36-27.

BELGIA CZWARTEK. 0502-701-966.

0030404A

BELGIA, Niemcy, Holandia - środa, sobota, niedziela - mercedesy, klimatyzacja, video. "MAXIM". (085)662-16-00.

001250A

BELGIA, Niemcy, Holandia, DVD. (085)661-09-94, 0880-516-043.

WWW.HOTELAQUASOL.PL, www.zalakaros.pl, www.hajduszoboszlohotele.pl.

MATRYMONIALNE

MARIAŻ. (085)675-13-15, 0604-167-379.

ZWIERZĘTA

BERNARDYNY krótkowłose, 3-miesięczne suczki, rodowodowe. 0604-791-615, www.bernardyn.pl

KNURY, lochy skupuję, młode loszki, knurki rozprowadzam. (087)567-52-05, 0604-860-609.

SPRZEDAM 3 źrebaki sokólskie, cena do uzgodnienia. 0502-377-550.

SPRZEDAM szczenięta. Kaukaz z owczarkiem niemieckim, 150 zł. 0791-609-088.

BIZNES

BIURO Podatkowe Doradca - pełny zakres usług. (085)741-71-88.

DOCHODOWY sklep spożywczy 48 mkw. 380.000,- 0504-515-639.

002964A

FUNDUSZE unijne; www.EuroUEinfo.pl; (0-85)741-70-74.

000122A

KREDYTY

*SZYBKI kredyt bez ukrytych opłat, na dowolny cel. Od 500 zł do 100 tys. zł. Zadzwoń: Grajewo (0-86)261-13-08, Suwałki (087)565-05-11, Łomża (0-86)218-61-82, Białystok (0-85)664-24-08, Augustów (0-87)643-17-17.

000338B

DOBRY KREDYT NA DOWÓD, GROCHOWA 2/1. (085)746-14-54.

002418A

LOMBARD 24 h - pożyczki gotówkowe, czynne całodobowo - 7 dni w tygoniu. 15-424 Białystok, ul. Lipowa 19/21. (085)742-42-49, 0507-311-114.

POŻYCZKI

POŻYCZKA bez BiK do 3000 zł bez zgody małżonka, do 9000 zł bez poręczycieli, Profi Credit, 0(85)742-17-49.

000246A

Pożyczki gotówkowe
• Od 1 000 do 20 000 zł
• Bez BIK-u
• Min. dochód od 600 zł
PROFI CREDIT
Twoje pieniądze
085 742 04 63*
* opłata wg taryfy operatora
Białystok, ul. Piękna 2
R43308wwbh

PROFI Credit, pożyczki gotówkowe do 20.000 zł bez BiK, dochód 600 zł, 0(85)7420654.

ROLNICTWO

KUPIĘ

**********BYDŁO** pourazowe, powypadkowe, maciory i knury, wyrejestrowanie, faktura, 0667-176-438.

**********BYDŁO,** trzoda każdej kondycji. Dojazd, formalności. 0511-989-271.

**********UBOJNIA** kupi bydło każdej kondycji, faktura, dojazd. 0518-905-961.

****BYDŁO** każdej kondycji, szybki dojazd, faktura. 0515-419-263.

****BYDŁO** POURAZOWE, KNURY, MACIORY. 0691-513-391.

002303A

MIESZANKĘ zbożową, pszenica, jęczmień, owies. 0606-377-916.

ZIEMNIAKI - Irgę, Zambrów. 0502-588-966.

SPRZEDAM

***TANIO** opony traktorowe, oleje, akumulatory. Raty! Hurtownia "GUMPOL", Zambrów. (086)271-85-69, 0-603-894-206.

AGROTECHNIKA, przyczepy do sianokiszonki, wycinaki, beczkowozy, prasy, zbiorniki do mleka, zgrabiarki, inne. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41. (087)423-25-17, (087)425-00-59, 0603-703-243.

ATESTY opryskiwaczy polowych. Dojeżdżamy do rolników. (086)275-29-87 (8.00-16.00), 0-505-579-309.

000301A

BALE sianokiszonki, cena 70,00 zł. Okolice Wysokiego Mazowieckiego. 0606-377-916.

BECZKOWOZY od 3-6 tys. litrów, 0601-787-601, niedrogo.

BECZKOWOZY, ładowarka Weidemann, ciągnik Fendt-FWA/285/S, pługi, inne, Grajewo. 0602-505-623.

BELARKA Sipma Z-279/1, owijarka Z-274, Ursus C-355, kosiarka 1,6 m. 0693-367-802.

BRONY 5, komplet obciążników do C-385, (0-86)278-58-30.

CIĄGNIK C-360, 12.800,- k. Grajewa. 0694-228-739.

CIĄGNIKI rolnicze ZETOR, URSUS, używane. (086)216-63-76, 0607-379-824.

DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki mleka - montaż, zamiana, atesty, raty. (087)423-48-77, 0603-860-885.

HURT - DETAL: *środki ochrony roślin, *nawozy sztuczne, dolistne, *folia do sianokiszonki, *sznurek rolniczy, *nasiona kukurydzy. RADOMIR Czyżew Osada, ul. Nowa 6, (086)275-52-37.

000402A

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut. (065)572-73-36, fax (065)573-86-31, 0602-666-196, (086)476-16-91.

002230A

JAŁOWICE HF: z Niemiec od 6500; z Polski od 4500; krowy pieerwiastki; jałowice mięsne limousine. W ciągłej sprzedaży. P.H. "KONRAD", ul. Poligonowa 28c, Łomża. Tel. (086)215-11-15.

000404A

JAŁÓWKI HF, LIMOUSINE, SIMENTAL, W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY. CATTLEX, KARWOWO 12, 18-520 STAWISKI, tel./fax (086) 474-23-04, 505-703-446.

000177C

KOMBAJN Claas Dominator SL 78 1999 r., silnik mercedesa na hydrostacie. (086)279-02-59, 0668-601-348.

002988A

KOMBAJN New Holland z kabiną, heder 4 m, stan bdb; Zetor 10540 (1996), stan bdb. 0508-533-804

KOMBAJNY 50 szt: Claas, Volvo, Fortshritt; prasy, żmijki, Zetor, Ursus, MTZ, pługi, talerzówki, wały, kultywatory, karuzele, Przasnysz 0692-999-007.

KROWY wysoko cielne, (087)569-32-95.

MASZYNY rolnicze sprowadzane z Danii: siewniki, wały, beczkowozy, opryskiwacze itp. (086)279-02-59, 0668-601-348.

002986A

MASZYNY rolnicze, tury. (086)273-63-25, 0509-604-048.

MATY dla bydła sprzedam, Podlaskie, 0664-466-774.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 0602-731-229, (0-61)437-75-27.

004692A

PRASA Z-224/1, (2001), (0-86)218-37-13, wieczorem.

PRASA Z-224/1, bdb, 11.500zł, 0692-487-541.

PRASY belujące. 0503-593-544.

PROSIĘTA, 300 szt. miesięcznie. 0605-820-749.

PRZEDNI napęd U-914, C-360, C-363P, C-385, U-914 - możliwość zamiany. 0500-064-931.

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein. Sprzedaż bydła mlecznego HF, Simentaler. (085)650-15-61, 0600-783-948.

002431A

PRZYCZEPA do sianokiszonki Krone - duża, 0-601-787-601.

PRZYCZEPA samozbierająca Krone. Tur 1-sekcyjny do C385. (0-87)629-85-23, 0692-677-102.

PRZYCZEPY do sianokiszonki; beczkowozy; traktory; wycinaki; przetrząsarki, zgrabiarki; części zamienne. Podgórze, 0-501-545-878, (0-86)217-82-37.

PRZYCZEPY rolnicze używane. 0698-647-458.

PSZENŻYTO, jęczmień. Okolice Wysokiego Mazowieckiego. 0606-377-916.

RENAULT 155-54 nectra. 0513-135-129.

ROZRZUTNIK dwuosiowy, stan bardzo dobry. (087)641-22-98.

RYBY hodowlane, konsumpcyjne, Gospodarstwo Rybackie Pietkowo. 0511-987-012 (085)650-15-21.

SIANO, sianokiszonka, k. Ełku. 0602-772-765.

SIANO, słomę, kostki - Żarnowo I, 2 zł, 1,5 zł. (087)643-69-36.

SIANOKISZONKA belowana, 100szt, o/Grajewa. 0502-127-143.

SIANOKISZONKA w belach, 100 sztuk, okolice Łomży, 0609-247-063, 0605-687-897.

SILOS paszowy, 12 ton, Michał roczny. 0501-059-116.

SPRZEDAM grykę 4 t 700 kg, ze zbiorów 2007, 1000 zł tona. 0501-654-560.

SPRZEDAŻ maszyn rolniczych: ciągniki rolnicze: ładowarki, kombajny zbożowe, sieczkarnie, 0-505-975-221.

002239B

ŚCINACZ zielonek, opryskiwacz, 0508-393-384.

TRAKTORY, kombajny, sieczkarnie, itp. - bezpośrednio z zachodu. 0663-303-475, (085)754-37-38.

URSUS 360 3P z turem, stan idealny, Łomża, 0606-398-288.

URSUSY, Zetory, MTZ, pługi Kverenland, agregaty uprawowo-siewne. 0660-818-515, (087)642-56-67.

UŻYWANE Zetory, Ursusy, kombajny Bizon, prasy rolujące i inne maszyny. Stawiski. (086)278-51-84, 0606-947-028.

WAGĘ do żywca 1 tona, dwukółkę do transportu zwierząt. 609-573-292.

WAŁY łąkowe. (0-87)423-71-28.

WYWROTKA (8-12T), prasa Z-224. 0602-118-639.

ZARYBIANIE stawów, Sidra. 0603-934-335, (085)721-16-70.

ZBIORNIK mleka 1.00 l, (086)273-21-63, 0517-672-481.

ZBIORNIKI mleka 400-1600 l, dojarki przewodowe, montaż, serwis. (086)272-67-97.

ZETOR 5340 krajowy, stan idealny, 1996. Tel. (086)275-62-24.

ZETORY, ursusy, z importu, typ 7245, 7045, 6245, 6045, 7745, 8045, 9540, 10145, 385, 914, 1224, inne. Kołakowski, Bartołdy 19, k. Przasnysza. 0606-350-668, (023) 676-26-16.

ZETORY: 10145, 7245, 5211, 7211 (+TUR), 6211 (+TUR). 0500-064-931.

ZETORY: 7245, 7045, 8145. 0501-627-297.

MASZYNY I URZĄDZENIA

BRONY 14-, 5-polowe, gm. Klukowo, 600 zł. 0511-357-806.

ZWIERZĘTA HODOWLANE

USG KLACZY, LECZENIE KONI, PROFILAKTYKA. ANNA KACZYŃSKA. 0692-455-458.

002968A

RÓŻNE

KUPIĘ

BRZOZĘ, olchę, gruby dąb, grubą sosnę. (085)737-70-28, 0501-179-456.

BRZOZĘ, olchę. 0661-921-290.

DĄB, brzozę, olchę, sosnę, 0608-713-032.

DŁUŻYCE olcha, sosna, świerk, osika. 0500-127-144, 0502-064-908, (087)565-01-77.

DREWNO papierówkę. 0513-132-518.

FIRMA kupi kamień polny, wym. 8-20 cm z okolic Michałowa, powiat białostocki, 0604-202-122.

000545A

SKUP drzewa, wycinka własna, najwyższe ceny. 0696-696-572.

TOPOLE, las. 0606-364-870.

SPRZEDAM

20 m3 olchy grubej, możliwość przetarcia na miejscu, 300,-. 0507-484-241.

75 ton kapusty kwaszonej, 0,60,-/1 kg. 0601-704-835.

BRYKIET drzewny. 0603-395-668.

DESKI, krokwie, łaty, różne wymiary. 0784-485-563.

DREWNO opałowe, kominkowe, Białystok, okolice, z transportem. 0607-832-874.

DREWNO opałowe. 0661-921-290.

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

GAZETA WSPÓŁCZESNA
www.wspolczesna.pl

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

KIEROWCĘ C+E, transport międzynarodowy, bdb warunki. 0668-239-423, (085)732-08-46.

KIEROWCÓW C +E, na autotransportery (lory), na kraj, zagranicę, wolne weekendy, atrakcyjne zarobki. 0509-111-444, 0509-111-555.

MURARZY, cieśli, zbrojarzy. Tle. 0514-158-747.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

ASTRA (2004). 0668-393-618.

FIAT Brava, lekko uszkodzony, (1995), tanio, (0-86)219-27-02.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

DZIAŁKA budowlana, 2600 m2, z rozpoczętą budową, 29 km od Białegostoku. 0500-717-466.

KAWALERKA, Białystok. 0500-760-500.

KIOSK 3/4 blaszak. 0504-086-258, 0501-476-863.

POSZUKUJĘ

BIAŁYSTOK, poszukuję lokalu 200 -250 mkw, parter na hurt. 0509-946-247.

ROLNICTWO

SPRZEDAM

KROWA młoda, 3.200 zł. 0607-819-571.

ZETOR 7745, (1989), 39.000 zł. 0691-719-344.

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

KAM-BRUK układanie kostki brukowej, granitowej, zakładanie trawników, drzewa - krzewy. 0605-371-441.

USŁUGI stolarskie. 0668-101-028.

CYKLINOWANIE

CYKLINOWANIE bezpyłowe. 0604-810-356.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE, obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy, podlaskie. 0607-149-302, (085)732-60-62.

INNE

KOMPLEKSOWE i profesjonalne zakładanie trawników. 0722-291-526, 0503-751-680.

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

GARAŻE- blaszaki najtaniej! www.blaszaki.com (089)542-83-71, (058)762-95-12, (018)334-08-10.

PRASĘ Z-224/1. (087)644-22-19 po 19.00.

SPRZEDAM przyczepę ośmiotonową na podwójnych kołach. 0500-088-245.

SZTACHETY różne, drewno opałowe. (086)272-67-77.

WÓZEK inwalidzki, 300,-. (085)664-15-83

INNE

ALPINISTYCZNIE drzewa pielęgnacyja. 0517-546-034.

DRZEWO opałowe za darmo. 0501-121-698.

POSADZĘ las sadzonkami - swoimi lub powierzonymi. 0664-096-689.

WRÓŻKA Elleni - zdejmowanie klątw, uroków, tarot. (085)744-00-02, 0600-114-369.

WRÓŻKA Joanna. Brukowa. 0503-375-992, (085)744-48-11.

ZDROWIE

GINEKOLOG

DR n. med. Grzegorz Mrugacz, Centrum "BOCIAN", Białystok, ul. Akademicka 26, (085)744-77-00.

GABINET ginekologiczny. 0602-170-344.

PSYCHIATRA

*ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Esperal, kroplówki, nerwice, depresje. Psychiatrzy, psycholog, terapeuta. NZOZ-VIRTUS, Upalna 88, Białystok. Całodobowo. (085)661-53-33, 0698-335-897.

ALKOHOLOWE ODTRUCIA, ESPERAL (PRZEZ CHIRURGA). NERWICE, DEPRESJE, ZABURZENIA PSYCHICZNE. DR CHOROSZUCHA, UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35.

ODTRUCIA alkoholowe profesjonalnie, dyskretnie - także domowe. 0604-847-051.

ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski. 0694-657-868.

SEKSUALNE ZABURZENIA. DR CHOROSZUCHA, UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35, 0502-445-555.

WŁÓKIENNICZA MED. Specjaliści psychiatrzy. Depresje, nerwice, psychoterapia Dr n.med. Tomasz Markowski 0606-246-123, Dr n.med. Aleksandra Wojtulewska 0608-202-369.

REUMATOLOG

REUMATOLOG Doc. Klimiuk - "ESKULAP": (085)742-63-42, "LEKMED": (085)732-75-15.

OKULISTA

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), (085)744-44-19.

LUPY do czytania, okulary lupowe, filtry poprawiające kontrast widzenia. Refundacja NFZ. (085)744-45-95.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. (0-85)746-59-02.

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 (085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl

URODA

TRANSPLANTACJA WŁOSÓW BEZPŁATNE KONSULTACJE BIAŁYSTOK 14.03.2008 INFOLINIA: 0-801-321-370 0609-202-229 WWW.MEDICALHAIR.PL

INNE

***RZUĆ** palenie, ul. Rzymowskiego 43/28. (0-85)746-59-02.

CHOROBY Płuc, Zofia Łukjan, Białystok, ul. Familijna 65, (085)676-25-88.

USG KLACZY, LECZENIE KONI, PROFILAKTYKA. ANNA KACZYŃSKA. 0692-455-458.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

PRODUCENT: blachodachówka, trapez - pełna oferta 0(85)740-61-22.

SOSNA, świerk, dłużyce, 30 msześc., B-stok, 250 zł/msześc., 0606-176-250.

STEMPLE budowlane. 0506-137-081.

RÓŻNE

SPRZEDAM

DWA ZBIORNKI GAZU 4850 l; POMPĘ; DYSTRYBUTOR DO STACJI LPG. 085 74-07-701.

USŁUGI

TYNKARSKIE

TYNKI tradycyjne agregatem. 0502-053-516.

WYKONAM tynki tradycyjne, 0691-244-660.

WYKONUJĘ tynki gipsowe, 0509-770-983.

BUDOWA, REMONT

ADAPTACJE poddaszy, remonty, docieplenia. 0603-424-784.

ARANŻACJA, wykończenie wnętrz. 0693-121-622.

BUDOWA domów z drewna, 0793-551-018.

BUDOWA domów, obór. (0-87)621-22-73, 0600-506-507.

BUDOWLANO-WYKOŃCZENIOWE. Zbiorniki na gnojówkę. 0509-319-750.

CYKLINOWANIE, parkiety, glazura, terakota, 0510-187-722, 0880-088-458.

DOCIEPLANIE, szybko, tanio, (085)675-14-40, 0606-312-666.

DOCIEPLENIA budynków. 0785-199-783.

DOMY drewniane, mazurskie, całoroczne. 0791-335-165.

DOMY drewniane, technologia norweska. 0602-776-888, (085)719-10-28.

DUŻE i małe obiekty, od fundamentów pod klucz. (0-87)523-03-89, 0660-064-952.

ELEWACJE drewniane. 0609-555-046.

GLAZURA, remonty. 0512-176-190.

GLAZURA, terakota, wykończenia. 0507-767-400.

GŁADZENIE ścian bez tarcia, malowanie, glazura, terakota, panele. 0504-078-968.

KOMPLEKSOWE usługi budowlane. 0503-582-176.

KOMPLEKSOWE wykończenia wnętrz, adaptacja poddaszy, Białystok i okolice. 0500-237-300.

KONSTRUKCJE, budowa domków więźby. 0500-469-181.

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, szlabany, automatyka, serwis. (85)663-26-39, www.kordula.com.pl

MALOWANIE, szpachlowanie. 0668-141-137.

OCIEPLANIE budynków, elewacje. 0696-981-260.

OGÓLNOBUDOWLANE, Suwałki, 0504-763-590.

OGRODZENIA klinkierowe, 0503-764-970.

POSADZKI agregatem, solidnie. 0607-688-187.

POSADZKI agregatem. 0508-724-359, 0511-661-237.

POSADZKI agregatem. 0512-203-303, 0691-303-393.

POSADZKI agregatem. 0604-400-174.

PROFI Credit - Twoje pieniądze, 0(664)741-765.

PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków do każdych warunków terenowych. Kompleksowo, serwis. 0512-086-437.

REMONTY wnętrz, RemoBud. 0696-128-179, www.remobud.polsecurity.com.

DOMY POGRZEBOWE W BIAŁYMSTOKU

Centrum Pogrzebowe Komarnicki Jacek
ul. M. Skłodowskiej-Curie 22, tel. 085 744 33 88
ul. Wojskowa 3/1, tel. 085 744 74 53 - Biuro

Dom Pogrzebowy A. J. Matowiccy
ul. Żabia 11, tel. 085 652 49 11, 085 651 58 48

❑ Filia Zabłudów, tel. (085) 718 86 80, ❑ Filia Tykocin, tel. (085) 718 77 37

REMONTY, glazura, panele, szpachlowanie. 0513-842-456.

REMONTY, instalacje elektryczne, hydrauliczne. 0516-252-931.

REMONTY, wykończenia wnętrz. (085)650-46-05, 0604-696-102.

ROBOTY ogólnobudowlane - szybko, solidnie. 0603-773-664.

ROLETY, Inter-Tech. Orzeszkowej 32, lok. 118, (085)732-90-25.

SILOSY, zbiorniki, płyty gnojowe - własne szalunki. 0785-199-783.

STANY surowe. 0504-103-914.

STANY surowe. 0693-981-553, 0697-276-834.

STUDNIE, pompy ciepła. (085)654-70-00, 0604-651-727.

SUCHY tynk, szpachlowanie, golband. 0509-114-550.

SZAMBA betonowe szczelne 6-12 m3 z atestem PZH. 0606-681-207.

SZAMBA, płyty gnojowe, stany surowe. 0664-295-072.

SZPACHLOWANIE, malowanie, glazura. 0665-063-930.

SZPACHLOWANIE, malowanie, suche tynki. 0507-861-444.

SZPACHLOWANIE, malowanie, suche tynki. 0509-123-587.

TYNKI agregatem. 0728-388-799.

TYNKI gipsowe agregatem. 0798-246-081, 0518-743-361.

TYNKI gipsowe maszynowo. 0608-474-270.

UKŁADANIE kostki granitowej, polbruku. 0503-751-680.

UKŁADANIE paneli. 0603-311-082.

UTWARDZANIE podwórek. 0785-199-783.

WIĘŹBY dachowe, krycie. 0509-464-164.

WIMAR - producent, bramy, drzwi, napędy. Kombatantów 7, (085)675-11-71.

WYDZIERŻAWIANIE rusztowań, maszyn budowlanych. 0500-198-838.

WYKOPY koparkami (szamba), niwelacje terenu, rozbiórki, wyrywanie karczy. (086)216-35-79, 0602-520-783.

ELEKTRYCZNE

AUTOMATYKA, serwis, naprawa maszyn. 0509-780-366.

ELEKTRYKA: domy, obory, naprawy. 0509-780-366.

KOMPLEKSOWE instalacje, pomiary odbiorcze. 0510-686-001.

CYKLINOWANIE

BEZPYŁOWE cyklinowanie, kompleksowo, najtaniej. 0500-424-293.

CYKLINOWANIE. 0662-686-057, (085)743-32-21.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK. Tel. 0512-176-190.

MONTAŻ poideł, kotłownie i hydrofory - montaż. (085)653-70-97, 0604-447-332.

STUDNIE solidnie. 0504-320-592.

ANTENY

SATELITARNE - montaż, naprawa. (085)675-40-24.

MEBLE

KUCHNIE, zabudowy - tanio. 603-311-082, 0515-742-050.

NAPRAWA AGD

AUTOMATYCZNE pralki. (085)742-03-96, 0507-864-413. Myśliński.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów. (085)661-76-31, 0602-120-966.

TELEWIZORY. Fabryczna 111. (085)675-40-24.

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. (085)742-15-28, www.przeprowadzki.bialystok.pl

OKNA I DRZWI

ATROS - okna, drzwi, bramy, profesjonalny montaż (085)74-44-222

OKNA PCV - najniższe ceny w mieście, profesjonalny montaż. (085)746-14-46, 0600-380-772.

DACHY

DACHY, krycie, remonty, podbitka. 0665-913-444.

KRYCIE blachą, dachówką, ocieplenie domów, poddaszy, struktury, Suwałki i okolice, 0501-564-471.

KRYCIE dachów - tanio. 0602-333-644.

PAPY termozgrzewalne, solidnie, niedrogo. 0516-321-649.

WIĘŹBY, krycie, Białystok, okolice. 0602-662-911.

ŚLUSARSKIE

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia. (085)741-96-56.

OGRODZENIA, Łomża, 0692-148-426.

TRANSPORT

BUSEM towarowym. 0604-350-993.

BUSEM towarowym. 0606-481-253.

KONTENER 8 palet + winda. 0606-481-253.

LAWETA, przewóz samochodów, maszyn rolniczych, ciągników. 0601-735-558; (085)719-76-26, po 17.

POSZUKUJEMY transportu specjalistycznego /chłodnie/ do 6 ton - dystrybucja artykułów spożywczych w Białymstoku i okolicy. Kontakt: tel. (085)748-79-73 lub 0692-435-895.

TANIE loty po Europie, e2commerce@fastmail.co.uk

ZIEMNE koparko-ładowarką CAT. 0664-065-888.

INNE

AKRYL, tanio. 0606-822-234.

DACHY www.serwisdachowy.pl 0504-080-843.

KOMPLEKSOWE i profesjonalne zakładanie trawników. 0722-291-526, 0503-751-680.

KONSTRUKCJE stalowe płyty warstwowe. 0504-080-843.

NAGROBKI granitowe podwójne już od 4.900 zł. 0601-912-474.

NAGROBKI granitowe, od 4.100 zł, www.okla.net.pl, 0607-497-951.

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 4.900,-. Wystawa. 0601-566-181.

NAGROBKI granitowe, podwójne od 4.900 zł. 0601-924-904.

NAGROBKI, solidnie! 0790-453-199.

POMNIKI - tanio, solidnie. Wiosenne promocje. 0605-259-903.

PRODUCENT ogrodzeń betonowych, metalowych, bram, słupki, siatki, płyty fundamentowe - montaż. 0609-554-376.

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników, wózków - silników. (085)741-26-06.

OBORY, zbiorniki, płyty gnojowe, silosy paszowe, usługi koparko-ładowarką. 0503-878-869.

PŁYTY gnojowe, zbiorniki. 0501-774-974.

SZAMBA, płyty gnojowe, obory. 0790-371-929.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

JAGUAREM do ślubu. 0602-693-911.

LIMUZYNY NA KAŻDĄ OKAZJĘ. 0503-039-246, 0502-470-063.

MARIA SZULECKA
literat, dziennikarz
zmarła 1 marca 2008
w Warszawie
autorka ściśle związana
z Białostocczyzną
pogrzeb 13 marca
godz. 13.15 w Warszawie
kościół Józefata
Powązki Wojskowe

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

Wydawnictwo Prasa Podlaska Spółka z o.o. informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę „Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia fakury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 5 zł) lub 9 słów (ogł. za 6 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 10 zł) lub 9 słów (ogł. za 12 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

ilość publikacji

☐ x 5 zł ☐ x 10 zł

☐ x 6 zł ☐ x 12 zł

dane klienta: _____

adres, kod pocztowy: _____

Upoważniam Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1 z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 5 zł i 6 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek - czwartek.
4. Ogłoszenia za 10 i 12 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ WETERYNARIA
- ☐ USŁUGI
  - ☐ budowa, remont
  - ☐ AGD, RTV
  - ☐ transport
  - ☐ inne
  - ☐ MEBLE
- PRACA
  - ☐ zatrudnię
  - ☐ szukam pracy
- NIERUCHOMOŚCI
  - ☐ agencje
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ poszukuję
  - ☐ zamienię
  - ☐ wynajmę
  - ☐ stancje
- AUTO MOTO
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ naprawy
  - ☐ autociamy
  - ☐ inne
- MATRYMONIALNE
- ZDROWIE
- ZWIERZĘTA
- BIZNES
- ZAKUPY
  - ☐ hurtownie
  - ☐ sklepy
  - ☐ producenci
  - ☐ antykwariaty
- ROLNICTWO
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
- RÓŻNE
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ inne
- ☐ KOOPERACJA
- ☐ HYDRAULIKA

SPORT

redaktor odpowiedzialny
Mariusz Klimaszewski
(085) 748 74 80



Norweg Ole Einar Bjoerndalen odniósł siódme zwycięstwo w tym sezonie w zawodach biatlonowego Pucharu Świata, triumfując w sprincie na 10 km w Rosji.

Koszykówka >> I liga

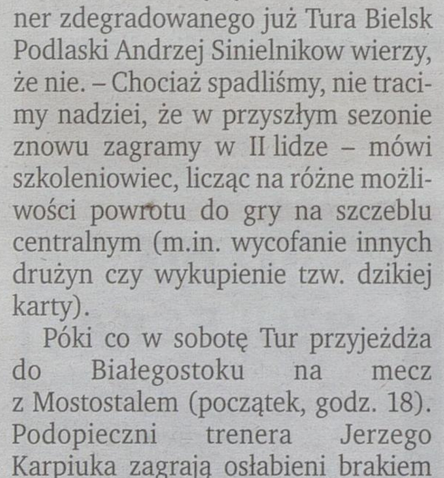
Tylko zwycięstwo

Koszykarze Mispolu Żubrów Białystok, aby myśleć o pozostaniu w pierwszoligowym gronie bez rozgrywania fazy play-out, z Tarnowa Podgórnego muszą wrócić ze zwycięstwem. W niedzielę zmierzą się tam z miejscową Tarnovią 4You – drużyną, która zajmuje przedostatnie miejsce w tabeli z dorobkiem zaledwie dwóch wygranych.

– Rywal nie jest z tych, co się łatwo poddaje i walczy z każdą drużyną, szczególnie na własnym parkiecie – mówi trener białostoczan Marek Kubiak. – Tarnovię widziałem w kilku meczach nagranych na wideo. Stąd też wiemy, czego możemy spodziewać się po przeciwnikach – dodaje szkoleniowiec.

Mispol Żubry zagrają bez kontuzjowanego Marcina Monacha, który czeka na badanie kolana rezonansem magnetycznym. Natomiast gospodarze wystąpią bez zawieszonego przez klub centra Adama Metelskiego. 25-latek był silnym punktem Tarnovii, zdobywając średnio 14,4 punktu.

Na mecz z drużyną udaje sie także konsultant Żubrów Arkadiusz Koniecki. **(mark)**



A. Zgiet

Aleksiej Olszewski (z prawej) z Tarnovią musi odzyskać swoją skuteczność

Siatkówka >> W sobotę zagrają dwa AZS-y, białostocki podejmie poznański

Punkty w środę punkty w sobotę

Ledwie białostoczanki stoczyły wyczerpujący bój z Centrostalem Bydgoszcz, a już czeka je kolejny, arcyważny mecz

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Swego czasu hasło reklamowe zakładów Dużego Lotka brzmiało: „Miliard w środę, miliard w sobotę". Nasze siatkarki grają w tym tygodniu w identycznym rytmie i – w co bardzo wierzymy – w oba te dni powiększą swój majątek. Z tym, że chodzi o punkty, a nie pieniądze i w sukcesie nie będzie żadnego przypadku.

Pokonany w środę Centrostal wydaje się obecnie najsilniejszym rywalem z dolnej części tabeli LSK (miejsca 5-10). Dlatego Pronar-Zeto Astwa w sobotniej konfrontacji z AZS AWF Poznań ma spore szanse na punkty. Co tu ukrywać – tym razem muszą być trzy.

– Poznań to nieobliczalny zespół, mieszanka rutyny i młodości. U nich oddaliśmy trzy punkty, teraz zamierzamy je odebrać – mówi kapitan AZS-u Białystok Joanna Szeszko.

Na razie strata do rywali w tabeli jest zbyt duża, by kalkulować i oglądać się na innych. Białostoczanki muszą bezwzględnie wygrywać swoje mecze i nie oddawać żadnych punktów rywalom, których mogą dogonić. Motywacji na pewno naszym dziewczynom nie zabraknie. Oby również starczyło sił.



A. Zgiet

Joanna Szeszko prezentuje w ostatnich meczach bardzo wysoką formę, jak przystało na kapitana zespołu

– Wszyscy teraz grają często. Kto szybciej zregeneruje siły przed kolejnym meczem, ten wygrywa. Nie mogę mówić za cały zespół, ale ja czuję się bardzo dobrze – mówi Szeszko.

Doświadczona skrzydłowa jest obecnie najskuteczniejszą i najdynamiczniejszą atakującą drużyny Dariusza Luksa.

– Cóż, to efekt pracy na treningach. W internecie przeczytałam komentarz, że zespół powinien mieć młodszą kapitan... Nie przejmuję się tym, ale trochę szkoda, że ktoś czasem nie docenia naszej pracy – mówi Szeszko.

Dla Joanny i pozostałych zawodniczek zamieszczamy więc ostatnie komentarze naszych Czytelników, po spotkaniu z Centrostalem:

„Brawo, piękny emocjonujący mecz. Jak zawodniczki będą takie waleczne i nie przytrafią im się żadne przestoje, to uda się jeszcze uratować ekstraklasę w Białymstoku" (Leszek).

„Właśnie, przestoje. Nie wiem, jak to wszystko tak się mogło zmieniać. (...) Nieprzewidywalność godna „Prison break" (Radek). ▲

Liga Siatkówki Kobiet

14. kolejka: Pronar-Zeto Astwa AZS Białystok – AZS AWF Poznań, MKS Dąbrowa Górnicza – Aluprof Bielsko-Biała, Farmutil Piła – Centrostal Bydgoszcz, Winiary Kalisz – Muszynianka Muszyna, Stal Mielec – Gedania Gdańsk.

1. Aluprof	13	35	37:12
2. Muszynianka	13	31	36:15
3. Winiary	13	29	33:18
4. Farmutil	13	25	30:19
5. AZS AWF Poznań	13	17	23:28
6. Gedania	13	15	22:30
7. Centrostal	13	13	20:30
8. Stal	13	13	19:30
9. MKS D. Górn.	13	11	17:32
10. Pronar-Zeto	**13**	**6**	**13:36**

Koszykówka >> II liga

Derbowa gra

Czy sobotnie drugoligowe derby Podlasia będą ostatnimi? Trener zdegradowanego już Tura Bielsk Podlaski Andrzej Sinielnikow wierzy, że nie. – Chociaż spadliśmy, nie tracimy nadziei, że w przyszłym sezonie znowu zagramy w II lidze – mówi szkoleniowiec, licząc na różne możliwości powrotu do gry na szczeblu centralnym (m.in. wycofanie innych drużyn czy wykupienie tzw. dzikiej karty).

Póki co w sobotę Tur przyjeżdża do Białegostoku na mecz z Mostostalem (początek, godz. 18). Podopieczni trenera Jerzego Karpiuka zagrają osłabieni brakiem kontuzjowanego Adama Ćwikowskiego i rozgrywającego Grzegorza Rachmiela, który zdecydował się ze względów osobistych na rozwiązanie umowy. **(mark)**

Siatkówka >> Derby województwa na koniec sezonu zasadniczego

To prawdopodobnie początek serialu

Jeszcze bez wielkiej pompy odbędą się w Hajnówce siatkarskie derby województwa. Pronar Parkiet podejmie Ślepsk Augustów. Wielka walka między tymi drużynami czeka nas jednak prawdopodobnie już zaraz, w I rundzie fazy play-off.

Hajnowianie potrzebują jednego punktu, aby zająć pierwsze miejsce na koniec sezonu zasadniczego. Mogą więc sobie pozwolić na porażkę 2:3. Taki rezultat bardzo satysfakcjonowałby gości, którzy w ten sposób zajęliby trzecie miejsce w tabeli, unikając trafienia właśnie na Pronar. Każdy inny wynik sprawi, że układ półfinałów zależeć będzie dodatkowo od meczu Wilga Garwolin – AZS II Olsztyn. Tylko w jednym przypadku (3:2 dla Wilgi) augustowianie pozostają na trzecim miejscu i grają z Pekpolem Ostrołęka.

Ba, nawet jak Ślepsk pokonałby Pronar 3:1 lub 3:0 trafi na hajnowian, bo... ci spadną na drugą lokatę.

– Każda kalkulacja jest dlatego zbędna – mówi trener gości Adam Aleksandrowicz.

To nie tajemnica, że młody szkoleniowiec znad Netty dysponuje wąskim składem i podstawowi zawodnicy z pewnością chcieliby odpocząć przed play-off. – Sam nie wiem jeszcze, jakim ustawieniem wyjdziemy na boisko – dodaje Aleksandrowicz.

Paweł Blomberg, szkoleniowiec gospodarzy stwierdza: – Nie po to przez 4 miesiące się staraliśmy, by teraz stracić pierwsze miejsce. Dlatego ten mecz ma dla nas większe znaczenie, niż dla Ślepska, który może sobie pozwolić na eksperymenty – mówi trener Pronaru. **(milk)**



I. Wesołowska

Pronar Hajnówka (żółty strój) chce utrzymać 1. miejsce

Siatkówka >> II liga

Ćwiczenia

Meczem z wiceliderem rozgrywek, drużyną Legionovii Legionowo rundę zasadniczą zakończą siatkarki Jedynki Łomża.

– Jedziemy tam przede wszystkim przećwiczyć ustawienia, w których będziemy grali w play-off – mówi opiekun Jedynki Mirosław Skawski.

W Legionowie zabraknie kontuzjowanej Mileny Skowrońskiej. Kapitan Jedynki nie grała także w środę ze Spartą Warszawa (łomżanki przegrały 0:3). Warszawianki będą przeciwniczkami Jedynki w fazie play-off. Natomiast w niedzielę o 13 BTPS Białystok podejmie swojego przyszłego rywala w play off – ŁKS Łódź. **Lis**

▲ **Jedynka Łomża – Sparta Warszawa 0:3 (15:25, 18:25, 22:25)**
Jedynka: Karpińska, Surawska, Lencka, Sobolewska, Panas, Chomutnik, Zaleska (libero) oraz Lubińska, Sęk, Śleszyńska.

Jerzy Engel obserwatorem UEFA



Były selekcjoner piłkarskiej reprezentacji Polski Jerzy Engel został nominowany przez UEFA do Zespołu Technicznego i będzie w grupie obserwatorów podczas Euro 2008.

Piłka nożna >> ŁKS w pierwszym wiosennym meczu podejmuje Polonię

Liczymy na was!

ŁKS Browar Łomża od wysokiego „C" rozpoczyna wiosenną część drugoligowego sezonu.

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl



A. Zgiet

Oby wiosną ŁKS przeżywał jak najwięcej pięknych chwil, a na zakończenie sezonu cieszył się z utrzymania w drugiej lidze

Rywalem ŁKS-u jest Polonia Warszawa, klub stawiający sobie za cel awans do ekstraklasy. – To zespół z reprezentantami Polski w składzie, posiada solidny potencjał finansowy i ogromne ambicje – mówi trener biało-czerwonych Witold Mroziewski. – Ale na boisku nazwiska nie grają. Liczy się przede wszystkim drużyna.

„Czarne Koszule" są zdecydowanym faworytem meczu. W przerwie zimowej szeregi Polonii zasilili: król strzelców ekstraklasy z 2006 roku Grzegorz Piechna, obrońca Krzysztof Kazimierczak oraz bramkarz Mariusz Liberda. Podopieczni trenera Dariusza Wdowczyka do ligi szykowali się m.in. na zgrupowaniu w Turcji.

ŁKS na tle warszawskiej ekipy wypada blado. Mroziewski musiał łatać dziury w przerzedzonej kadrze i cieszyć się z wyjazdu na obóz do Kętrzyna. Szkoleniowiec zapewnia, że w trakcie przygotowań nie stracił nawet godziny, ale nie ukrywa, że postawa zespołu nawet dla niego stanowi wielką niewiadomą.

– Pierwszy mecz to zawsze dla trenera spore nerwy. Tym bardziej w mojej sytuacji. Debiutuję na ławce szkoleniowej ŁKS-u. Poza tym, pamiętajmy jak powstawał zespół. Niektórzy zawodnicy trenują z nami od trzech tygodni, inni czterech czy pięciu – stwierdza Mroziewski.

Całe szczęście biało-czerwonych omijają kontuzje. Przeciwko „Czarnym Koszulom" nie będą mogli zagrać jedynie eks-poloniści Daniel Gołębiewski i Dominik Szachnowicz. Takie zastrzeżenie zawarto w umowie wypożyczenia obu zawodników z warszawskiego klubu.

Stołeczny zespół przyjedzie do Łomży bez kontuzjowanego Krzysztofa Michalskiego. Na prawej obronie zastąpi go prawdopodobnie Kamil Kuzera.

Mecz rozpocznie się w sobotę o godz. 14 na stadionie przy ul. Zjazd. Przypomnijmy, że spotkanie zostało zakwalifikowane jako impreza masowa o podwyższonym ryzyku. Dlatego przy wejściu na stadion kibice mogą spodziewać się szczegółowej kontroli. Powinni też mieć ze sobą dokument tożsamości ze zdjęciem. ▲

II liga

Program 20. kolejki:
Sobota:
ŁKS Browar Łomża – Polonia Warszawa (godz.14.00)
Stal Stalowa Wola – Pelikan Łowicz (14:00)
GKS Jastrzębie Zdrój – Odra Opole (16.30)
Wisła Płock – Motor Lublin (17.00)
Arka Gdynia – Podbeskidzie Bielsko-Biała (17.00)
Śląsk Wrocław – Kmita Zabierzów (18.30)

Niedziela:
Piast Gliwice – Lechia Gdańsk (14:40)
Tur Turek – Warta Poznań (11:00)
Znicz Pruszków – GKS Katowice (12.00)

1. Śląsk Wrocław	19	37	33:15
2. Piast Gliwice	19	37	26:14
3. Lechia Gdańsk	19	35	33:20
4. Arka Gdynia	19	34	32:14
5. Polonia	19	32	28:17
6. Znicz Pruszków	19	31	30:18
7. GKS Jastrzębie	19	29	30:29
8. Wisła Płock	19	29	34:31
9. GKS Katowice	19	26	25:23
10. Podbeskidzie	19	25	23:12
11. Odra Opole	19	24	17:21
12. Motor Lublin	19	22	21:34
13. Tur Turek	19	22	16:21
14. Stal St. Wola	19	21	18:32
15. ŁKS Łomża	**19**	**18**	**23:35**
16. Warta Poznań	19	16	14:29
17. Kmita	19	9	11:25
18. Pelikan Łowicz	19	9	21:45

Piłka nożna >>

Odpadły wielkie potęgi

Piłkarze AS Romy, Chelsea Londyn i Schalke 04 Gelsenkirchen awansowali w środę do półfinałów piłkarskiej Ligi Mistrzów. We wtorek awans wywalczyły FC Barcelona, Manchester United, Arsenal Londyn i Fenerbahce Stambuł.

Ostatniego ćwierćfinalistę wyłoni mecz Inter Mediolan – FC Liverpool, który zostanie rozegrany 11 marca.

Real Madryt ponownie przegrał z Romą 1:2 i po raz czwarty z rzędu odpadł w 1/8 finału LM. Gola dla hiszpańskiego zespołu zdobył Raul. To jego 63. trafienie w europejskich pucharach, dzięki czemu wyrównał rekord Filippo Inzaghiego. Cały mecz na ławce rezerwowych Realu spędził Jerzy Dudek.

Także z ławki rezerwowych porażkę swojego zespołu w karnych oglądał Przemysław Kaźmierczak. FC Porto, grając w dziesiątkę, zdołało odrobić straty z pierwszego meczu z Schalke 04 Gelsenkirchen, ale rzuty karne skuteczniej wykorzystywali goście i to oni zagrają w ćwierćfinale.

Michał Żewłakow rozegrał cały mecz w Olympiakosie Pireus, który przegrał z Chelsea Londyn 0:3 i pożegnał się z rozgrywkami.

(PAP)

▲ **Wyniki środowych spotkań:**
FC Porto – **Schalke 04 Gelsenkirchen 1:0 (1:0, 0:0), rzuty karne 1:4.** Bramka: Lisandro 86.
Real Madryt – **AS Roma 1:2 (0:0).** Raul 75 - Taddel 73, Vucinic 90.
Chelsea Londyn – Olympiakos Pireus **3:0 (2:0).** Ballack 5, Lampard 25, Kalou 48.

▲ **Wyniki wtorkowych meczów:**
FC Barcelona – Celtic Glasgow **1:0 (1:0).**
Manchester United – Olympique Lyon **1:0 (1:0).**
Sevilla – **Fenerbahce Stambuł 3:2 (3:2, 3:1) w karnych 2:3**
AC Milan – **Arsenal Londyn 0:2 (0:0).**

Relaks na sportowo

Koszykówka
II liga. Mostostal Białystok – Tur Bielsk Podlaski (sobota, godz. 18 w hali Włókniarza w Białymstoku).
Piłka nożna
Mecze sparingowe: Warmia Grajewo – Olimpia Zambrów (sobota, godz. 11 na boisku przy ul. Wojska Polskiego w Grajewie).
Piłka ręczna
II liga. MOKS Słoneczny Stok Białystok – AZS UW Warszawa (sobota, godz. 17, hala SP 49, ul. Armii Krajowej w Białymstoku).
Siatkówka
Liga Siatkówki Kobiet. Pronar Zeto Astwa AZS Białystok – AZS AWF Poznań (sobota, godz. 18 w hali SP 50 przy ul. Pułaskiego w Białymstoku).
II liga siatkówki mężczyzn. Pronar Parkiet Hajnówka – Ślepsk Augustów (sobota, godz. 18 w hali LO z DNJB w Hajnówce).
XIV Memoriał Juliana Litwinowicza (sobota od godz. 10 w hali MOSiR, ul. Strażacka 2 w Grajewie).
II liga kobiet. AZS BTPS Białystok – ŁKS Łódź (niedziela, godz. 13 w hali II LO przy ul. Narewskiej)
Tenis stołowy
Indywidualne mistrzostwa Polski.
Piątek – początek gier o godz. 9.00. Ok. godz. 15.30 uroczyste otwarcie turnieju.
Sobota – początek gier o godz. 9.00. O godz. 19.00 finał gry mieszanej.
Niedziela – finały od godz. 10.30. Mistrzostwa rozgrywane są w hali Zespołu Szkół Rolniczych na Dojlidach.
X Podlaski Turniej Weteranów (niedziela, godz. 10 w hali MOSiR, ul. Strażacka 2 w Grajewie). **(mark)**

Tenis stołowy >> W piątek rozpoczynają się Indywidualne Mistrzostwa Polski

Impreza, jakiej w Białymstoku dawno nie było

GW patronat

Wszystko gotowe, startujemy! W piątek w Białymstoku rozpoczynają się Indywidualne Mistrzostwa Polski w Tenisie Stołowym. O medale walczy niemal cała krajowa czołówka.

Po czterdziestopięcioletniej przerwie mistrzostwa znowu zawitały nad Białą. – Chyba wystarczająco długo czekaliśmy – uśmiecha się prezes Podlaskiego ZTS-u Mariusz Baruch. To właśnie on postawił na nogi białostocki tenis. Jego zespół FCB Baruch Dojlidy WSFiZ przed kilkoma miesiącami wywalczył historyczny awans do ekstraklasy. Teraz dzięki osobistemu zaangażowaniu miasto otrzymało organizację prestiżowego turnieju.

W czwartek do Białegostoku zjeżdżali najlepsi tenisiści w kraju. Kibice będą mieli rzadką okazję zobaczyć w akcji występującego głównie za granicą Lucjana Błaszczyka. Błaszczyk jest faworytem turnieju. Jednak jego młodsi koledzy na pewno nie odpuszczą.



A. Zgiet

Chcę pokazać się w Białymstoku. Znam halę, w której odbędą się mistrzostwa. To powinno być moim atutem – mówi Piotr Chmiel.

– Już podczas poprzednich mistrzostw w pojedynku, którego stawką był medal prowadziłem z Lucjanem wyrównaną walkę. Wtedy trochę zabrakło, może uda się teraz – mówi „Współczesnej" zawodnik Dojlid Piotr Chmiel. Apetyt na podium ma również jego brat Paweł, który jest wyżej rozstawiony na liście startowej. Bliźniacy są też jednymi z głównych pretendentów do walki o najwyższe cele w deblu.

Mistrzostwa rozgrywane są od piątku do niedzieli w hali ZSR na Dojlidach.

(KS)

Real Madryt 1:2 Chelsea
AS Roma

Cracovia Kraków 3:0 Górnik Zabrze
0:2

W sobotę meczem z Polonią Warszawa drugoligowe rozgrywki rozpoczyna ŁKS Browar Łomża



GAZETA WSPÓŁCZESNA
7 marca 2008
piątek

Piłka nożna >> Jagiellonia Białystok jedzie na Śląsk po punkty

Kto wygra wielką wojnę nerwów?

Ligowe punkty pomogłyby tak Górnikowi, jak i Jagiellonii, rozrzedzić gęstą atmosferę, która zebrała się nad klubami.

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

Jaga po jesiennej części sezonu znajdowała się w komfortowej sytuacji. Wciąż zresztą zajmuje bezpieczną pozycję w tabeli, jednak ostatnie występy wywołały przy Jurowieckiej zamieszanie. Najpierw przyszła zaskakująca porażka 0:2 w lidze z Cracovią, potem blamaż w Pucharze Ekstraklasy 0:5 z Wisłą Kraków.

Po meczu z Białą Gwiazdą dwunastu zawodników zostało wezwanych przez szefów klubu „na dywanik". Strasznie gorąco w gabinecie prezesów nie było.

– Spokojnie. To nic poważnego. Po prostu luźna rozmowa – mówi Cezary Kulesza, doradca ds. sportowych Jagiellonii.

Z drugiej strony nikt nie ukrywa, że początek rundy wiosennej do wymarzonych nie należy.

Nerwowo jest również w Zabrzu. Niewykluczone, że kolejna porażka kosztować będzie posadę trenera zespołu Ryszarda Wieczorka. Szkoleniowiec przyznaje, że w sobotę jego drużynę czeka gra o życie. Dodatkowym aspektem zagęszczenia atmosfery jest fakt, że zawodnicy 30 procent swojego wynagrodzenia otrzymają pod warunkiem, że zajmą w lidze co najmniej ósme miejsce. A za plecami „górników" robi się coraz większy ruch.

W Zabrzu humory po trzech kolejnych porażkach poprawiły się nieco po zwycięstwie 2:0 i wyeliminowaniu w PE Cracovii.

– To zwycięstwo powinno mieć psychologiczne znaczenie. Teraz chcemy wygrać z Jagą – mówi wracający do składu po pauzie za kartki Tomasz Hajto.

Jednak liga to co innego niż Puchar, o czym białostoczanie wielokrotnie sami się przekonali.

– Górnik ma swoje problemy, my swoje – odcina się od rozmaitych spekulacji trener Jagiellonii Artur Płatek. – Wiem tylko, że na Śląsku czeka nas bardzo ciężki mecz. Gospodarze będą mieli za sobą dwadzieścia tysięcy kibiców. Liczymy, że przyjedzie też spora grupa naszych sympatyków i wspomoże zespół dopingiem.

Szkoleniowiec wierzy, że z Zabrza nie wróci z pustymi rękoma. – Mamy szanse na osiągnięcie korzystnego wyniku. Na dzisiaj potencjał obu klubów jest porównywalny. Z Górnika kilku zawodników powoływanych jest ostatnio do reprezentacji Polski, a właściwie jej zaplecza. Ale ją wierzę w swoich chłopaków. Być może niektórzy z nich niedługo otrzymają podobną szansę – dodaje opiekun żółto-czerwonych. ▲

Mecz Górnik – Jagiellonia rozpocznie się w sobotę o godz. 16.00.



B. Małeszewska

Jeśli Marek Wasiluk wraz z kolegami z drużyny wyeliminuje z gry Jerzego Brzęczka (z lewej), szanse naszego zespołu wzrosną

Ekstraklasa >>

Wieliczka przed Wisłą

Jeszcze kilka miesięcy temu mecz Wisły Kraków z GKS-em Bełchatów okrzyknęlibyśmy wielkim wydarzeniem ekstraklasy. Dzisiaj wprawdzie spotkanie także budzi spore emocje, ale już nie tak duże.

Zdecydowanym faworytem pojedynku jest Wisła. GKS w tym sezonie spisuje się przeciętnie. Obecnie zajmuje siódme miejsce w tabeli, a ostatnio został rozgromiony przez Groclin Grodzisk Wielkopolski. Dyskobolia pokonała w Bełchatowie wicemistrzów Polski aż 4:0.

Przygotowania do meczu z Wisłą podopieczni trenera Oresta Lenczyka rozpoczęli od dwudniowych badań. Trenują raz dziennie, a na sobotę mają zaplanowany wyjazd do Wieliczki. W niedzielę okaże się, czy wystarczy to na Białą Gwiazdę, podbudowaną zwycięstwem 5:0 w Pucharze Ekstraklasy z Jagiellonią.

W weekend dojdzie również do kilku meczów ważnych dla układu dolnych rejonów tabeli. Oprócz spotkania Górnika z Jagą bardzo istotne znaczenie mieć będzie sobotnia konfrontacja ŁKS-u Łódź z Cracovią Kraków.

(KS)

▲ **Program meczów 20. kolejki:**

Piątek:

Widzew Łódź – Lech Poznań (godz. 19.00)

Zagłębie Sosnowiec – Legia Warszawa (20.00)

Sobota:

Górnik Zabrze – Jagiellonia Białystok (16.00). Sędziuje: Marcin Borski (Warszawa)

Groclin Dyskobolia Grodzisk Wlkp. – Polonia Bytom (16.00)

ŁKS Łódź – Cracovia Kraków (16.00)

KGHM Zagłębie Lubin – Odra Wodzisław Śląski (18.00)

Kolporter Korona Kielce – Ruch Chorzów (20.15)

Niedziela:

Wisła Kraków – GKS Bełchatów (17.00)

Statystyka

1. Wisła	19	51	46:10
2. Legia	19	40	30:9
3. Dyskobolia	19	38	32:18
4. Lech Poznań	19	37	32:20
5. Korona Kielce	19	33	25:24
6. Zagłębie Lubin	19	30	24:19
7. GKS Bełchatów	19	27	20:21
8. Górnik Zabrze	19	24	24:29
9. Jagiellonia	**19**	**24**	**18:27**
10. Odra W.	19	22	20:25
11. Ruch	19	21	22:28
12. Cracovia	19	20	14:22
13. Polonia B.	19	18	11:27
14. Widzew	19	17	18:26
15. ŁKS Łódź	19	12	9:17
16. Zagłębie S.	19	9	13:36

Jagiellonia – Górnik >> Powrót do Zabrza

Po latach znowu czekamy na niespodziankę

Mecze Jagiellonii z Górnikiem mają swoją historię. Starsi kibice pamiętają pierwsze spotkanie obu zespołów w Zabrzu. W 25. kolejce sezonu 1987/88 Jaga jechała na Śląsk, by zmierzyć się z maszerującymi po mistrzowską koronę „górnikami". Po dramatycznej walce odniosła sensacyjne zwycięstwo 3:2.

Bramki dla żółto-czerwonych strzelili wówczas: Jacek Bayer, Dariusz Czykier i Mariusz Lisowski. Rok później nasz zespół znowu sprawił przy Roosevelta niespodziankę, remisując 2:2 (jednego z goli ponownie zdobył Czykier).



B. Małeszewska

Jesienią Jaga zremisowała z Górnikiem 1:1. Bramkę strzelił Aleksander Kwiek.

W najbliższą sobotę również czekają nas w Zabrzu wielkie emocje. Tak jak kilkanaście lat temu białostoczanie nie są faworytem. Ale także w sobotę postarają się sprawić psikusa fanom „górników".

Wyjątkowe chwile szykują się zwłaszcza dla trenerów Jagiellonii, którzy wracają do Zabrza. O golach Czykiera, dzisiaj drugiego szkoleniowca żółto-czerwonych, już wspomnieliśmy. To będzie szczególny mecz również dla pierwszego trenera Jagi Artura Płatka. Płatek występował w Górniku. Z zespołem juniorów sięgał po wicemistrzostwo Polski. W seniorskiej drużynie rywalizował o miejsce w składzie m.in. z Tomaszem Hajto i Tomaszem Wałdochem.

Opiekun Jagi zawsze ciepło wypowiada się o Górniku. W sobotę jednak sentymentów nie będzie. – Proszę nie doszukiwać się żadnych osobistych podtekstów. To, że wychowałem się w Zabrzu, naprawdę nie ma najmniejszego znaczenia – podkreśla. – Obecnie najważniejsza jest dla mnie Jagiellonia. **(KS)**

▲ **Bilans oficjalnych spotkań (9 w I lidze i 1 w Pucharze Polski):** 1 zwycięstwo Jagiellonii, 5 remisów, 4 wygrane Górnika. Stosunek bramek – 13:18.

ISSN 0137-9488

GW magazyn tydzień

7 marca 2008
piątek
48 (16474)



Archiwum

Bogaci Chińczycy inwestują w dzieci, bo... nie ma tam systemu emerytalnego. Dobrze wykształcona pociecha ma zaś w przyszłości zapewnić rodzicom godziwą starość. Dlatego jak grzyby po deszczu powstają tam prywatne przedszkola – w jednym z nich pracuje Tomek Pienicki z Białegostoku. W Chinach mieszka od trzech lat, a jego polska rodzina już dostrzega, że zmieniają mu się rysy...

>>12

Tomek uczy chińskie przedszkolaki

moim zdaniem

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Kobiety. Codziennie rano widzę je, jak biegną do pracy ciągnąc do przedszkola uwieszone u pachy dzieciaki. Potem stoją na przystankach, bo za kierownicami przejeżdżających obok samochodów ciągle jeszcze więcej panów niż pań. Cały dzień spędzają w robocie, biegając po korytarzach na wysokich obcasach, a kiedy wracają wieczorem do domu, objuczone jak wielbłądy siatami pełnymi wszelakiego dobra spożywczego, biegają przez kolejnych kilka godzin między kuchnią (bo trzeba przygotować na jutro obiad), a dziecięcym pokojem (z Kasią odrobić lekcje, a Jasiowi choć chwilę poczytać). Dopiero kiedy zapada noc, mają chwilę dla siebie. Niektóre zamykają się w pokoju, by choć przez sekundę pobyć ze sobą, połapać myśli, coś zaplanować... Inne wymykają się chyłkiem z domu (za dobrodusznym przyzwoleniem męża), by choć raz na czas spotkać się z koleżankami, razem ponarzekać na życia pęd i razem o czymś pomarzyć... Są też takie, które wraz z położeniem dzieci spać, same również od razu zapadają w głęboki sen po trudach dnia poprzedniego i by podołać trudom dnia następnego. I tych mi najbardziej żal. Nie da się bowiem żyć bez marzeń. I bez przyjaciółek też trudno.

Znam mężczyzn, którzy kpią sobie z emancypacyjnych zapędów swoich żon, a feminizm uważają za chorobę rozprzestrzeniającą się drogą kropelkową (przy odrobinie wypijanego przez kobiety likieru kawowego). Znam też takich, którzy razem ze swoimi partnerkami jeżdżą na doroczne manifestacje organizowane przez Nieformalną Grupę Porozumienie Kobiet 8 Marca w Warszawie. Pierwszym współczuję (horyzontów, a właściwie ich braku), drugich podziwiam (za lojalność wobec partnerek i odwagę wobec co bardziej prześmiewczych kolegów). Wielkim optymizmem napawa mnie jednak to, że tych drugich – panów dostrzegających kwestie dyskryminacji kobiet (ograniczoną drogę awansu, mniejsze płace, niższe emerytury)– jest coraz więcej. Są dowodem na to, że PRAWDZIWA przyjaźń i zrozumienie między kobietą a mężczyzną też są możliwe.

Walczą nie tylko o swoje



>> O wyższe pensje, ale i o to, by pacjenci mogli leczyć się w lepszych warunkach, walczą podlascy lekarze

>>4

Sezon na jatki się skończył



>> Pierwszy odcinek programu „Tomasz Lis na żywo" obejrzało 4,5 mln osób. Mimo że dziennikarz jakby stracił pazur...

>>6

Kobiety: portret potrójny



>> Zagonione, wiecznie w biegu, między dziećmi, mężem a pracą. Zapominają o sobie, choć czasami...

>>8

Cenię sobie wolność



>> Jeżeli kobiety same o siebie nie zadbają, nikt tego nie zrobi. Warto się nauczyć zdrowego egoizmu – radzi Basia Maj

>>9

Jak zdobyć dzieci?



>> Żeby móc wychowywać własne dzieci, rolnik spod Bielska Podlaskiego płaci swojej żonie 100 tys. zł rocznie

>>10

przegląd regionalny

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Pierwszy w Białymstoku multipleks ruszył pełną parą. Tylko przez trzy pierwsze dni funkcjonowania „Helios" odwiedziło prawie 5 tysięcy widzów. Na ośmiu ekranach i 92 seansach w ciągu dwóch dni wyświetlono 11 filmów. Jeszcze tydzień temu Białystok był jedynym miastem powyżej 200 tys. mieszkańców, w którym nie było kina wielosalowego.

Około 20 kursów pociągów więcej! Niezła perspektywa, która już wkrótce może stać się faktem. Zarząd województwa podlaskiego ogłosi przetarg na regionalne przewozy kolejowe. Co więcej, pojawienie się nowego „konkurenta na szynach" może oznaczać, że i jakość usług dotychczasowego monopolisty w tej branży – spółki PKP Przewozy Regionalne – nieco się poprawi. Do udziału w przetargu przygotowuje się m.in. brytyjska firma Arriva PCC.

Ponad 30 wniosków o zaopiniowanie projektów likwidacji szkół złożyły w podlaskim Kuratorium Oświaty lokalne samorządy. Zgodnie z prawem, jeżeli gmina chce zamknąć placówkę oświatową, musi co najmniej pół roku przed planowanym terminiem likwidacji zgłosić się do nadzoru pedagogicznego. Jak dotychczas, podlaski kurator oświaty rozpatrzył już kilkanaście wniosków, a 10 z nich zaopiniował pozytywnie, co oznacza, że co najmniej tyle szkół zniknie po wakacjach z podlaskiej mapy edukacyjnej. Praktycznie bowiem się nie zdarza, żeby gmina, która ma zgodę kuratora na zamknięcie placówki oświatowej, się z tego planu wycofała.

20-letni Karol Domieniuk z Bielska Podlaskiego jest podejrzany o podpalenie wielkanocnego stoiska Stowarzyszenia „Droga", które było ustawione w centrum Białegostoku. Mężczyzna był kompletnie pijany. Został tymczasowo aresztowany na 2 miesiące. Za podpalenie grozi mu od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Jednak kara ta może zostać zaostrzona, ponieważ odpowie on za czyn o charakterze chuligańskim.

O fotel burmistrza Augustowa w drugiej turze wyborów – 16 marca – będą rywalizować: Kazimierz Kożuchowski i Jarosław Szlaszyński. Obaj kandydaci zapowiadają, że kampania będzie spokojna i merytoryczna.

W Hajnówce, w jednym z domów, wybuchł gaz z butli do kuchenki. Kiedy jeden z mieszkańców chciał zapalić ogień pod kuchenką, nagle... wylądował na ścianie. Na szczęście nie odniósł żadnych poważniejszych obrażeń – nie został poparzony. Jednak w wyniku upadku złamał rękę.

W Białymstoku trwa walka o lokalizację Desy. Od kilkudziesięciu lat sklep ten znajduje się przy deptaku łączącym ul. Suraską z Rynkiem Kościuszki, jednak władze miejskie chcą go przenieść, by przy deptaku zrobić ciąg kawiarni. Właścicielka sklepu po spotkaniu z prezydentem miasta nie wyklucza, że rozszerzy swoją działalność handlową o... kawiarenkę artystyczną.

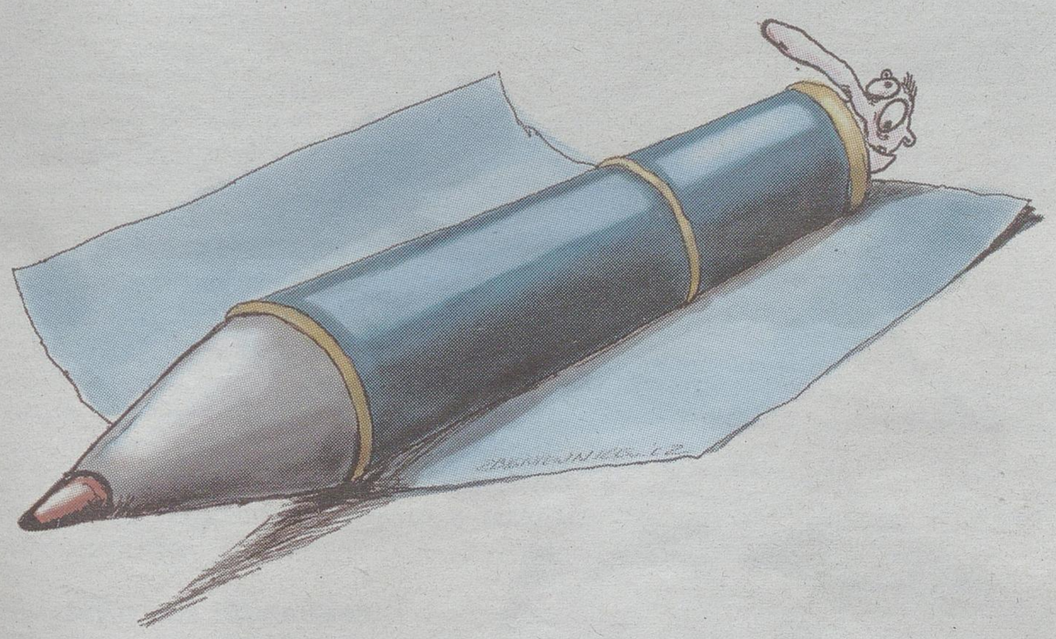
kronika wypadków umysłowych

Wojewoda Pan

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Dowiedziałem się właśnie, że pan Maciej Żywno, Wojewoda Podlaski, mocą swojego wojewodowania, zmienił mi imię. Z Konrada na Kondrata. To nic, że nie ma na świecie takiego imienia, ważne, że Wojewoda Pan ma taką moc.

On nawet tej mocy nie musi używać osobiście, bo mógłby się zmęczyć i spocić. On swoją mocą uruchamia Lidię Stupak, Panią Dyrektor Wydziału Nadzoru i Kontroli. I ona do mnie pisze tak: „Pan Kondrat Kruszewski, redaktor naczelny...". Dwa razy w jednym liście: „Pan Kondrat". Tak, że o żadnej pomyłce, czy jakiejś literówce mowy być nie może. Bo i jakże mogłoby być, skoro pisze tak sama Dyrektor od nadzoru i kontroli. Wszystko przecież skontrolowała, więc tak po prostu musi być. Nie nazywam się Konrad, tylko Kondrat. Łaskawcy! Wielkie dzięki, żeście mi przynajmniej nazwisko stare zostawili.



Nie piszę tego felietonu tylko z tego powodu, że najważniejsi urzędnicy w województwie nie znają imion albo sądzą, że „Gazetą Współczesną" kieruje Marek Kondrat. Piszę, bo Wojewoda Pan wydał mi polecenie. Nie osobiście, oczywiście. Za niskie progi! Gdzieżby Wojewoda Pan się tak nisko mógł pochylić! Polecenie wydał mi poprzez Panią Dyrektor Stupak. Brzmi ono tak: „W załączeniu przekazuję pismo Pana (tu imię i nazwisko, data) w celu rozpatrzenia i załatwienia zgodnie z właściwością". I ja teraz stoję na baczność przy telefonie, bo może jakiś Jaśnie Pan (albo Pani) z Urzędu Wojewódzkiego raczy zadzwonić i wyjaśnić mi, co to znaczy „załatwić zgodnie z właściwością". Za głupi jestem, żeby to zrozumieć.

Tak samo jak za głupi jestem, żeby zrozumieć na podstawie jakiego prawa Wojewoda Pan wydaje mi, Konradowi (przepraszam Kondratowi) Kruszewskiemu, redaktorowi prywatnej, niezależnej gazety, polecenia. Może ostatniej nocy coś mnie ominęło. Może Wojewoda Pan kupił naszą gazetę (nie pojedynczy egzemplarz, to za mało, wyjaśniam Wojewodzie Panu, żeby rządzić gazetą, tylko całe wydawnictwo), a ja nic o tym nie wiem. A może o północy zmienił nam się ustrój, gazetami rządzi jedna partia, a ja, matoł, to przegapiłem.

Tymczasem wydarzyło się tylko tyle, że Pan Wiktor Cz., obywatel łomżyński, napisał do Wojewody Podlaskiego pismo, aby Wojewoda Podlaski spowodował, żeby redaktor naczelny opublikował w „Gazecie Współczesnej" reportaż o nim (obywatelu łomżyńskim) i jego 22 (dokładnie to przeliczyłem) cierpiących rodzinach. Obywatel łomżyński Wiktor Cz. ma oczywiście prawo nie wiedzieć, jaki ustrój u nas jest i na czym w tym ustroju polega niezależność prasy. Że nie trzeba już biec do komitetu, wystarczy porozmawiać z dziennikarzem. Problem jest z Wojewodą Panem, który zachowuje się tak, jak książę pan z bajki o Rumcajsie, czyli wierzy w to, że mocą swojego urzędu może wpływać na treść gazet.

Wojewoda Pan poczuł tę moc i uruchomił Panią Dyrektor Stupak. Uruchomiona Dyrektor wysłała zaś do mnie polecenie, żebym pismo obywatela łomżyńskiego rozpatrzył i załatwił zgodnie z właściwością.

Teraz stoję na baczność, cały spocony ze zdenerwowania jak urzędnik w carskiej Rosji. Boże! Czegóż to Oni ode mnie, marnego robaka, mogą chcieć? Co to znaczy „załatwić zgodnie z właściwością"? Z czyją właściwością? Wojewody Pana czy moją? A gdzież by tam moją, robaka marnego? Jakież taki robak może mieć właściwości? Żadnych! Jakąś etykę dziennikarską, jakieś prawo prasowe, jakąś niezależność? Wszystko to bzdury i dyrdymały. Jasne zatem, że chodzi o właściwość Wojewody Pana. Tylko jaką on może mieć właściwość!? Spróbuj zgadnąć. Przyjdzie zwariować!

A teraz poważnie. Panie Wojewodo, to, że w sposób arogancki traktuje pan naszą gazetę, to pestka. Ale to, że oszukał pan obywatela, który zwrócił się do Pana o pomoc, to już jest problem. Pan bowiem to polecenie, które raczył wydać mnie, przesłał również do wiadomości obywatela łomżyńskiego. Że niby Pan wszystko może, bo Pan spowodował, a ja to muszę załatwić zgodnie z właściwością. Ja tego obywatela, którego nie znam, ale którego być może dzięki Panu poznam, mógłbym spuścić ze schodów (tak, jak zrobił to z nim Pan, bo mam nadzieję, że Pan zdaje sobie sprawę z tego, że go po prostu spuścił ze schodów), kiedy przyjdzie z pismem od Wojewody w celu „załatwienia go zgodnie z właściwością". Nie zrobię tego, bo ja poważnie traktuję swoich czytelników. Może więc stać się i tak, że po rozpatrzeniu problemów, z jakimi borykają się 22 rodziny tego obywatela, opublikujemy o nim reportaż.

„Za głupi jestem, żeby zrozumieć, na podstawie jakiego prawa Wojewoda Pan wydaje mi, Konradowi (przepraszam Kondratowi) Kruszewskiemu, redaktorowi prywatnej, niezależnej gazety, polecenia. Może ostatniej nocy coś mnie ominęło. Może Wojewoda Pan kupił naszą gazetę (nie pojedynczy egzemplarz, bo to za mało, wyjaśniam Wojewodzie Panu, żeby rządzić gazetą, tylko całe wydawnictwo), a ja nic o tym nie wiem. A może o północy zmienił nam się ustrój, gazetami rządzi jedna partia, a ja, matoł, to przegapiłem.

Tylko niech Pan przypadkiem nie uwierzy, że to dzięki Panu. Bo już Pan, choć jest zaledwie wojewodą, wkroczył na drogę Jarosława Kaczyńskiego. Na końcu tej drogi jest przepaść.

Pan Kaczyński w tę przepaść wpadł, choć w swoim zadufaniu jeszcze tego nie zauważył. I tylko jego zadufaniu zawdzięczacie, jako PO, tak wysokie poparcie społeczne. Bo dzięki własnym osiągnięciom, póki co jeszcze na nie nie zasłużyliście. Na szczęście dla was jest nadal tak samo arogancki Jarosław, który z tej przepaści woła, że PO zawłaszcza media, w sytuacji, w której sam je zawłaszczył, więc ludzie mu nie wierzą. Niech się zatem Pan zastanowi, czy swoimi pismami nie potwierdza „prawd" głoszonych przez prezesa PiS-u.

Z poważaniem: Konrad (przepraszam: Kondrat) Kruszewski. ▲

zawirowania

Gargamel ściga Lalusia

– My możemy to porównać tak, że Gargamel ściga Lalusia. Gargamel to Kaczyński Jarosław, a Laluś to Tusk. Drugi Kaczyński to Śpioch, który od czasu do czasu obudzi się i coś tam powie, że ktoś go nie poinformował o czymś. No i ten Gargamel wtedy krzyczy głośno, a Laluś wychodzi, coś mówi i bardzo fajnie, wszystko jest w porządku – objawił światu swoją wersję rzeczywistości Andrzej Lepper.

A skoro wszystko w porządku, to smerf Lepper nie ma po co do polityki wracać. I bardzo fajnie.

Chcemy drugiej Szwecji

UE po raz koleiny przysparza nam frustracji. Właśnie opublikowała raport, z którego wynika, że Polacy dysponują jednymi z najkrótszych w Europie penisów. Obciach totalny! Wyprzedzają nas nawet Niemcy. A to już obraza narodowa. Na czele europejskiego rankingu penisów są Szwedzi.

Apel do Tuska jest teraz taki. W ramach obiecanego cudu nie chcemy już drugiej Irlandii, tylko drugą Szwecję.

Tata Giertych i funkcje biologiczne

– Istnieją funkcje kierownicze, które nie są do pogodzenia z funkcjami biologicznymi kobiety – odkrył eurodeputowany Maciej Giertych, tata Romana.

Drogie panie, apelujemy, wybaczcie Maciejowi! Wiadomo bowiem, że tylko Giertychowie nie pochodzą od małpy.

Z korkiem w zębach

– Premier Donald Tusk sepleni i źle wymawia głoskę „r", a bracia Kaczyńscy cierpią na szczękościsk i powinni chodzić z korkiem w zębach – odkrył dziennik „Polska".

Obaj z jednym korkiem? Co za ulga dla podatników.

Kryjówka w toalecie

Dotarło do nas, że jedyne media, do których Ewa Sowińska, rzecznik praw dziecka, ma zaufanie, to Radio Maryja i Telewizja Trwam. Dla innych dziennikarzy Sowińska jest niedostępna do tego stopnia, że planowała zbudować na zapleczu swojego gabinetu małą toaletę, gdzie mogłaby się ukryć w razie nagłej ich wizyty.

Przestrzegamy. Toaleta nie chroni, o czym świadczy wypadek Hojarskiej, którą fotoreporter dorwał nawet w sraczyku.

Płonące krocze

„Super Express" doniósł na Mieczysława Jasińskiego z Koroszczyna, u którego podczas jazdy rowerem wystąpił w kroczu samozapłon. Zapaliły mu się tam spodnie, które zdołał ugasić dopiero kierowca przejeżdżającego samochodu.

Sąsiadki ofiary spekulują, czy samozapłon miał przyczyny naturalne, czy to od viagry.

Doda się zrozumiała

– Jeśli nie wydoroślejęi będę miała dalej tak samo nasrane w głowie, nie będzie mnie na świecie za dziesięć lat – porozumiała się ze sobą Doda Elektroda.

Oj, będzie, będzie. Tyle że mało kto już zwróci na to uwagę.

(kk)

Społeczeństwo >> W podlaskich szpitalach robi się coraz bardziej gorąco

Walczą nie tylko o

Już dawno w podlaskiej służbie zdrowia nie było tak gorąco. Protestują wszyscy: lekarze, pielęgniarki, radiolodzy i inni pracownicy szpitali. Walczą o wyższe pensje, krótsze godziny pracy, ale też o to, aby pacjenci mogli leczyć się w godnych warunkach.



B. Maleszewska

Zdezelowane łóżka, podarte kapcie i piżamy – taki obraz szpitala psychiatrycznego w Choroszczy przedstawili jego pracownicy podczas niedawnej manifestacji. Ale nikt z władz nie zwrócił na to dotąd uwagi.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Pracuję w zawodzie pielęgniarki od 13 lat – opowiada Dorota Pisanko ze szpitala wojewódzkiego w Białymstoku. – Najpierw na ortopedii, teraz na chirurgii. To wyjątkowo ciężka praca, za którą co miesiąc zarabiam 1400 zł na rękę. To wynagrodzenie łącznie z dyżurami. Za te pieniądze muszę utrzymać siebie i mamę, co miesiąc na dojazdy do pracy wydaję też 200 zł. Tych pieniędzy nie starcza na nic. Dlatego latem często dorabiam na polu – pielę warzywa u znajomego rolnika.

Będzie okupacja szpitala, bo chcą więcej zarabiać

Dlatego pani Dorota, tak jak jej koleżanki ze szpitala, w styczniu wzięła udział w akcji protestacyjnej pielęgniarek. Wtedy, po wielu godzinach rozmów i negocjacji, udało się im uzyskać po 120 zł podwyżki na dwa pierwsze miesiące tego roku. Dyrekcja szpitala obiecała siostrom, że do rozmów o podwyżkach wróci, gdy będzie wiadomo, ile pieniędzy jest z NFZ-u na świadczenia. Ale do końca lutego żadna nowa obietnica podwyżek ze strony szefostwa nie padła.

– Dlatego powiadomiłyśmy już dyrekcję szpitala, że zaczynamy akcję protestacyjną – mówi Alicja Hryniewicka, szefowa zakładowego związku zawodowego pielęgniarek i położnych. – Jeśli nie uzyskamy większych pieniędzy, to od poniedziałku 10 marca zaczynamy okupację szpitala.

Pielęgniarki z tej placówki chcą już teraz dostać dodatkowe 500 zł brutto do pensji zasadniczej, a docelowo marzą o zarobkach rzędu 3 tys. zł.

Wyższych zarobków domagają się siostry ze wszystkich podlaskich szpitali. Te z białostockiego szpitala MSWiA przez ponad tydzień protestowały odchodząc codziennie od łóżek pacjentów najpierw na dwie, potem na trzy godziny.

– Średnia pensja w naszej placówce to 1400 zł brutto – tłumaczyły. – Za te pieniądze nie da się normalnie wyżyć. Mamy najniższe płace w Polsce. A nasza dyrekcja chce nam dać po 5 proc. podwyżki, czyli po około 50-70 zł.

Takie pieniądze pielęgniarki uznały za śmieszne i dlatego prowadziły akcję protestacyjną. Domagają się 300 zł podwyżki na teraz, a do końca roku – 800 zł brutto. W środę zawiesiły akcję protestacyjną, bo po fiasku rozmów z dyrekcją do szpitala ma przyjechać mediator z ministerstwa. Liczą na to, że uda się zyskać większe pieniądze.

– Na pewno nie ustąpimy! – zapowiada Anida Bielonko, szefowa zakładowych związków zawodowych pielęgniarek. – Dzięki tej akcji wyjątkowo się zjednoczyłyśmy. Jeszcze w grudniu do zakładowego związku należało 36 osób, teraz 124. Stanowimy dużą siłę.

Do akcji protestacyjnej szykują się też pielęgniarki ze szpitala wojewódzkiego w Łomży. Chcą zarabiać 800 zł brutto więcej. Dyrektor proponuje im po 200 zł brutto. Dlatego pielęgniarki i położne podjęły decyzję o rozpoczęciu strajku. W przyszłym tygodniu, po zakończeniu niezbędnych formalności, mają rozpocząć protest. Będzie to strajk okupacyjny, który, jeżeli rozmowy nie przyniosą efektów, może zmienić formę na głodowy.

Żądania finansowe wobec dyrekcji wysuwają też podlascy lekarze. Ci ze szpitala łomżyńskiego chcą, aby ich pensje wzrosły od 1,2 do 1,6 średniej krajowej. Ale żądania wszystkich medyków zrzeszonych w Ogólnopolskim Związku Zawodowym Lekarzy są jednoznaczne – docelowo wszyscy chcą zarabiać 5 tys. zł brutto miesięcznie w przypadku lekarza bez specjalizacji i 7,5 tys. zł – gdy lekarz ma specjalizację.

W większości placówek akcje protestacyjne są jednak zawieszone do czasu uzyskania przez szpitale większych pieniędzy z NFZ-u, co ma nastąpić w maju. Jednak dyrektorzy szpitali i tak już zapowiadają, że na pewno tak wysokich żądań finansowych nie uda się spełnić.

Nie będą pracować dłużej

We wszystkich podlaskich szpitalach o wyższe płace, ale przede wszystkim nie przedłużanie im czasu pracy, walczą też technicy elektroradiologii. Teraz pracują pięć godzin dziennie, a resort zdrowia planuje, aby wydłużyć ten czas do 7 godzin i 35 minut dziennie. Zdaniem radiologów, jest to skandaliczna propozycja.

– Siedemdziesiąt procent aparatury radiologicznej w Polsce to sprzęt mający ponad 20 lat, emitujący dużo wyższą dawkę promieniowania, niż aparaty nowej generacji – mówią. – Ta zmiana będzie mieć wyjątkowo negatywny wpływ na nasze zdrowie i zwiększenie ryzyka chorób zawodowych. Nikt nie sprawdził, jak zmienia się dawka promieniowania, którą otrzymują pracownicy zatrudnieni przy pracy ze źródłami promieniowania przez okres ostatnich chociażby 10 lat. W chwili obecnej przekroczenia dawki stały się nagminne! Każda dawka promieniowania jonizującego jest szkodliwa, a co dopiero kiedy jest to zagrożenie zawodowe. Przykładem niech będzie głośna sprawa napromieniowania pacjentek w Białostockim Ośrodku Onkologicznym przez pracę na niesprawnym sprzęcie.

Dlatego jeśli te zmiany wejdą w życie, radiolodzy zorganizują strajk generalny we wszystkich zakładach radiologii i radioterapii w Polsce.

– Skoro według rządu praca w szkodliwych warunkach przez 7 i pół godziny nie szkodzi, to ja zapraszam do siebie na „opalanie" – mówi Andrzej Naliwajko, szef podlaskiego związku zawodowego

siebie

– Średnia pensja w naszej placówce to 1400 zł brutto – mówią pielęgniarki. – Za te pieniądze nie da się normalnie wyżyć. Mamy najniższe płace w Polsce.

techników elektroradiologii. – Tak jak koledzy nie zgodzę się, aby zabierano mi moje przywileje. Krótszy czas pracy to właściwie ostatni przywilej, jaki nam został. Czy ktoś mi zwróci utracone w tej pracy zdrowie? Jesteśmy w dużej desperacji. Jeśli nikt tego pomysłu nie cofnie, zaczniemy akcję, polegającą na bardzo sumiennym wykonywaniu naszych obowiązków. Zamiast kilkudziesięciu pacjentów dziennie, będziemy obsługiwać kilku, ale bardzo dokładnie. A na opis badania będzie trzeba czekać kilka dni. Gwarantuję, że szybko powstaną kolejki do badań. Szkoda nam tylko pacjentów, ale innej drogi chyba nie będzie.

Radiolodzy – tak jak i inne grupy zawodowe też chcą podwyżek pensji – w zależności od stażu pracy: od 1 do 2,5 średnich krajowych w sektorze przedsiębiorstw.

Wszyscy o nas zapomnieli!

Dramatyczna sytuacja jest też obecnie w szpitalu psychiatrycznym w Choroszczy. Pracownicy tej placówki kilka tygodni temu manifestowali pod oddziałem podlaskiego NFZ-u w Białymstoku przeciwko dyskryminującemu finansowaniu świadczeń psychiatrycznych przez NFZ oraz braku pomocy i wsparcia ze strony władz województwa.

Przed budynkiem NFZ-u postawili zdezelowane łóżko, na nim ułożyli porwane piżamy i prześcieradła – wszystko jako symbol złej kondycji szpitala.

– My wcale nie przesadzamy. Mamy nieremontowane łazienki, odrapane ściany sal na oddziałach. Szpitala nie stać nawet na kubki dla pacjentów! Niektórzy obcinają sobie plastikowe butelki i z nich piją napoje. To jest nie do pomyślenia, żeby w takich warunkach przebywali pacjenci, którzy potrzebują specyficznej opieki – mówili. – Dzienna stawka pobytu (łóżko, badania, leczenie, wyżywienie) jednego pacjenta w szpitalu wynosi 102 zł, stawka żywieniowa – 4 zł. To najniższe stawki w Polsce!

Do tego od pewnego już czasu szpital zadłuża się co miesiąc o 350 tys. zł lecząc osoby nieubezpieczone. Kiedyś koszty te pokrywał resort zdrowia, ale... przestał, bo departament który zajmował się finansowaniem tych świadczeń, upadł.

– Mimo że alarmowaliśmy wtedy wszystkich parlamentarzystów i NFZ, nikt nie zainteresował się naszym szpitalem – mówi Eugeniusz Muszyc, związkowiec ze szpitala. – Do dzisiaj sytuacja się nie zmieniła. To skandaliczne! Nikogo nie obchodzi nasz los. Nie może tak dalej być. Nasz szpital pęka w szwach, bo chorych psychicznie jest coraz więcej. Mamy obecnie 900 pacjentów, z czego spora grupa to osoby bez ubezpieczenia zdrowotnego, których też trzeba leczyć. Zadłużamy się, ale nikogo nie zostawimy bez pomocy.

W przyszłym tygodniu pracownicy szpitala zamierzają zaprosić do swojej placówki premiera RP, Donalda Tuska.

– Kilka tygodni temu na Białym Szczycie obiecał, że nas odwiedzi, chcemy aby dotrzymał słowa – mówi Eugeniusz Muszyc. – Mamy nadzieję, że do nas zawita i sam zobaczy, co się dzieje. Bo jak na razie, losem chorych psychicznie pacjentów nie interesuje się zupełnie nikt. ▲

Parę pomysłów na rozwiązanie trudnej sytuacji w ochronie zdrowia ma minister Ewa Kopacz. Sęk w tym, że nikt w te obietnice nie wierzy.

Szpitale >> Minister zdrowia obiecuje lekarzom, że...

Będą zarabiać po 11 tys. zł

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Podczas podsumowania stu dni pracy w rządzie, minister zdrowia zapewniła, że w 2010 roku lekarz specjalista będzie zarabiał 11 tysięcy złotych miesięcznie – jeżeli tylko będzie chciał pracować.

– Będziemy oceniać pracę lekarzy. Mają zarabiać dobrzy lekarze i chętni do pracy – powiedziała Ewa Kopacz. – Teraz i natychmiast tych pieniędzy nie ma – przypomniała, zapewniając, że żaden system by nie wytrzymał takich podwyżek.

W takie zapewnienia mało kto dzisiaj wierzy. Lekarze już od dawna postulują, że chcą zarabiać więcej, a ci, którzy nie chcą dalej czekać na poprawę sytuacji w kraju, wybrali pracę poza jego granicami.

– Praktycznie każdego tygodnia słyszę pytanie od znajomych, którzy pracują w Szwecji, kiedy do nich dołączę – opowiada jeden z białostockich anestezjologów. – Ale ja na razie nie myślę o emigracji, chociaż tutaj zarabiam żenująco nisko. Ale w kraju mam rodzinę, dom, znajomych. Nie chcę wyjeżdżać, ale chcę tutaj prowadzić godne życie.

Średnia płaca lekarza na Podlasiu wynosi ok. 1,7 tys. zł na rękę. Ale to pensja zasadnicza, do której większość dorabia dyżurami czy prywatnymi praktykami. Nierzadko lekarz, aby zarobić na utrzymanie rodziny, pracuje po kilkadziesiąt godzin bez przerwy,

Podlaskie pielęgniarki mają gorzej – średnia pensja to 1,5 tys. zł netto i małe możliwości dorobienia. Dlatego wszystkie chcą jeszcze w tym roku osiągnąć pułap 3 tys. zł brutto. Ale im na razie nawet pani minister nie obiecuje, że tyle zarobią. Dlatego desperacja tego środowiska jest wyjątkowo duża. ▲

reklama



Rozmowa >> Program „Tomasz Lis na żywo" obejrzało 4,5 mln Polaków

Sezon na jatki się skończył

Z Tomaszem Lisem, dziennikarzem telewizyjnym, który przeszedł do telewizji publicznej, aby prowadzić autorski program „Tomasz Lis na żywo", rozmawia Danuta Kuleszyńska (Gazeta Lubuska)



mw.media

Wiem, kto jest kim, kto jest z kim, kto mnie kopnie, jak mocno i dlaczego – mówi Lis

▲ Żona złożyła panu gratulacje?

– Tak. Wczoraj mnie ucałowała, a dziś rano pogratulowała.

▲ I co powiedziała?

– A to już niech zostanie między nami.

▲ A panu program się podobał?

– Uważam, że był dobry, solidny, przyzwoity. Czy był nadzwyczajny? Nie. Czy może być lepszy? Może. To jest pojedynek z sobą, z materią... Nie należy ulegać euforii ani histeryzować. Wiem, że nie wszystko było dokładnie tak, jak powinno być. Ale to kwestia docierania się każdego programu. W każdym razie obejrzało go cztery i pół miliona widzów. Od 10 lat żaden program publicystyczny w żadnej polskiej telewizji nie miał takiej oglądalności.

▲ Mnie też się podobał, ale pan. I to głównie jako mężczyzna.

– (śmiech) Dobre i to...

▲ Bo jak na dziennikarza był pan trochę za grzeczny, mało uszczypliwy. Jakby zgubił pan swój pazur.

– Zmęczyła mnie już polityka ciągłego dokopywania, szukania konfliktów, prowokowania. Sezon na jatki trwał dwa lata i już się skończył.

▲ Pan się zestarzał, panie Tomku?!

– Dojrzałem. Trzeba być ślepcem, żeby nie zauważyć, że polska polityka wygląda dziś trochę inaczej. A ja już nie mam ochoty za każdym razem rozkręcać jatki. Można zawsze zaprosić panią Senyszyn i jakiegoś prawicowego oszołoma, napuścić ich na siebie i będzie wesoło i wtedy jest z pazurem. Nie! Z takim pazurem już więcej nie będę się pojawiał. Mnie chodzi o to, żeby ten program dawał do myślenia. Przynajmniej będę się o to starał.

▲ To telewizja publiczna aż tak bardzo pana zmieniła?

– Telewizja publiczna zobowiązuje. Dlatego nie będę odstawiał na ekranie publicystycznego Flipa i Flapa. To ma być poważny program. Od rozrywki są inni.

▲ Poważne programy są albo ciekawe, albo nudne, albo nijakie. Profesor Jarosław Macała, politolog z Uniwersytetu Zielonogórskiego, gdy go spytałam o ocenę programu, postawił panu piątkę. Ale w dziesięciopunktowej skali.

– Każdy ma prawo do swojej opinii. Zdanie profesora znaczy dokładnie tyle, ile zdanie każdego z czterech i pół miliona widzów. Ani mniej, ani więcej.

▲ Ponad cztery miliony to rzeczywiście liczba imponująca. Ludzi ściągnęła przed telewizor przede wszystkim ciekawość, bo program był anonsowany...

– ...nikt nikomu nie każe 50 minut siedzieć przed telewizorem. Jak jest nudno, to się telewizor wyłącza.

▲ A pan uważa, że nudno nie było?

– Tak uznali widzowie. Krzywa oglądalności nie kłamie. Włączyli i oglądali.

▲ Dlaczego pan się denerwuje?

– Ja się nie denerwuję, tylko śmieszy mnie to polskie dziennikarstwo pod hasłem: „z góry teza, a potem dowodzimy".

▲ Ja nie znam takiego dziennikarstwa.

– Nie? Ale takie ono jest!

▲ Może za bardzo wierzy pan w swoją wielkość?

– Ja chętnie słucham krytyki. Ale znudzony jestem pohukiwaniami zakompleksionych, ujadających zawistników. Tanie złośliwości, niegodziwe insynuacje, oczywiste kłamstwa, szczucie. To jest u nas norma.

▲ Rozumiem, że pan się opiniami nie przejmuje.

– Droga pani, nic takiego nie powiedziałem! Opinia każdego z widzów jest dla mnie istotna. Ale ja mam też swoją miarę. Od prawie 20 lat haruję jak wół, uczę się, czytam, staram, spalam. I nie dam się wepchnąć do narożnika tylko dlatego, że grupka frustratów nie może znieść, że ktoś sobie radzi, że komuś się udało, że ktoś zrobił wywiady z ludźmi, których nawet nie zobaczą. Pracuję jak wół i dlatego funkcjonuję. Krytykujcie mnie, proszę, ale nie szarpcie za nogawki, bo patrząc na to czasem wstydzę się, że wykonuję zawód dziennikarza.

▲ A propos lat: ponoć na starość ma pan zamiar osiąść w Zielonej Górze.

– Myślę, że jak będę miał pięćdziesiąt parę lat, to za starca jeszcze nie będę się uznawał. Ale rzeczywiście, jest taki poważny plan, żeby albo w samej Zielonej Górze, albo gdzieś w okolicach zamieszkać. Jak się jeździ wokół miasta, to w zasadzie każdy teren jest piękny, atrakcyjny, zalesiony.

▲ I bez telewizji będzie pan potrafił żyć?

– Ja już dziś byłbym w stanie żyć bez telewizji! I czułbym się z tym komfortowo.

▲ To dlaczego pan do niej wrócił?

– Bo nie jestem gotów na emeryturę, choć wielu by mnie w roli emeryta chętnie dziś zobaczyło. Na razie nie mam innego pomysłu. Ależ jakie to życie byłoby wspaniałe, gdybym nie musiał czytać tysiąca głupot na swój temat.

▲ Pan jako telewizyjna gwiazda...

– Nie jestem gwiazdą! Jestem telewizyjnym rzemieślnikiem, który poważnie traktuje swoją pracę, nie robi fiku-miku na ekranie, nie chce być sezonową gwiazdką... Nienawidzę tego słowa.

▲ Ale oprawa pańskiego programu była bardzo gwiazdorska.

– Nie. Była normalna. To tylko w Polsacie była taka dość parciana. Przez trzy lata obok siebie i za plecami miałem jedynie tekturki.

▲ Pan lubi siebie?

– Tak. Lubię siebie.

▲ A co w sobie ceni pan najbardziej?

– Siłę, żeby dawać odpór głupocie. I zawiści.

▲ Z tą zawiścią to jakaś mania prześladowcza w panu siedzi.

– Nie. Przeczytałem dzisiaj gazety, więc to chyba nie jest mania prześladowcza. I jeśli w „Wyborczej" na dziewiątej stronie czytam, że popełniłem dramatyczny błąd uznając za bohatera dnia Andrzeja Wajdę, a na stronie pierwszej jest z nim wielki wywiad – to się pytam, czy są granice głupoty i zawiści, czy jednak ich nie ma. I odpowiadam sobie: nie ma takich granic. Po 20 latach funkcjonowania w tym środowisku wiem, kto jest kim, kto jest z kim, kto z kim trzyma i dlaczego, kto mnie kopnie, jak mocno i dlaczego. Jak ruszyły „Fakty", to przeczytałem, że to była parodia programu informacyjnego. Jak wyjeżdżałem do Ameryki, to pisali, że jestem idiotą, bo nie będę miał do czego wracać. Jak szedłem do Polsatu, to czytałem, że przechodzę do najbardziej szmacianej telewizji w Polsce. A jak teraz przechodziłem do TVP, to pisano, że będę służył PIS-owi. Nie ma takiej głupoty, której nie zdążyłbym o sobie przeczytać! W tytule programu nie przez przypadek jest „na żywo". To żart z tych, którzy chcieliby, żebym funkcjonował „na martwo".

▲ Aż tylu ma pan wrogów?! Nie wierzę.

– Konfucjusz powiedział, że człowiek nie potyka się o góry, tylko o kretowiska. Urządzono na mnie całkiem solidną nagonkę, próbowano mnie w typowo polskim stylu zaszczuć. Ale z tych uwag złośliwców i zawistników urządziłem sobie dobrą trampolinę psychiczną.

▲ I staje pan rano przed lustrem, spogląda sobie w twarz i mówi: mam was wszystkich w d... i tak jestem najlepszy.

– Pani znów ze swoimi tezami... Nigdy nie zaczynam dnia od przyglądania się sobie w lustrze, tylko od kawy i nakarmienia psa. A jak już stoję przed lustrem, to w ogóle sobie nic nie mówię, tylko pilnuję, żeby się nie zaciąć, kiedy się golę.

▲ Dziękuję.

„Zmęczyła mnie już polityka ciągłego dokopywania, szukania konfliktów, prowokowania... Nie będę odstawiał na ekranie publicystycznego Flipa i Flapa" – Tomasz Lis

Świrydy >> Rodzina Bartka nie wierzy, żeby mógł targnąć się na życie

On chciał żyć!

Nic nie wskazywało na to, żeby 23-letni Bartek chciał popełnić samobójstwo. Jego rodzina jest pewna, że ktoś... pomógł mu umrzeć. Sekcja zwłok wykluczyła jednak udział osób trzecich.

Anna Perkowska
aperkowska@wspolczesna.pl

Zabili nam syna i brata – mówi rodzina Woźnych z miejscowości Świrydy. Nie wierzą, że śmierć Bartka to było samobójstwo.

– On nie mógłby tego zrobić. To był normalny chłopak. Miał marzenia i plany. Znałem swego brata – mówi Maciek, brat Bartka.

Dwa tygodnie temu nad stawem, niedaleko domu Woźnych, rodzina znalazła powieszone na drzewie na lince holowniczej zwłoki 23-letniego Bartka. Wcześniej jego brat dostał SMS-a o treści: „Paweł! Jestem nad stawem. Chcą mnie zabić i upozorować samobójstwo". SMS został wysłany w nocy. Paweł był w Białymstoku, a treść wiadomości odczytał dopiero rano. Brat już nie żył.

Sekcja zwłok 23-letniego chłopaka nie wykazała, żeby ktoś go zabił, powiesił... Na jego ciele nie było żadnych śladów, które świadczyłyby o zabójstwie. Nie było też żadnych śladów szarpaniny wskazujących, że chłopak bronił się przed śmiercią. Jednak nikt z bliskich nie wierzy, że popełnił on samobójstwo.

Skonfliktowane rodziny

W sobotę, dzień po znalezieniu zwłok, policja zatrzymała dwóch mężczyzn z sąsiedniej miejscowości Glinnik. To ich wskazała rodzina Woźnych.

– Policja przyjechała i zabrała męża i zięcia. Przecież oni nie są winni. Jak by mogli zabić człowieka! – denerwuje się Stanisława Bancerek.

Obaj mężczyźni zaraz po przesłuchaniu zostali wypuszczeni, bo policja na tym etapie śledztwa wykluczyła ich udział. Wiadomo, że obie rodziny: Bancerków i Woźnych były skonfliktowane. W czerwcu ubiegłego roku zięć Stanisławy Bancerek pobił Bartka, za co został skazany przez sąd na karę grzywny i dostał wyrok w zawieszeniu. Rodziny nie przepadały więc za sobą.

– Mój brat dostawał od nich SMS-y z pogróżkami. Bartek zgłaszał to na policję, ale nikt mu nie wierzył. Był też zastraszany przez Bancerków – opowiada brat Bratka, Maciek.

– To Bartek najeżdżał naszą rodzinę! Przyjeżdżał pod dom i budził wnuki, straszył moich bliskich – oponuje Stanisława Bancerek.

Na nosie miał okulary...

Rodzina Bartka uważa, że nic nie wskazywało na to, żeby Bartek chciał popełnić samobójstwo.

– Kiedy go znaleźliśmy, Bartek wisiał wysoko na drzewie. Jakby sam się tam wspinał, to ubrudziłby się mchem. A był czyściutki, spodnie i kurtka były nienaruszone. Na głowie miał czapkę, na nosie okulary. Przecież jakby sam to zrobił, to okulary by mu spadły. Bartek ciągle narzekał, że musi je wymienić, bo z nosa mu spadają – wspomina Maciek.

Ojciec Barka, Walenty, wskazuje na jeszcze kilka motywów. Po pierwsze: linka, na której wisiał, nie pochodziła z jego samochodu, po drugie: kiedy go znaleźli, auto miało włączony silnik, bagażnik był otwarty, a światła od samochodu oświetlały „to" drzewo.

– Mój brat miał przy sobie pieniądze: dwa tysiące złotych i trzysta euro. Mieliśmy za nie kupić ciągnik i motory – dowodzi Maciek. – A kiedy go znaleziono, pieniędzy nie było...

Rodzina odkryła też, że Maciek przed wyjściem ustawił komputer na ściąganie filmów.

– On chciał żyć! Przecież jestem jego matką. Znam swoich chłopców. Widziałabym, że się coś z nim dzieje złego – płacze matka.

Bartek w przeszłości był żołnierzem. Dwa lata temu chciał jechać do Kosowa, ale był tylko szeregowym i się nie zakwalifikował.

Kiedy wyszedł z wojska, chciał zostać policjantem. Próbował dostać się do szkoły w Szczytnie. Zdał egzaminy sprawnościowe, ale nie przeszedł testów psychologicznych. Rodzina tłumaczy, że kilka dni wcześniej miał wypadek. Podczas ścinania drzewa w lesie spadające gałęzie uderzyły go w głowę i przedramię. Miał złamane dwie kości i z trudem wyszedł cało z wypadku.

Obecnie sprawa śmierci Bartka na etapie postępowania policyjnego została zakończona. Dalsze czynności prowadzi prokuratura.

– Właściwie wyczerpano możliwości dowodowe, jeżeli chodzi o przesłuchanie świadków. Sprawa została skierowana do prokuratury. Zostali też powołani biegli, między innymi z zakresu toksykologii. Opinia w tej sprawie będzie pewnie pod koniec marca – mówi prokurator Krzysztof Zwoliński z Prokuratury Rejonowej w Bielsku Podlaskim. ▲

reklama



Społeczeństwo >> Zapytane, jak się im żyje, odpowiadają najczęściej: ciężko. A jedn

Kobiety: portret potrójny

Zagonione, wiecznie w biegu, między dziećmi, mężem a pracą. Polskie kobiety. Co je pcha do przodu? Ambicja –mówi Małgorzata, która zdobywa kolejne laury za pisanie uprawiane na marginesie normalnego życia. Ale czy ambicja daje szczęście? Czasami jestem szczęśliwa – wyznaje Magdalena. – Czasami...



B. Matczewska

Karolina Garbacik, Małgorzata Szyszko-Kondej i Magdalena Godlewska-Siwerska (od lewej) – kobiety, które przez całe życie realizują swoje pasje i marzenia, a jednocześnie wychowują dzieci, pracują, prowadzą domy. Wyjątkowo ambitne? Nie! Znalazły swój margines!

Małgorzata Szyszko-Kondej, białostoczanka z czarującym uśmiechem i wszystkowiedzącymi oczami, pisze – na marginesie normalnego życia, rzecz jasna. Na co dzień bowiem nie pisanie jest koniecznością, tylko codzienne obowiązki. Trzeba przecież zająć się domem, rodziną, pracą. Zarobić pieniądze, zrobić zakupy, potem obiad, pranie, sprzątanie...

Kobiety gnane szaloną ambicją, by spełniać się w każdej roli – i tej tradycyjnej, domowo-matczynej, i nowoczesnej, zawodowej – zapominają o sobie. Same siebie usuwają ze swego życia, bo czas jest zbyt cenny, by przeznaczać go na myślenie o własnych potrzebach.

Małgorzata: na marginesie

Napisała:

„zgubiłam się/ na trasie/ z kuchni do tramwaju
podczas/ szorowania sedesu/ gotowania klusek
w połowie drogi/ do płaczu dziecka/ do pragnień męża
w dreptaniu/ w pośpiechu/ w zmęczeniu
tak mało/ ze mnie zostało
tylko/ to/ między"

– Pisanie to naprawdę mój margines, ciągle nie mam na nie czasu – mówi. – Ale margines mieć trzeba, żeby nie zwariować. To taka przestrzeń na marzenia, na realizację pasji; tajemnica, o której nikt nie wie – tłumaczy. I opowiada o kobietach, które zapędzone w codzienności, gnane szaloną ambicją, by spełniać się w każdej roli – i tej tradycyjnej, domowo-matczynej, i nowoczesnej, zawodowej – zapominają o sobie. Same siebie usuwają ze swego życia, bo czas jest zbyt cenny, by przeznaczać go na myślenie o własnych potrzebach. Przecież tyle jeszcze trzeba zrobić...

– A jednak kobiety szczęśliwe i spełnione to te, które właśnie ten swój margines uczyniły znaczącą częścią życia. Gdy pasję czy marzenia przesunęły przynajmniej na drugie – trzecie miejsce w hierarchii ważności – podkreśla. – Niestety, kobiet szczęśliwych jest w Polsce wciąż za mało...

Małgorzata o sobie mówi niechętnie. Pokazuje tomik poezji, opowiada o książce dla dzieci „Sejf z milionem w środku", która ukaże się w połowie marca. Mówi o piśmie „Nasz Uniwersytet", który stworzyła (pracuje w Biurze Informacji i Promocji Uniwersytetu w Białymstoku). Wspomina o piosenkach i musicalach, które napisała. Przyznaje, że miniony rok był dla niej bardzo ważny, bo nie dość, że zdobyła nagrodę w konkursie literackim im. Astrid Lindgren (właśnie dzięki temu jej książka zostanie wydana), ale też jej reportaż o Ewie zdobył uznanie jury w ogólnopolskim konkursie na reportaż pisma „Twój Styl".

– Ewa to prawdziwa kobieta z niewielkiego miasteczka. Znam ją. Dziś dostaję maile od Czytelniczek, że to reportaż o nich. Trafiłam – śmieje się.

Jej Ewa żyje w biegu, gdzieś między mężem, dziećmi a pracą. Jej margines szaleństwa to... kochanek.

– Ale ona nie zostawi dla niego rodziny. Zostanie z mężem, zrezygnuje sama z siebie, skończy się to większą goryczą w życiu prywatnym, za to zrobi karierę – prognozuje Małgorzata. – A siebie postawi na samym końcu. Rozumiem taki wybór. Trzeba mieć bardzo dużo odwagi, by dokonać w życiu radykalnych zmian. By powiedzieć, że moje szczęście jest najważniejsze. U Ewy najważniejsza jest rodzina – też niekoniecznie szczęśliwa, ale jakoś funkcjonująca. Tak dziś żyje wiele kobiet w wieku ok. 30-40 lat. Mąż jako dodatek do życia, a nie prawdziwy partner, ogromna ambicja, ale i samotna odpowiedzialność, obowiązki... Smutno. Co ratuje je przed szaleństwem? Brak czasu na zastanowienie się nad sobą. I właśnie ten margines...

Magdalena: wszystko mija...

– Okres między 30 a 40 rokiem życia to był najtrudniejszy czas w moim życiu – przyznaje Magdalena Godlewska-Siwerska, kierowniczka działu programowo-edukacyjnego w Galerii Arsenał w Białymstoku, założycielka Stowarzyszenia Edukacji Kulturalnej „Widok". Ciepła, świetnie ubrana, z uśmiechem podszytym melancholią.

– Mnie się nigdy nie żyło tak dobrze, jak teraz. Mam czas dla siebie, na przyjemności, na pielęgnowanie kobiecych przyjaźni, na spotkania z interesującymi ludźmi – a to jest właśnie jedna z największych moich życiowych pasji. Dziś świadomie zajmuję się tylko tymi sprawami, które są ciekawe i ważne – na resztę szkoda czasu. I nie zamartwiam się, gdy zdarzy się coś złego, bo wiem, że to minie. Wszystko mija.

Ale nie zawsze tak było. Gdy wspomina swoje życie sprzed kilku, kilkunastu lat, łapie się za głowę:

– Patrzę dziś na młode kobiety i zastanawiam się, jak one sobie dają z tym wszystkim radę: z dziećmi, ich wychowaniem, jednoczesną pracą, prowadzeniem domu. Dbają o większość spraw życiowych, a nierzadko podtrzymują też na duchu swego słabszego partnera. Ta wielofunkcyjność kobiet jest przerażająca!

A przecież sama żyła dokładnie tak samo. Na dodatek, gdy jej dzieci były jeszcze w szkole, założyła stowarzyszenie.

– Pomyślałam, że tak mi się wszystko w życiu układa, iż powinnam jakoś ten dług wobec życia spłacić – wyjaśnia swoje motywy. – Potem okazało się zresztą, że stowarzyszenie jest ratunkiem dla mnie, a nie spłacaniem długu... Chociaż na początku na pewno moja działalność odbywała się kosztem rodziny. Na szczęście teraz mam już na to czas.

Magda zajmuje się głównie programem stypendialnym stowarzyszenia (to tylko jeden z kilku rodzajów działania tej organizacji). Szuka sponsorów, czyta listy od dzieci i młodzieży, które potrzebują pomocy.

– To jest obciążające, ponieważ ciągle czytam o dzieciach, które są w bardzo trudnej sytuacji życiowej. A nie wszystkim mogę pomóc. Ale czy czuję się zmęczona odpowiedzialnością? Nie. To po pierwsze kwestia tego, jak na to spojrzymy. Człowiek ma naprawdę bardzo wiele siły w sobie. A po drugie: poczucie odpowiedzialności jest męczące, gdy nie ma go z kim dzielić. A ja mam z kim. W stowarzyszeniu nie jestem przecież sama.

dnąk wciąż idą do przodu.

y

Dziś świadomie zajmuję się tylko tymi sprawami, które są ciekawe i ważne – na resztę po prostu szkoda czasu. I nie zamartwiam się, gdy zdarzy się coś złego, bo wiem, że to minie. Wszystko mija.

Magdalena uczciwie przyznaje też, że taka działalność jej samej daje bardzo dużo:

– Pracujemy między innymi po to, by mieć się za co utrzymać, chociaż mi praca daje dużo więcej, niż tylko pieniądze. Każdy inny rodzaj aktywności poza pracą załatwia nam jednak coś znacznie bardziej osobistego.

Magda opowiada o sobie bardzo spokojnie. Nie unika trudnych pytań. I daje sobie czas na zajrzenie do środka samej siebie, zanim na nie odpowie. Nie walczy z codziennością. Wygląda na spełnioną. Czy jest szczęśliwa?

– Szczęście kojarzy się nam z harmonią we wszystkich sferach życia. A ja nie wszystkie mam poukładane. Ale czasami jestem szczęśliwa. Czasami jestem...

Karolina: życie w ciągłym pędzie

Karolina Garbacik, tancerka, współzałożycielka Studia Tańca „Danceoffnia" w Białymstoku, nie za bardzo ma czas, by się nad swym szczęściem zastanawiać. Prowadzi firmę, w każdym tygodniu ma 30 godzin zajęć tanecznych z kilkoma zespołami (dla porównania podstawowy etat nauczycielski to 18 godzin tygodniowo). Ma też męża, rocznego synka i dom. Właśnie zorganizowała piątą edycję tanecznego festiwalu „Kalejdoskop", a za dwa miesiące na kolejny festiwal, tym razem hip-hopowy, przyjadą do niej zespoły z całej Polski. Nic dziwnego, że ciągle pędzi, by zdążyć ze wszystkimi swoimi obowiązkami.

– Ten pęd jest najbardziej stresujący. Ale wierzę, że to etap przejściowy, że będę pracować mniej, na pewno – obiecuje Karolina. I jednocześnie przeprasza, że jest taka... niepozbierana.

Jak to niepozbierana? Od kilkunastu lat jest w Białymstoku najważniejszą postacią ruchu tanecznego. Jako jedna z niewielu tancerzy swojego pokolenia nie wyjechała z miasta. Została. Prowadzi kolejne zespoły, zdobywając najwyższe laury. W pełni oddana tanecznej pasji. Ceniona w całej Polsce.

– Robię tysiące rzeczy naraz, zamiast się skupić na celu, który sobie wyznaczyłam – tłumaczy nieco zażenowana. Przypala papierosa, popija colę. Wygląda na zmęczoną. – Co mnie tak gna? Sama nie wiem. Mój mąż mówi, że ambicja. Poza tym mam masę zobowiązań, które powinnam zrealizować. Bardzo często czuję, że coś powinnam. A z tą ambicją, czy mój mąż ma rację... Nie wiem. Bo ja przecież tylko chciałabym, żeby moje dziecko czuło, że jestem dobrą matką. No i dobrą żoną też chcę być, bo jak się z kimś żyje, to trzeba mu pomagać... A zawodowo po prostu wyznaczam sobie cel, realizuję go, i wyznaczam kolejny. Czy to jest jakaś szalona ambicja?

Przyznaje, że czasem bywa jej ciężko. Na przykład gdy budzi się rano i musi sobie przypomnieć, gdzie jest i co tu robi. Ale najbardziej boi się wypalenia zawodowego. Tego, że nie będzie się jej chciało chcieć.

– Tańczyć oczywiście. Ale wtedy wymyślę coś innego. Bo żeby tak w ogóle nic mi się nie chciało? Ej, to chyba niemożliwe... ▲

Rozmowa >> Z Basią Maj sympatyzującą z Partią Kobiet

Cenię sobie wolność

Basię Maj znają miłośnicy białostockich kabaretów oraz sympatycy Partii Kobiet. Teraz będziemy mogli poznać jej drugie oblicze – artystka rozpoczyna karierę solową. O swoich związkach, miłości, rolach kobiecych i męskich opowiedziała Urszuli Krutul.

▲ Co sądzisz o Dniu Kobiet? Czy takie święto jest potrzebne?

– Bardzo! Choć może nie powinno być takiego dnia codziennie, bo to byłaby przesada i panowie pewnie by się buntowali (śmiech). Sądzę, że każde święto, czy to Dzień Babci, Matki, Dziadka czy Ojca, daje możliwość przyjrzenia się danej grupie społecznej. I przez to jest ważne.

▲ Jak wygląda Twój Dzień Kobiet?

– Zazwyczaj dostawałam kwiatka, były też ukłony ze strony panów. To jest ważne, ale nie najważniejsze. Najważniejsza w tym dniu powinna być kobieta dla samej siebie. Jeżeli same o siebie nie zadbamy, nikt tego nie zrobi. Takiego zdrowego egoizmu trzeba się nauczyć. Kobiety w świecie są bardzo ważne. Są matkami. Wychowują następne pokolenia kobiet, ale też mężczyzn. A to, jakie pokolenia mężczyzn będą, zależy właśnie od nich. Dlatego potrzebna jest Partia Kobiet...

▲ No właśnie, bo Ty sympatyzujesz z tą partią.

– Tak. Myślę, że jest bardzo potrzebna. Ale nie po to, żeby wygryźć mężczyzn. Nie mam tutaj wizji „Seksmisji" (śmiech). Zarówno jeśli chodzi o wychowanie dzieci, jak i o życie zawodowe, potrzebne jest nam poczucie bezpieczeństwa. Teraz jako matka doskonale o tym wiem. Istnieje strach przed wyrzuceniem z pracy. Jest to bardzo stresujące. Nie powinno tak być.

▲ Nie masz wrażenia, że jest coś takiego w Polsce, jak szklany sufit? Że idziesz sobie po szczeblach kariery i nagle trafiasz na barierę, której kobieta przekroczyć nie może?

– Nie weszłam jeszcze tak wysoko po szczeblach kariery (śmiech), ale sądzę, że faktycznie coś takiego jest. Mam taką teorię, że ludzie obrzucając błotem innych leczą swoje ego i swoje kompleksy. Odbijamy się w innych jak w lustrze. Jeżeli ktoś mówi o kimś, że jest beznadziejny, to sam o sobie tak myśli. Nie znam osobiście kobiet, które napotkały na taki szklany sufit, ale on istnieje.

▲ A stosunki damsko-męskie w pracy i poza nią? Jakie są w Twoim przypadku? Otaczasz się mężczyznami, z nimi pracujesz w kabarecie „Widelec"...

– Są bardzo sympatyczne. Generalnie mężczyźni są okropnymi plotkarzami, nie ustępują w tym pa-



fot. Archiwum

Basia Maj zaśpiewa w Famie piosenki bliskie jej sercu, śpiewane przez kobiety, dla kobiet i o kobietach

niom. Są bardziej sensacyjni. Natomiast jako grupa społeczna stoją za sobą murem. Nie są zawistni.

▲ Jak sądzisz, jakie kobiety podobają się mężczyznom? Szare myszki czy przebojowe?

– A to różnie. Często wybierają, choćby nie chcieli, kobiety bardzo podobne do swoich matek. Albo skrajnie odwrotnie: kompletnie od nich różne. Powtórzę za Heleną Rubinstein, że wszystkie kobiety są piękne, ale niektóre są leniwe. Zaniedbana kobieta nie spodoba się mężczyźnie. Rozumiem, że można nie mieć na to czasu, ale powinno się go choć trochę wygospodarować.

▲ Byłabyś gotowa zmienić się dla mężczyzny?

– Jeśli powiedziałby mi: Schudnij 15 kilo, bo jesteś gruba albo coś w tym stylu, to absolutnie nie. Uważam, że na coś takiego nie ma miejsca w związku i w miłości. Myślę, że gdybym akceptowała w pełni siebie to bym się nie zmieniła. Jest taka bardzo piękna książka „Kochaj siebie, a nie ważne z kim się zwiążesz". Polecam. Tam wszystko jest czarno na białym.

▲ A co jest najważniejsze w związku?

– Żeby siebie nie ograniczać w tym, co się kocha robić. Mąż mi nie zabrania śpiewać, a ja mu nie wypominam, że siedzi po nocach nad tekstami. To zrozumienie jest bardzo ważne. Zawsze też ceniłam wolność.

▲ Pamiętasz swoją pierwszą miłość?

– Pewnie, że tak. Pierwsza spełniona miłość to był Tomek, chłopak z którym byłam 3 lata jeszcze w Wałbrzychu. Dzięki niemu żaden mężczyzna nie jest mnie w stanie oszukać kiedy mówi, że mnie kocha. Tomek bardzo mnie kochał, czułam to. A jak byłam młodsza? Chłopcy zawsze się mnie bali. Byłam taka „hej do przodu". Teraz się dowiaduję, że wielu chłopców się we mnie kochało, ale żaden do mnie nie startował – ze strachu.

▲ W piątek, trochę z okazji Dnia Kobiet, zaśpiewasz swój pierwszy recital...

– Zaśpiewam dwie autorskie piosenki :„Tak niewiele" i „Nie mam szczęścia". Najbardziej je lubię i znam tak dobrze, że mogłabym zaśpiewać nawet w środku nocy, wybudzona ze snu (śmiech). Reszta piosenek będzie pochodziła z repertuaru innych śpiewających kobiet. Chodzą za mną od dawna. Są to m.in.: przeboje Anny Jantar „Mój tylko mój", „Nie wierz mi" czy utwór Hanny Banaszak „Pogoda ducha". Będzie też Lipnicka, Górniak i Gepert. O recitalu myślałam od około 6 lat. W końcu się udało. Chcę się przekonać, jak będę czuć się na scenie jako solistka i czy to jest rzeczywiście moja droga.

▲ A jak się zaczęło Twoje śpiewanie?

– Zawsze miałam z tym sporo wspólnego. Byłam w szkole muzycznej w klasie śpiewu operowego. Niestety ze względów zdrowotnych, choć nie tylko, musiałam przerwać naukę. Może to i dobrze, bo bardziej od opery zainteresowała mnie estrada. Myślałam o studiach na wydziale wokalno-jazzowym, ale nie odważyłam się. Parę lat temu spotkałam Włodzimierza Korcza, który mi dodał skrzydeł pytając, czy gdzieś uczyłam się śpiewu. Mówił, że idealnie trafiam w dźwięki, co się rzadko zdarza.

▲ Masz jakieś motto?

– Uważam, że trzeba bardzo w siebie wierzyć. Podstawą jest to, jak my sami myślimy o sobie. Jak sami siebie postrzegamy.

▲ Teraz jest recital. Będzie płyta?

– Tego jeszcze nie wiem (śmiech). Okaże się. Z tego koncertu będę miała płytę demo do mojego prywatnego użytku. Co będzie dalej – nie wiem. Chciałabym mieć swój własny repertuar, a póki co wybrałam znane piosenki z mądrymi tekstami.

▲ Urodziłaś się w Wałbrzychu, to kawałek drogi od Białegostoku. Jak tu trafiłaś?

– Na studia. A zostałam z miłości. Po szkole średniej dostałam się na architekturę i urbanistykę we Wrocławiu. Z braku miejsc nie zostałam przyjęta na studia dzienne, a na płatne wieczorowe nie było mnie stać. Szukałam jakiejś alternatywy. Koleżanka powiedziała, że w Białymstoku są egzaminy na architekturę wnętrz we wrześniu. Bo oprócz śpiewania lubię też projektowanie wnętrz. Więc spróbowałam i dostałam się.

▲ Projektujesz wnętrza, masz już tę swoją wymarzoną firmę...

– Mam, a właściwie zakładam. Artyści wolno to robią (śmiech). Papierkowe rzeczy i biurokracja są przerażające. Śpiewanie śpiewaniem, ale trzeba też mieć jakąś solidną podstawę. Nie wyobrażam sobie, że mogłabym pracować w określonych godzinach i robić coś, czego nie lubię. A projektowanie lubię i taka praca w której sama jestem swoim szefem mi odpowiada.

▲ A rodzina?

– Od rodziny właściwie wszystko się zaczyna. Robię to, co robię po to, żeby mój syn nie miał w przyszłości niespełnionej, zrzędzącej matki, która przeleje na niego własne ambicje. Myślę, że należy robić to, co się kocha. Mój mąż wspiera mnie w tej swobodzie wyborów i razem z synkiem kibicują mi przed debiutem. Michaś kocha słuchać jak śpiewam. Jest moją pierwszą publicznością.

▲ Uczysz go jak postępować z dziewczynkami?

– Tak. Uczy się tego patrząc na świat i na relacje jakie panują w naszym domu. Sama wpajam mu też podstawowe zasady, pomimo że jest jeszcze malutki. Myślę, że tłumaczenie zacznie się później. Jak będzie bardziej świadomy. Będziemy go uczyć jak powinien traktować kobiety i w ogóle innych ludzi.

▲ Dziękuję za rozmowę.

Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
Nadchodzący tydzień będzie sprzyjał flirtom, więc uważaj, żeby nie zranić partnera. Są sprawy zabawne i sprawy ważne, i trzeba umieć je rozgraniczyć.

▲ RYBY 20 II – 20 III
Patrz na ręce swoich współpracowników i nie kłóć się z szefem. W pracy ciężki okres, więc może lepiej pójść na kilka dni urlopu?

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Pojawi się szansa na atrakcyjny wyjazd. I nawet się nie zastanawiaj, tylko się pakuj i jedź! Praca ci nie ucieknie, a oddech warto złapać.

▲ BYK 21 IV – 21 V
Wreszcie trochę odpoczniesz od nużących obowiązków. Wolne chwile poświęć na relaks, a sprzątanie odłóż na następny tydzień.

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Zadbaj w końcu o zdrowie! Poważna choroba może się wykluć nawet z zaniedbanego kataru. Może w weekend byś poleżał w łóżku z kubkiem ciepłej herbatki w ręku?

▲ RAK 23 VI – 22 VII
Nie bądź nadgorliwy i mierz siły na zamiary. Jak za dużo weźmiesz na swoje barki, to może ci się potknąć noga i kogoś zawiedziesz...

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Staniesz przed bardzo ważnym wyborem. Podejmując decyzję, nie bądź krótkowzroczny! Pamiętaj, że inni też mają uczucia.

▲ PANNA 24 VII – 23 IX
Trzymaj nerwy w ryzach, a jak czujesz, że możesz wybuchnąć, głęboko oddychaj. Staraj się unikać konfliktowych sytuacji, bo możesz powiedzieć coś, czegoś później będziesz żałować!

▲ WAGA 24 IX – 23 X
A może byś się zdobył na więcej spontaniczności? Przestań zadręczać się planowaniem, a bierz wszystko, co niesie bieżący dzień.

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
Połowa znajomych mówi tylko i wyłącznie o tobie. Ale nie przejmuj się, bo ponoć plotkuje się tylko o ważnych ludziach, a o zwyczajnych nic się nie mówi, bo ich sprawy są po prostu nudne.

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Jeżeli ktoś zaoferuje ci pomoc, przyjmij to z wdzięcznością. Przyjaciele są od tego, żeby wspierać nas w trudnych chwilach.

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Wyraźna poprawa sytuacji w twoim portfelu! Nie będzie to trwało wiecznie, ale nie martw się tym na zapas, tylko ciesz się tym, co masz. Spraw sobie jakiś drobny, ale cieszący oko prezent. ▲

Żeby móc wychowywać własne dzieci, rolnik z Podlasia płaci byłej żonie 100 tys. zł rocznie. Pół roku szkolił „umiejętności taty" pod okiem psychologów. Dokonał cudu – wywalczył opiekę! Nie na długo... Kolejny sąd zabiera się do sprawy po swojemu. Nie da tej rodzinie odetchnąć.

Bez litości >> W walce rodziców szczęśliwy finał był blisko.

Jak zdobyć

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

Szmata ukraińska! Jesteś nikim! – wydziera się Alicja, rzucając obelgi w stronę Gali, miotając się po własnym domu w Dziecinnem. Scena ma miejsce w maju 2006 r. Wszystkiemu szeroko otwartymi oczami przygląda się mała Milenka, jej córka. Alicja wybiega z domu, mała chce iść z nią. Nie rozumie, co się dzieje. Alicja wykrzykuje najokropniejsze przekleństwa, nie oszczędza rywalki: – Tfu szmato z Ukrainy ty! Wszystkie k..., wszystkie dziwki, wszyscy na Ukrainie mieli cię, nikim jesteś! Kim ty tu jesteś? Masz jakieś prawa? Możesz leżeć i nogi rozkładać!

Nerwy jej całkiem puściły. Tak samo jak tydzień wcześniej, kiedy zwyzywała męża przy innych rodzicach, czekających na swoje dzieci wracające ze szkolnej wycieczki. Ze 40 osób kręciło się bezradnie, udając że nie słyszy tej rynsztokowej awantury. Ale nie sposób było nie usłyszeć.

– Co tam, ludzie się kłócą. Bywa – bagatelizuje upokorzony publicznie mąż, Stanisław. – Ale jak żyję nie słyszałem, żeby matka sprzedała własne dzieci. A moja była żona tak zrobiła.... – zdobywa się na wyznanie.

Posypał się domek z kart

Walka Stanisława Nikonowicza, rolnika spod Bielska Podlaskiego, o prawo do opieki nad dziećmi przypomina film „Tato". Nawet go przerasta. W „Magazynie" sprzed tygodnia opisaliśmy jak poznał swoją żonę dzięki anonsowi w gazecie, jak szybciutko urodziła im się trójka dzieci: Przemek, Bartek i Milenka. Jak dorabiali się wielkiego majątku (200 hektarów z hodowlą krów, przynoszące krociowe zyski) i oddalali od siebie. Stanisław zapracowany, zabiegany, zszokowany, że żonie brakowało tylko ptasiego mleka, a jednak zdradzała go (np. z zatrudnionym dla niej, osobistym masażystą!) i nie opiekowała się dziećmi (tylko wynajęte gosposie). Alicja z kolei zarzucająca mężowi, że był zbyt związany z rodzicami, „nieodpępowiony". Różnie opisują też moment odejścia Alicji z domu. Ona mówi, że uciekła do Warszawy, bo było już nie do wytrzymania, a on – że uciekła, owszem, ale z bogatym biznesmenem i jego toyotą. W trakcie separacji Stanisław zbliżył się do gosposi – Ukrainki Galiny Kuryszczuk. Dzieci też ją polubiły. A biologiczna matka... zrzekła się praw do nich! W marcu 2005 r. podpisała u notariusza oświadczenie, że „opiekę nad dziećmi będzie sprawował mąż zarówno przed rozwodem, jak i po". Dziś twierdzi, że nie wiedziała co robi.

Sprzedała własne dzieci

A jednak Alicja długo i gruntownie negocjowała w tym czasie podział majątku u notariusza. Targowała się zajadle o każdą złotówkę, o każdą piędź ziemi. Sprawę komplikował fakt, że rozstając się, nie mogli po prostu sprzedać wielkiego gospodarstwa w Dziecinnem i podzielić się pieniędzmi, musieliby bowiem zwracać wzięte na nie dotacje. Stanisław jest związany z ojcowizną. Tutaj chce pozostać. Z dziećmi. Od razu założył więc, że spłaci żonę. Punktem wyjścia była wycena, jakiej dokonali sami. Stanisław oszacował swój majątek na Podlasiu na 1 mln 100 tys. zł, a Alicja na 1 mln 400 tys. Z kolei majątek Alicji na Mazurach jej mąż uważał za cenniejszy, a ona – za wart mniej. Do aktu notarialnego „żydowskim targiem" przyjęli wartość średnią – 1 mln 270 tys. zł. Alicja walczyła jak lwica. Oświadczenie, że zrzeka się praw do dzieci podpisała dopiero, gdy czuła się całkowicie zabezpieczona. Na mocy umowy Stanisław zobowiązał się do spłacenia jej 710 tys. zł (w ratach; a obecnie jest na etapie spłacania ponad 100 tys. zł rocznie!). I spłaca. Potrąca jednak 8 tys. zł rocznie na konto alimentów na rzecz dzieci.

U nas są kary i nagrody, pomoc w domu, odrabianie lekcji. Nie ma weekendów w Mikołajkach i latania helikopterem. Była żona przekupuje dzieci – ojciec.

Porwania i przekupywanie świadków

Po załatwieniu sprawy majątku, mając przy sobie dzieci, Stanisław odetchnął z ulgą i wystąpił o rozwód bez orzekania o winie. Jednak nie poszło mu łatwo. Wręcz przeciwnie. Teraz dopiero zaczęło się piekło, bo Alicja gwałtownie zmieniła zdanie i ani na brak winy, ani na oddanie mężowi dzieci zgodzić się już nie chciała. Na czas trwania procesu sąd umieścił dzieci przy ojcu.

– Pracuję w polu, dzieci są z gosposią, a ona przyjeżdża i bierze je bez pytania. Wracam, dom pusty, odchodzę od zmysłów! – opowiada Stanisław. – Milenki nie oddała mi po wakacjach, zapisała ją do szkoły na Mazurach. Odbierałem ją z policją. Wzywaniem policji kończyła się każda wizyta. Aż kamery zainstalowałem przed domem.

Dwa i pół roku sądowych zmagań obfitowało w takie pyskówki, jak opisaliśmy na wstępie. Ich świadkami były dzieci, ich nauczyciele ze szkoły w Boćkach i sąsiedzi.

– Jak się wyprowadzała, to dziwnym trafem dom mi się zapalił... Raz cieliła się krowa, poród był ciężki, wszyscy byliśmy zajęci, więc ona w tym czasie wpadła do domu, zabrała dzieci i wywiozła je. Podczas gdy ich szukaliśmy zgłosiła policji, że znalazła je porzucone bez opieki – mówi Stanisław.

Alicja zrewanżowała się – zgłosiła pobicie. Po skierowaniu ją na obdukcję okazało się, że ból nie jest po urazie, to schorzenie kręgosłupa. W sądzie na raz toczyło się kilka spraw byłych małżonków. Alicja walczyła o dzieci, a jednocześnie były sprawy karne (np. przeciwko niej o naruszenie miru, znieważenie itp.) oraz o solidarne spłacanie zaciągniętych kredytów w sumie na około 600 tys. zł.

Tę sprawę, toczącą się przed mazurskim sądem, Stanisław przegrał w pierwszej instancji. Odwołał się i przygotował już solidnie. Miał taśmę nagraną w Niemczech, na której koronny świadek Alicji, a były pracownik Stanisława, szukał pracy u wspólnego znajomego i chwalił się „jak to załatwili" Stanisława. Wygadał się, że Alicja zapłaciła mu za korzystne dla niej zeznania! W zamian miała świadczyć przeciwko Stanisławowi w sprawie o nadgodziny. Dwum innym pracownikom miała ofiarować po 2 tys. zł w zamian za zeznania. W pierwszej instancji niespodziewanie przyszła jej w sukurs pracownica jednego z bielskich banków, twierdząc w sądzie, że Stanisław ubiegał się o zwolnienie byłej żony z obowiązku spłat.

– Zrobiła to z zemsty, bo odkryłem, jak systematycznie okradają mój rachunek, podbierając co miesiąc drobne kwoty, niby odsetki karne. Została wyrzucona z pracy, a ja zdemaskowałem całą intrygę w sądzie – mówi Stanisław.

Po kilku rozprawach apelację wygrał. Był bliski bankructwa. Skupić się na pracy nie mógł, bo raz po raz, po donosach „życzliwej" nękały go kontrole: a to inspekcja pracy, a to straż graniczna, a to wojewódzki wydział zatrudnienia. Gala została deportowana na rok.

Stał się cud, ojciec wygrał

Gdy wróciła, stała się otuchą dla Stanisława w tych trudnych czasach. A jej córeczka Krysia – najbliższą przyjaciółką Mileny. Tej bliskości nie może darować im Alicja, zarzucając sąd pismami.

– Czy ona będzie dobrą matką? Przecież to tylko Ukrainka – nie kryje się nawet ze swoimi uprzedzeniami. – Nikt mi nie wmówi, że zakochała się w 10 lat starszym facecie. Jest wyrachowana, robi to dla jego pieniędzy.

Ale koszmar wraca...

dzieci

Kobiety lepiej wypadają na badaniach – lepiej sobie radzą z dziećmi. Ale przecież nie da się zmierzyć uczucia – Stanisław Nikonowicz.



Stanisław bardzo nad sobą pracował, żeby poprawić relacje z dziećmi, stać się im bliższym, czulszym, cieplejszym. Nastrój Milenki poprawia 8-letnia Krysia, córka Gali. Nowa rodzina powoli staje na nogi po koszmarze rozwodu i podziału majątku. Czy kiedykolwiek uwolnią się od lęku o jutro? Czy sąd im na to pozwoli?

Po pierwszej opinii biegłych psychologów z Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno-Konsultacyjnego w Białymstoku szala przechylała się na stronę Alicji. Dzieci nie były związane z zapracowanym tatą. Ojciec był niezaradny wychowawczo. Gdy tylko to przeczytał, łuski z oczu opadły. Zrozumiał, że skrzywdził swoje dzieci i postanowił odzyskać ich zaufanie. Porządnie się za siebie wziął. Przez pół roku jeździł na kursy pedagogiczne do białostockiej poradni i powolutku, krok po kroku, wcielał w życie to, czego się nauczył. Alicja uważa, że zrobił to tylko „pod publiczkę". Z drugiej opinii, wydanej przez augustowski RODK, wyłania się zupełnie nowy obraz rodziny. Przede wszystkim nieprawidłowa postawa matki-manipulatorki. I głęboko skrzywdzone dzieci: Przemek odepchnięty przez mamę, a Bartek i Milena emocjonalnie rozdarci pomiędzy rodziców. Sąd Okręgowy w Białymstoku, wydając w końcu wyrok w kwietniu 2007 r. wziął pod uwagę zmianę ojca na plus i to jemu powierzył władzę rodzicielską, ograniczając ją matce. Może ona zabierać dzieci co drugi weekend, pierwszy tydzień ferii zimowych i w sumie miesiąc wakacji. Święta też są podzielone.

Koszmar od nowa

Alicja uważa, że sąd odebrał jej dzieci nie dlatego, że zrobiła coś złego, ale dlatego, że „nie potrafili się dogadać". Zero refleksji. W listopadzie 2007 r. wniosła do sądu rodzinnego w Bielsku Podlaskim o zmianę niekorzystnego dla niej wyroku.

– Ja chcę tylko odzyskać swoje dzieci. Mam 36 lat. Mam zaczynać od nowa? Zakładać nową rodzinę? Rodzić nowe dzieci? – denerwuje się Alicja. – W czym ja jestem od niego gorsza? To on musi być szczęśliwy i bogaty?! A ja?!

W jej chaotycznym monologu dzieci schodzą na plan dalszy. Skupia się na pieniądzach: – On zaniżył kwotę majątku, który według mnie wart był 2,5 mln zł. Za jedną działkę bym teraz wzięła 1,2 mln! Ja sprzedałam 2,5 ha swojej ziemi. Teraz bym za to kupiła dwa domy. Zainwestowałam w jego firmę i teraz nic z tego nie mam. Dołożyłam do tego interesu 1,5 mln zł – wylicza naprędce. – Zostało mi mniej niż miałam jako panna i teraz muszę dorabiać, żeby jakoś żyć.

Alicji najwyraźniej nie wystarcza blisko 10 tys. zł miesięcznie... Przyzwyczaiła się do wysokiego standardu życia. Kończy studia prawnicze. Podróżuje, chciałaby zabierać dzieci na zagraniczne wakacje. Stanisław i Gala niedawno pobrali się. Remontują dom. Nad biurkami w pokojach chłopców w Dziecinnem wiszą dyplomy za taniec towarzyski, na półkach – rakietki do ping-ponga i lektury.

– Tato nie musi pomagać mi w lekcjach, bo ja wszystko wiem – śmieje się Przemek, lider matematycznego konkursu „Kangur".

Względny, odzyskany wielkim wysiłkiem i okupiony pieniędzmi spokój tej rodziny wisi na włosku. Sędzia z Bielska przyjął bowiem sprawę, choć nie wynikły żadne nowe okoliczności. A nawet postanowił na nowo zbadać, kto ma tu rację i skierował wszystkich na ponowne badania psychologiczne. Jeżeli Stanisławowi, który poskarżył się na asesora, nie uda się przenieść sprawy do innego sądu, znowu zacznie się bezpardonowa walka...

Imię żony Stanisława zmieniliśmy.

reklama



Podróże >> Białostoczanin od trzech lat mieszka i pracuje w Chinach

Uczy chińskie przedszkolaki



Tomek nigdy nie myślał, że zostanie nauczycielem angielskiego, na dodatek w Chinach. Na zdjęciu: podczas zajęć z chińskimi przedszkolakami.

Bogaci Chińczycy inwestują w dzieci, bo... nie ma tam systemu emerytalnego. Dobrze wykształcona pociecha ma zapewnić rodzicom godziwą starość. Dlatego jak grzyby po deszczu powstają tam prywatne przedszkola – w jednym z nich pracuje Tomek Pienicki z Białegostoku.

Anna Perkowska
aperkowska@wspolczesna.pl

Zwiedził pół świata: Pakistan, Iran, Indie. Po raz pierwszy był w Chinach sześć lat temu. Zawsze chciał jednak odbyć podróż koleją transsyberyjską. Wybrał się więc po raz drugi. I został. Sam nie wie dlaczego. Chciał wysiąść po drodze i posiedzieć trochę w Rosji czy Mongolii. Zniechęciła go niska temperatura. Pojechał więc do Chin, zwiedzał je przez dwa miesiące. Znalazł się na południu i tam... zamieszkał. Właściwie sam nie wie dlaczego. Tak wyszło – mówi. Mieszka w trzymilionowym mieście Nanjing, stolicy prowincji Jiangsu. Pracuje w przedszkolu i uczy chińskie dzieci języka angielskiego.

„Biały" człowiek pilnie poszukiwany

– W Chinach obcokrajowiec uczący angielskiego w szkole nie musi mieć wykształcenia. Wystarczy, żeby mówił po angielsku. Przede wszystkim trzeba inaczej wyglądać: być białym. Czarnym też, bo znam ludzi z Afryki, którzy tak pracują. Oczywiście łatwiej jest Australijczykom czy Kanadyjczykom. Oni przetarli sobie ślady. Polakowi trochę trudniej – opowiada Tomek Pienicki.

Prywatna edukacja w Chinach to od jakiegoś czasu najlepszy biznes. Bogaci ludzie inwestują w dzieci, bo... nie ma tam systemu emerytalnego. Dobrze wykształcona pociecha ma zapewnić rodzicom godziwą starość. Dlatego też jak grzyby po deszczu powstają prywatne przedszkola i w jednym z nich Tomek znalazł pracę. Wcześniej nie był nigdzie zatrudniony, a właśnie skończyły mu się pieniądze... Czasami – za zachętą kolegi – pracował dorywczo w szkołach.

– Na początku bywało trochę ciężko – wspomina. – No, może nie tyle ciężko, co dziwnie... Nie bardzo wyobrażałem siebie w roli nauczyciela. Nigdy wcześniej przecież tego nie robiłem!

W przedszkolu, w którym teraz uczy, zaczął pracować dwa lata temu, na miesiąc przed jego otwarciem. Szybko przekonał się, że zawód nauczyciela jest tu bardzo prestiżowy.

– Nauczyciel w Chinach zawsze miał wysoką pozycję w hierarchii społecznej – wyjaśnia.

Mieszkają w internacie, bo... rodzice nie mają czasu

W przedszkolu pracuje 30 godzin tygodniowo. Rano ma zajęcia od godz. 7.40 do 11. Później jest przerwa do 15. Pracę kończy o 17.30.

– Oczywiście w tych godzinach muszę być w przedszkolu. A z lekcjami to jest różnie. Ostatnio miałem trzy dziennie: dwie rano i jedną po południu. Wcześniej miałem też zajęcia w wieczornych klasach. Bo przedszkole, w którym uczę, ma internat i tam mieszka część dzieci – opowiada.

Żeby było zabawniej, to z budynków internatu przedszkolaki mogą zobaczyć swoje domy, ale ich rodzice są tak zajęci, że nie mają czasu na odbieranie i przyprowadzanie dzieci. Robią interesy, pracują, podróżują po Chinach. W przedszkolu, w którym uczy Tomek, na 200 przedszkolaków co piąty mieszka w internacie.

– Uczę ich piosenek. Wykorzystuję pacynki i obrazki, które sam przygotowuję. Mamy też różne imprezy. Czasami przebieram się za klauna czy Mikołaja – opowiada o swojej pracy.

Mówi, że dzieci są z reguły pracowite. Starają się – nawet znając zaledwie kilka słów – budować zdania. Im są starsi, tym uczą się więcej. Właściwie uczą się na okrągło. Te starsze od poniedziałku do niedzieli. Jak nie mają normalnych lekcji, to chodzą do biblioteki, siedzą tam i godzinami czytają.

Obserwuje Chińczyków

Tomek stopniowo coraz bardziej zakochuje się w Chinach.

– Białystok w porównaniu do Nanjing wygląda jak miniaturka – mówi z tęsknotą w głosie. – Od kiedy przyjechałem do Nanjing, miasto powiększyło się dwukrotnie. Całe Chiny budują rolnicy. Przyjeżdżają z prowincji w poszukiwaniu pracy. Szklane budynki, apartamentowce wzrastają w błyskawicznym tempie.

Przeraża go jednak tłok, tłumy ludzi na ulicach. Często ucieka w jakieś boczne uliczki, żeby się skryć przed głośnymi Chińczykami. Przez trzy lata zdążył już poznać ich mentalność. Obserwuje ich kamienne twarze, typowe dla Azjatów.

– Okazywanie emocji nie jest na miejscu, nawet jak się Chińczyk zdenerwuje. Kiedy ktoś go niechcący popchnie, to nie daje po sobie poznać. Po prostu lekko się uśmiecha – opowiada.

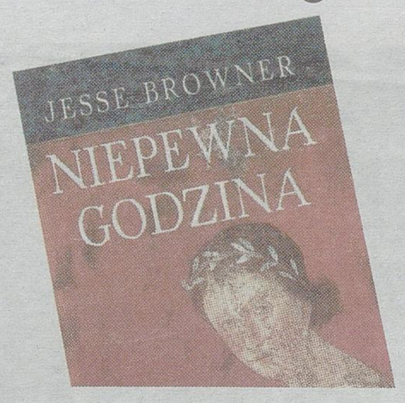
Chińczycy chociaż są kontaktowi, to na ogół niewiele mówią o sobie. Bo nie wypada.

– Poza tym wszędzie plują. Na ulicach, a nawet w restauracjach. Kości z kurczaka wypluwają na ziemię albo na stół i wcale się z tym nie kryją – mówi.

Tomek na razie nie wie, czy chce zostać w Chinach na stałe. Choć ostatnio ktoś z rodziny powiedział mu, że na twarzy staje się podobny do... Chińczyka. Więc może Chiny to jego przeznaczenie? ▲

KSIĄŻKI

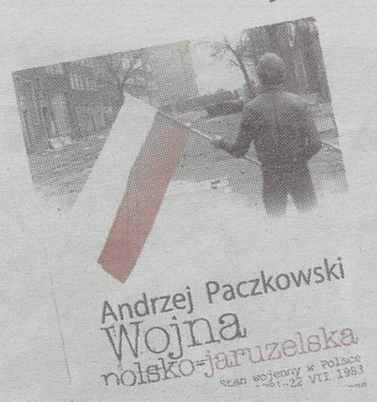
Ostatnia godzina



▲ „Niepewna godzina"
▲ Jesse Browner
▲ Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2008, s. 280, c. 35,90.

Elegancko wydany tom w serii „Salamandra". Rok 66. Dwór Nerona, a na nim słynny arbiter elegantiarum, zdający się mieć szczególne względy i pewną pozycję. Jednak i on nie może być w stu procentach przekonany o swojej nietykalności. Zostaje niesłusznie oskarżony o udział w spisku na życie cesarza. W ostatnią noc swojego życia wydaje ucztę. Przy najwyborniejszych potrawach, najprzedniejszych winach i wśród przyjaciół snuje refleksje o wartości życia i doskonałej śmierci, wspomina miłość swojego życia, wybory, których nie da się już odwołać i błędy nie do naprawienia. I podejmuje decyzję: czekać na siepaczy Nerona, czy jak przystało szlachetnemu Rzymianinowi, popełnić samobójstwo... (o)

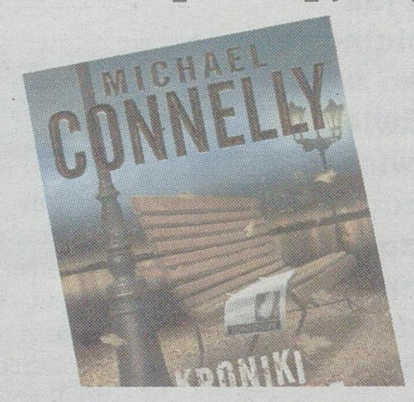
Stan wojenny...



▲ „Wojna polsko-jaruzelska. Stan wojenny w Polsce 13 XII 1981 – 22 VII 1983"
▲ Andrzej Paczkowski
▲ Prószyński i S-ka, Warszawa 2007, s. 311, c. 39,00.

Profesor Andrzej Paczkowski, specjalista od historii najnowszej, a zarazem czynny uczestnik „karnawału Solidarności", a po nim mrocznych lat „wojny polsko-jaruzelskiej". Dzięki splotowi profesjonalizmu wybitnego historyka ze wspomnieniami niewolnymi od emocji, powstał bardzo interesujący tom, wyczerpująco omawiający poszczególne etapy stanu wojennego. Książka bogato ilustrowana i starannie opracowana od strony edytorskiej z obszernym indeksem nazwisk. „Wprowadzenie stanu wojennego było jednym z dwóch najbardziej dramatycznych doświadczeń narodowych od końca drugiej wojny światowej." Z tym stwierdzeniem autora nie można się nie zgodzić... (mm)

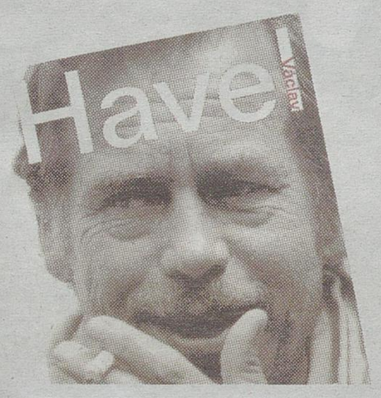
Zza policyjnej taśmy



▲ „Kroniki kryminalne"
▲ Michael Connelly
▲ Prószyński i S-ka, Warszawa 2008, s. 256, c. 29,90.

Zbiór prawdziwych historii, które często przewyższają w swojej niesamowitości literacką fikcję. Michael Connelly, zanim został pisarzem, był dziennikarzem kryminalnym piszącym dla „Los Angeles Times" o pracy policjantów z wydziału zabójstw. W książce zebrano artykuły przedstawiające pasjonujące, ale i mrożące krew w żyłach historie. Razem z Connellym mamy okazję wejść za policyjną taśmę i dokładnie obejrzeć niejedno miejsce zbrodni, ofiary, ich rodziny i oczywiście sprawców. Książka warta polecenia, choć może trochę drażnić to, co gazecie jest niezbędne – krótkie streszczenia i powtórzenia przypominające poprzednie artykuły. W książce jest to zbędne, ale trudno było usuwać te fragmenty z mistrzowsko napisanych tekstów. (tm)

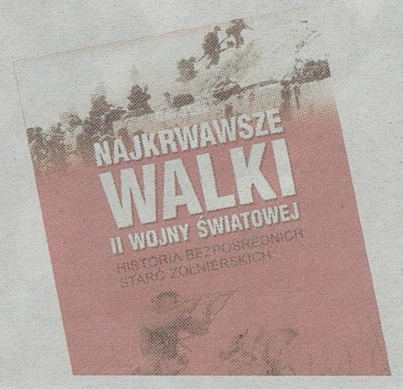
Według Havla



▲ „Tylko krótko, proszę"
▲ Vaclav Havel
▲ Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2007, s. 394, c. 39,00.

Pisarz dysydent, który został prezydentem. Życiorys Havla musi być interesujący. Ta książka to rozmowa Vaclava Havla z Karelem Hvižďalą, poprzetykana zapiskami i dokumentami autorstwa bohatera tomu, czyli byłego prezydenta Czechosłowacji (w latach 1989-1992), a potem Czech (w latach 1993-2003). O powstaniu tego tomu sam Havel mówi tak: „Nie mogłem i nie chciałem pisać szczegółowych pamiętników, ale czułem, że po tym wszystkim, co przeżyłem, jestem winny ludziom jakąś informację. Dlatego zdecydowałem się na taki szczególny kolaż". I tak jest chyba ciekawiej... (mm)

Historia starć żołnierskich



▲ „Najkrwawsze walki II wojny światowej"
▲ David Lee
▲ Bellona, Warszawa 2008, s. 248.

Według generała S.L.A. Marshalla, amerykańskiego historyka sił zbrojnych, nie więcej niż jedna czwarta żołnierzy biorących udział w walce, faktycznie strzela do nieprzyjaciela. Reszta tylko wspiera tych strzelających. Są też i odmienne głosy twierdzące, że... żołnierze uwielbiają strzelać i zabijać. David Lee przedstawia w książce obszerne relacje zebrane od uczestników kampanii II wojny światowej, przybliżając skomplikowane i okrutne realia walki bezpośredniej. Po macoszemu potraktował jednak działania wojenne w Polsce, ale lukę tę doskonale wypełnia aneks Piotra Rozwadowskiego o działaniach bezpośrednich w Powstaniu Warszawskim. (o)

Czarujące historie



▲ „Balsam dla Duszy romantycznej"
▲ Jack Canfield i in.
▲ Rebis, Poznań 2008, s. 334, c. 39,90.

Kto zna którykolwiek z trzydziestu wydanych dotąd Balsamów, wie co go czeka podczas lektury. Wszystkie Balsamy mają koić umęczone, zagubione dusze i zwykle to robią. Trzeba tylko zagłębić się w lekturę i dotknąć spokojniejszego, lepszego świata. „Balsam dla Duszy romantycznej", a jest to wydanie drugie poprawione, zawiera inspirujące historie, które pomogą odkryć miłość tam, gdzie przedtem zupełnie jej się nie spodziewaliśmy. Znajdziecie tu namiętność i wzruszenie towarzyszące nowej miłości, dojrzałość i zrozumienie będące wynikiem wspólnego wieloletniego stawiania czoła przeciwnościom losu i radość z posiadania najlepszego przyjaciela. (o)

MUZYKA

doskonałe ▲▲▲▲ bardzo dobre ▲▲▲ niezłe ▲▲ słabe ▲ dno

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu



▲ Coraz popularniejszy wśród fanów mrocznej muzyki elektronicznej białostocki zespół elektro-industrialny **RED EMPREZ** (na zdjęciu) wystąpi na 15., jubileuszowej edycji festiwalu Castle Party, która odbędzie się w dniach 25-27 lipca na Zamku w Bolkowie. Głównymi gwiazdami jedynej tak wielkiej imprezy dark independent będą niemieckie grupy **DEINE LAKAIEN** i **DIE KRUPPS** oraz brytyjska wokalistka Anne Clark. Polskie zespoły, które pojawią się w Bolkowie, to m.in. **CLOSTERKELLER**, **1984**, **MADE IN POLAND** i **THY DISEASE**.

▲ Amerykański magazyn „Mother Jonem" przedstawił listę ponad 20 utworów, które służyły żołnierzom USA jako... narzędzia tortur wobec irackich więźniów. Na pierwszym miejscu znalazła się kompozycja „Fuck Your God" amerykańskiej formacji death metalowej **DEICIDE**. Na „podium" znalazły się też aż dwa utwory amerykańskiej formacji industrialno-metalowej **DOPE**: „Die MF Die" i „Take Your Best Shot". Jednak tuż za nimi są dwie piosenki Eminema, który z metalem nie ma nic wspólnego („White America" i „Kim"). Na liście pojawili się też m.in. **METALLICA**, Bruce Springsteen, **BEE GEES**, **AC/DC**, Prince, **RAGE AGAINST THE MACHINE**, Tupac, Christina Aguilera, a nawet reklamy i motywy muzyczne z telewizji.

▲ Wojna w Iraku to główny powód, dla którego prezydent USA George W. Bush po raz kolejny otrzymał nagrodę opiniotwórczego brytyjskiego magazynu muzycznego „New Musical Express" dla... „Łajdaka roku". Jednak nie Bush Junior był głównym triumfatorem ubiegłotygodniowej ceremonii, ale brytyjska formacja **ARCTIC MONKEYS**, która otrzymała aż trzy statuetki. Czytelnicy „NME" uznali ją za „najlepszy brytyjski zespół", piosenka „Fluorescent Adolescent" otrzymała tytuł „najlepszego utworu", a klip do „Teddy Picker" uhonorowano mianem „najlepszego teledysku". Wśród wyróżnionych znaleźli się też Amerykanie z **THE KILLERS** („najlepszy zespół zagraniczny"), mający przyjechać w maju do Polski **MANIC STREET PREACHERS** (wyróżnienie za „boski geniusz"), **MUSE** („najlepszy zespół koncertowy"), **KLAXONS** („najlepszy album" za „Myths of the Near Future") i Pete Doherty („bohater roku"). Tytuł najseksowniejszej kobiety przypadł Kylie Minogue, a mężczyzny – brytyjskiemu aktorowi Noelowi Fieldingowi. Dużo mniej sympatyczne wyróżnienia otrzymali: niedawna zdobywczyni pięciu statuetek Grammy Awards – Amy Winehouse („najgorzej ubrana"), Britney Spears (jej nowy album „Blackout" czytelnicy uznali za „najgorszą płytę") oraz formacja **THE HOOSIERS** („najgorszy zespół").

▲ Choć w żaden sposób niewyróżniona przez „NME", powody do wielkiego świętowania będzie miała za parę dni Madonna (na zdjęciu). Zostanie bowiem wprowadzona do grona największych muzyków, czyli Rock And Roll Hall Of Fame. Podczas uroczystości wystąpi... Iggy Pop, którego poprosiła o to sama Madonna. „Ojciec chrzestny punk rocka" wraz z zespołem **THE STOOGES** wykona punkowe interpretacje przebojów amerykańskiej wokalistki. Oprócz Madonny do Rock And Roll



Hall Of Fame wprowadzeni zostaną też: Leonard Cohen, John Mellencamp oraz zespoły **THE VENTURES** i **THE DAVE CLARK FIVE**.

▲ Kiedy jedni świętują, inni mają kłopoty. Naraziła się na nie ostatnio islandzka wokalistka Bjork, która podczas koncertu w Szanghaju zadedykowała utwór „Declare Independence" mieszkańcom Tybetu, okupowanego przez Chiny. Władze chińskie nie skomentowały oficjalnie jej wystąpienia, ale w mediach rozpętała się burza. Utwór „Declare Independence" nie po raz pierwszy ściąga kłopoty na Islandkę. Kiedy występowała w Tokio, zadedykowała go mieszkańcom Kosowa, które niedawno ogłosiło niepodległość. W efekcie nie wystąpi na serbskim festiwalu EXIT, choć jego organizatorzy zaprzeczyli, jakoby odwołanie występu Bjork miało związek z jej poglądami politycznymi. Powstanie pochodzącego z albumu „Volta" utworu „Declare Independence", będącego swego rodzaju hymnem wolności, zostało zainspirowane sytuacją na Grenlandii i Wyspach Owczych, które są politycznie zależne od Danii.

opr. Semi



▲ MAHATMA
▲ „Perseverance"
▲ Dope/Listenable/Mystic

Z pewnym wstydem muszę przyznać, że Azja – poza Japonią i Singapurem – to dla mnie biała plama na mapie światowego metalu. W minimalnym stopniu nadrobię swoje „nieuctwo" dzięki temu albumowi, nagranemu przez zespół z Korei Południowej. I tak jak kraj ten nie powstałby bez „pomocy" USA, tak i zapewne nie byłoby płyty „Perseverance" bez amerykańskiego thrash metalu. Już pierwszy po intro utwór „Beginning Of The End" nie pozostawia żadnych wątpliwości, jaką muzyką będzie wypełniony drugi album **MAHATMA**. Niech nikogo nie zmyli obecny tu cover „Painkiller" **JUDAS PRIEST** (nawiasem mówiąc: w warstwie wokalnej wyszedł on nieco karykaturalnie i z pewnością nie jest mocnym punktem płyty). Czterej Koreańczycy grają bowiem najczystszej wody agresywny thrash, którego korzeni należy szukać w nagraniach **MEGADETH** i **EXODUS**. Od razu trzeba przyznać, że od strony formalnej jest to thrash niemal „kanoniczny": liczne zmiany tempa ze świetnie granymi szybszymi partiami, olbrzymia liczba dobrych riffów plus rozkrzyczany, zachrypnięty wokalista, którego sposób śpiewania może nasuwać skojarzenia z „darciem się" Maksa Cavalery na wczesnych płytach **SEPULTURY**. Z tych elementów udaje się zespołowi budować całkiem zgrabne utwory, jak choćby wspomniany „Beginning...", „Having Hope" z wolnymi i ciężkimi fragmentami czy dynamiczny i agresywny, a przy tym pełen świetnych partii gitarowych „Violence". Niestety, zespołowi nie udało się z udanych utworów stworzyć dobrej płyty. I nawet nie wiadomo, czy jest to wina wokalisty, który prawie w każdym utworze śpiewa identycznie, czy może z całym albumem jest tak, jak z bardzo licznie występującymi na nim solówkami: od strony technicznej mogą zachwycić, ale żadna z nich nie jest genialna, a jedynie solidna. Koreańczykom zabrakło polotu albo kompozytorskiego talentu do stworzenia przynajmniej jednego „hitu", który utkwiłby w pamięci i „pociągnął" cały album. „Perseverance" jako całość po prostu nudzi, czego jego twórcy najwyraźniej nie zauważyli, nagrywając blisko godzinę muzyki. Co gorsza, ośmieszyli się nie tylko coverem, ale i ostatnią na płycie ośmiominutową (!) thrashową balladą ze „śmieszno-strasznymi" wysokimi partiami wokalnymi oraz mocno trącącymi „wiochą" melodiami. W sumie rzecz tylko dla fanów thrashu, fani innych odmian metalu mogą o tej płycie zapomnieć.

Sebastian „Semi" Michałowski

Powrót do przeszłości



▲ RÓŻNI WYKONAWCY
▲ „Trzeszcząca płyta"
▲ 4ever Music

Składanki królują na szczytach list sprzedaży płyt na polskim „rynku" muzycznym. Tej to, niestety, nie grozi. Wydawca płyty oraz wielce zasłużony dla dobrej muzyki dziennikarz radiowy Piotr Kaczkowski wpadli bowiem na pomysł szalony: zebrali 21 piosenek z epoki – jak głosi podtytuł albumu – „zanim twoi dziadkowie mieli pierwsze radio", czyli z lat 1934-45 ubiegłego wieku. Zestaw jazzowo-swingowych perełek w wykonaniu ówczesnych gigantów, których nazwiska nic albo bardzo niewiele mówią dziś przeciętnemu fanowi współczesnej muzyki (w Polsce jest zapewne pamiętany Eugeniusz Bodo, ale co do Adama Astona i Lucyny Szczepańskiej takiej pewności już nie mam), można oczywiście potraktować jako godzinę uroczej i nienarzucającej się muzyki. Ale „Trzeszcząca płyta" jest też podróżą do czasów zupełnie innej estetyki, która nigdy nie powróci; do czasów, kiedy mistrzostwo wokalne i instrumentalne było „oczywistą oczywistością", bo cyfrowy zapis i możliwość poprawienia wpadek w stylu Mandaryny nie były nawet marzeniem. Ponadto Kaczkowski, będący skarbnicą wiedzy o muzyce, potrafi z tak odległej „w czasie i muzyce" płyty uczynić pozycję interesującą dla fanów... rocka! Z opracowanej przez niego książeczki z ciekawostkowymi biografiami wykonawców, których utwory znalazły się na „Trzeszczącej płycie", można dowiedzieć się m.in., że Stephane Grappelli zagrał na płycie „Wish You Were Here" **PINK FLOYD**; Vera Lynn jest bohaterką utworu „Vera" tej grupy; od utworu Leslie „Hutcha" Hutchinsona „Deep Purple" nazwę wziął legendarny zespół, a wielki heavy metalowy wokalista Ronnie James Dio znany z **BLACK SABBATH** i **RAINBOW** postanowił zostać muzykiem, gdy jako dziecko usłyszał w radiu, jak gra na trąbce Harry James. Chyba wypada posłuchać tej płyty?

Sebastian „Semi" Michałowski

Gdzie ten czad? Gdzie ten czad?

▲ **7 marca**, piątek, **Białystok**, klub Trzy Korony; koncert zespołu **CHRIST AGONY** został odwołany;

▲ **7 marca,** piątek, **Białystok**, Gwint, ul. Zwierzyniecka; gwiazdą kolejnego dnia festiwalu Zgrzyty 2008 – „Punk Alternative Czad" będzie legendarny punkowy zespół **CELA NR 3**; ponadto wystąpią zespoły konkursowe i festiwalowe: **ONUC BRYNDZA**, **NOA 13**, **OVERDAY**, **FENIS**, **JABBERWOCKY**, **INDEN**, **ELEMENT**, **FACE THE NIGHTMARES** i **SAINT HILL** (były **SILENT HILL**); początek o godz. 17; bilety w cenie 15 zł dostępne są w Gwincie, sklepach Tango i Ślizg, pubie Amigos oraz u kolporterów;

▲ **9 marca,** niedziela, **Białystok**, Gwint, ul. Zwierzyniecka; dzień „Hard rock/rock" Zgrzytów 2008, podczas którego zagrają zespoły konkursowe **COMPL**, **WHATEVER**, **CORVUS**, **KAITEN**, **DESUM**, **BLACK ART** i **NUCLEOTIDE** oraz goście imprezy – **5SET5** i laureat wcześniejszej edycji Zgrzytów **TEQUILA BREAKERS**; start o godz. 17; bilety (12 zł) można kupić w Gwincie, sklepach Tango i Ślizg, pubie Amigos i u kolporterów;

▲ **14 marca,** piątek, **Białystok**, Gwint, ul. Zwierzyniecka; w ramach ogólnopolskiej trasy „Punky Reggae Live 2008" wystąpią zespoły **FARBEN LEHRE**, **KONIEC ŚWIATA**, **LENIWIEC** i **ENEJ**; początek o godz. 18; bilety (w przedsprzedaży – 20 zł, w dniu koncertu – 24 zł) do kupienia w Gwincie, Tango i Amigos;

▲ **15 marca,** sobota, **Białystok**, Gwint, ul. Zwierzyniecka; Rockowy Finał Zgrzytów 2008, podczas którego zagrają zespoły nagrodzone oraz gwiazda – grupa **HUNTER**; godz. 17; bilety kosztują 20 zł i są do nabycia w tych samych miejscach, gdzie wejściówki na wcześniejsze imprezy Zgrzytów.

Internetowa droga na wielki festiwal

Do 25 marca trwa pierwszy etap konkursu Coca-Cola Coke Live Fresh Noise, kierowanego do muzyków rozpoczynających swoją karierę i wykonujących hip-hop, muzykę klubową, pop, r`n`b i rock oraz DJ`ów grających swoje sety. Finaliści będą uczestniczyć w warsztatach, a zwycięzca m.in. wystąpi na Coke Live Music Festival w Krakowie.

Uczestnicy konkursu mogą rejestrować się i umieszczać swoje utwory oraz pliki wideo na portalu www.coke.pl/cokelivefreshnoise/. Następnie do 1 kwietnia Akademia (tworzą ją m.in. breakbeatowo-house'owy duet **BOOGIE MAFIA**, raper O.S.T.R. oraz **PLAN B**, czyli producenci-twórcy sukcesu **SISTARS**) oraz użytkownicy portalu wybiorą 20 wykonawców, którzy wezmą udział w warsztatach prowadzonych przez członków jury oraz gości specjalnych – Piotra Banacha i Wojciecha Waglewskiego. Spośród uczestników warsztatów zostanie wyłonionych pięciu finalistów, z których grona członkowie Akademii i internauci wyłonią zwycięzcę konkursu. W nagrodę otrzyma on profesjonalny sprzęt muzyczny oraz wystąpi na trzeciej edycji Coke Live Music Festival w Krakowie.

Laureatem zeszłorocznej odsłony konkursu jest multiinstrumentalista i kompozytor Baron (na zdjęciu), znany m.in. z zespołów **AFROMENTAL** i **NATURAL DREAD KILLAZ**.



Kochani! Ktoś, kto wymyślił przysłowie: W marcu jak w garncu, miał absolutną rację! Bo jak to wszystko zrozumieć? Jeszcze rano świeci słońce i jest piękna wiosenna pogoda, a w południe niebo się chmurzy i zaczyna sypać gęsty śnieg, jakiego nie było przez całą zimę. My możemy się schronić do domu albo choćby pod parasol, a rośliny? Wierząc wiosennej aurze, powysadzały już łebki z ziemi, a tu masz! Brrr! Pociecha jedynie w tym, że słońce jest coraz wyżej, a dni są coraz dłuższe...

Dziś za prawidłowe rozwiązanie zadań i ciekawą korespondencję **upominki otrzymują: Ala Zarzecka z miejscowości Łaś Toczydłowo, Bartosz Sacharewicz z Zabłudowa oraz Kacper Kumycz z Zambrowa.** Wszystkie upominki wyślemy pocztą. Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, **z naklejonym kuponem**, kierujcie na adres redakcji: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

CZEŚĆ! KUPON NR 101

Marek

coś takiego



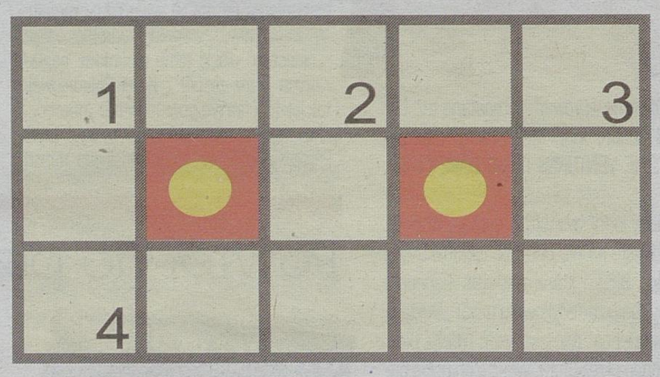
Zakwitają jako pierwsze po miesiącach zimowych. Podziwiamy je, bo mimo chłodów dzielnie wznoszą swe łodyżki i kwiaty. Ludzie są, niestety, dla przebiśniegów dużym zagrożeniem. Zrywają je do bukietów – to właśnie było powodem objęcia przebiśniegów ochroną prawną. Pamiętajcie, nie wolno zrywać przebiśniegów w lesie! Śnieżyczka przebiśnieg to przedstawiciel rodziny, która znana jest w Polsce głównie z uprawianych roślin, można je spotkać w naturze tylko w Karpatach. Śnieżyczki występują w naturze w południowej części Europy i zachodniej Azji, ale jest ich tylko 10 gatunków. Przebiśniegi swą nazwę zawdzięczają mlecznobiałym kwiatom. Bywa, że przebiśniegi zakwitają już w lutym, tak jak to miało miejsce w tym roku, częściej jednak w marcu, a bywa, że gdy zima jest mroźna, opóźnia się ich kwitnienie do kwietnia.

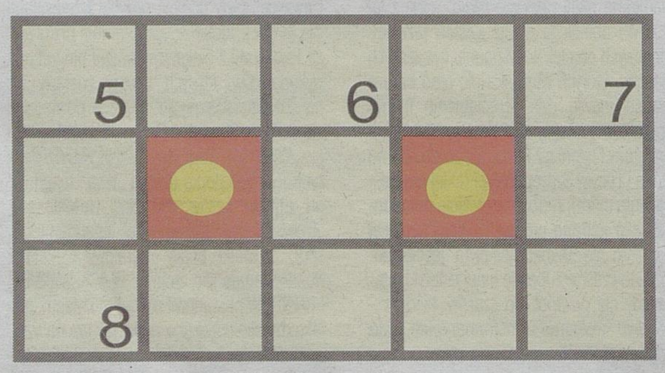
Kwiaty przebiśniegów mają ciekawą cechę – potrafią wykonywać ruchy, a dokładniej – otwierać się i zamykać w zależności od temperatury. Zjawisko to nazywa się termonastią i ma znaczenie w procesie zapylania – otwarte w słońcu kwiaty mają największą szansę na zapylenie. Mechanizm tych ruchów polega na szybszym wzroście listków okwiatu po wewnętrznej stronie, co powoduje ich rozchylenie się. Przy niższych temperaturach szybciej rośnie zewnętrzna część listków i kwiat się stula. Gdy kwiat przestaje rosnąć – oczywiście traci zdolność wykonywania ruchów.

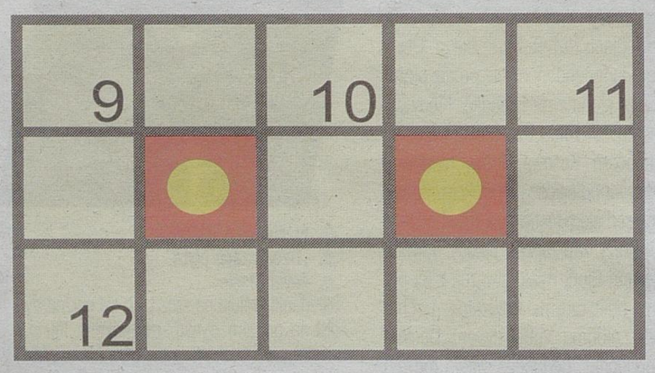
Nie wszyscy wiedzą o tym, że przebiśniegi są trujące. Kiedy więc będziecie zrywać w babci w ogródku przebiśniegi na wiosenny bukiecik, pamiętajcie o umyciu rąk.

krzyżóweczki

POZIOMO: 1. Na kapcie. 4. Namierza szybkich kierowców. 5. Obchodzi imieniny 25 kwietnia. 8. Spada z palmy kokosowej. 9. Barwione na Wielkanoc. 12. „Trójka" albo „Zetka".
PIONOWO: 1. Wodny na rzece, może być niebezpieczny dla człowieka. 2. Inaczej rodzina. 3. Dawniej kogut. 5. Siała go Baba. 6. Z czterema porami. 7. Odgryziony kawałek. 9. Wąwóz. 10. W zębach żmii. 11. Z tłuszczu na rosole.

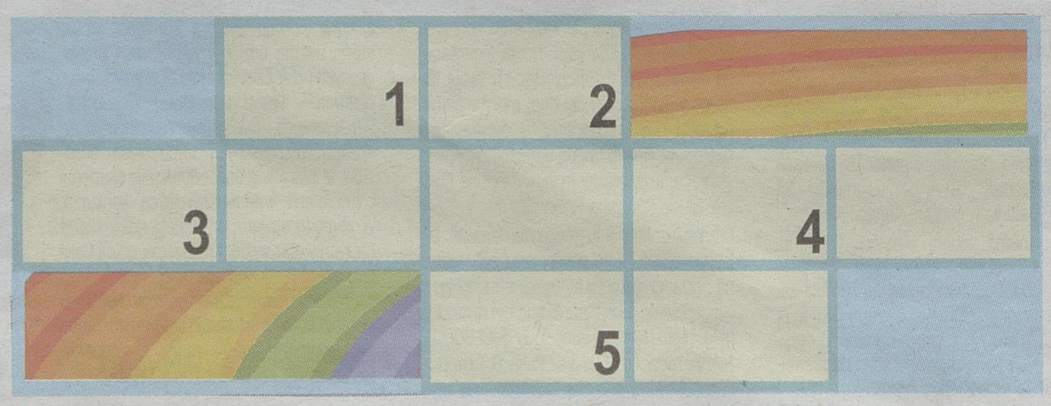




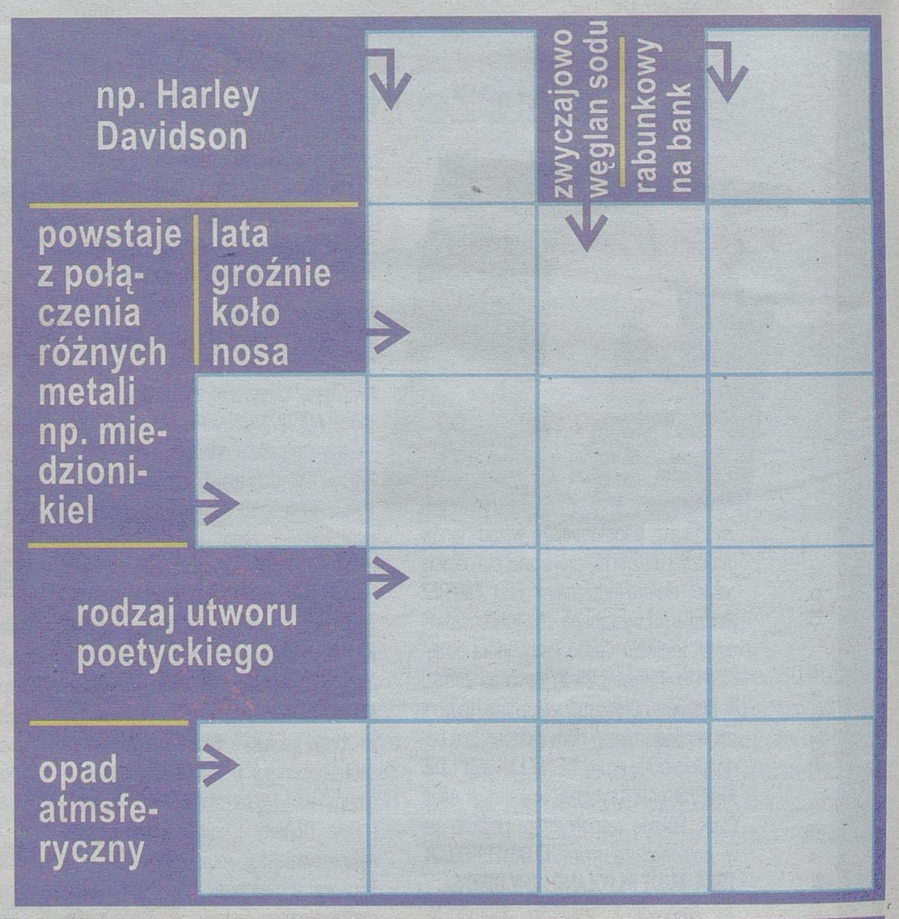


sylabówka

POZIOMO: 1. Ze stolicą w Hawanie. 3. Dziedzina medycyny zajmująca się zębami. 5. Szczyt w Tatrach.
PIONOWO: 1. Dawniej matka chrzestna. 2. Stefan, jeden z królów Polski. 4. Na loterii, puste lub z fantami.



krzyżówki panoramiczne



KUPON 166/WE

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody - upominki.
Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon „166/WE". Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok, z dopiskiem „Relaks na weekend" przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW".

Rozwiązanie krzyżówek z „GW" z numeru 164.

1. „Sporty zimowe"
2. „Potrzeba nie zna praw"
3. „Pszczelarswo"
4. „Pierwsza dama"

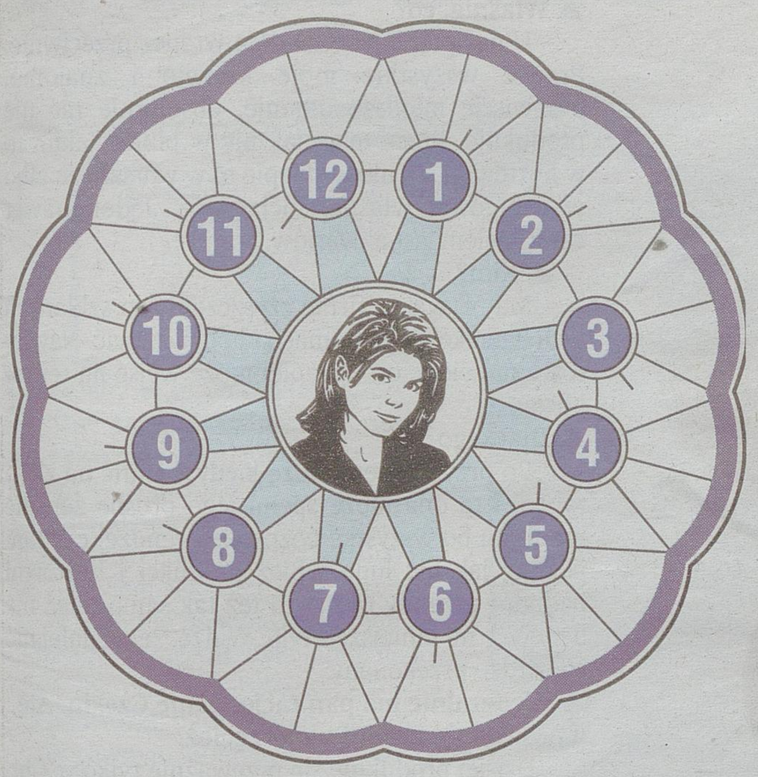
Nagrody otrzymują:

1. Agnieszka Koniecko, Rajgród - upominek
2. Zbigniew Surażyński, Olecko - upominek
3. Katarzyna Puksza, Białystok - upominek

Gratulujemy!

Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej", w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 11.00 do 16.00, a w sobotę od 10.00 do 14.00.
Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

Wirówka >>



Litery w kolorowych polach, czytane kołowo (początek do odgadnięcia), utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską): 1) łąka w mieście, 2) producent szlachetnych napojów alkoholowych, 3) uniwersalne urządzenie transportowe, 4) małe niedociągnięcie, 5) oleista ciecz, stosowana m. in. do impregnacji drewna i jako lek o działaniu wykrztuśnym, 6) sztuczne włókno, 7) zespół bloków mieszkalnych, 8) zbrojny spisek, 9) dysza przędzalnicza, 10) tworzywo sztuczne, stosowane do wyrobu różnych przedmiotów użytku codziennego i galanterii technicznej, 11) połączona z kością ramienną i obojczykiem, 12) góry z Wezuwiuszem.

Krzyżówka panoramiczna >>

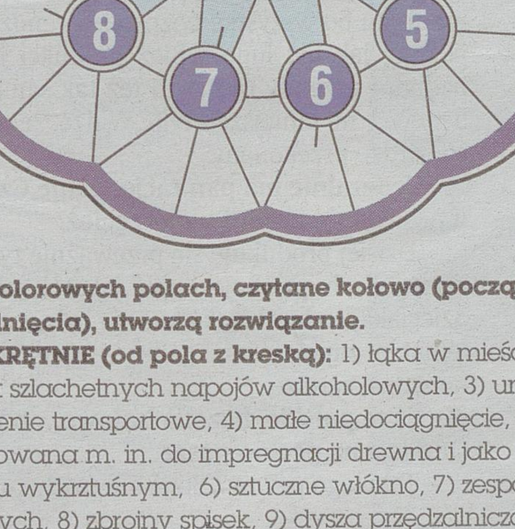
ZNANY ANTYBIOTYK / KUZYNKA WRÓBLA		BIRBANT / NACZYNIE LABORATORYJNE		RĘKODZIELNICTWO		29	PODRÓŻNIK ROSYJSKI (ZE SŁÓW: INNI, KIT) / POMOST NA FILARACH		JEDNAKOWY UKŁAD SIŁ / PRZYDAŁABY MU SIĘ DZIŚ LOTNIA			IMIĘ HUGO LUB ZINA	AJER / PRZETWARZA KAROTEN NA WITAMINĘ A		
▶	11							33			36					21
ODPOCZYNEK / MATERIAŁ WYBUCHOWY ▶			24		32					OZDOBA ROŚLINY ▶				9			
▶								2		KLAMRA SPINAJĄCA SPĘKANE MURY ▶							
ZA GRZECHY ▶	16				7					WIRNIK ▶						13	
DAWNY SKLEP TYTONIOWY ▶											OFIARY KOŚCIELNE / WARCHOŁ						
▶	34			MIASTO W IRAKU / SIOSTRA ANTYGONY		30				„NOCNE" IMIĘ ▶				4			
KROPLE ZMĘCZENIA / LUDOWY ZWYCZAJ WITANIA WIOSNY ▶							GRUBY KIJ / DREWNO OSIKI				28		JEST BIAŁA, ŻÓŁTA I CZRNA			ŚRODEK OSUSZAJĄCY	
	15	ANTYCZNA BUDOWLA / AKT ŁASKI		27						MONARCHISTYCZNY USTRÓJ PAŃSTWA ▶	22						
AUTOR „DŻUMY" / Z TAJGĄ ▶						35	PANUJĄCY W ROSJI PRZED 1917 R. / W ŚREDNIOWIECZU: POSIADACZ DÓBR NA PRAWIE LENNYM ▶					OPEROWA CYGANKA / COŚ Z ŁAMIGŁÓWEK ▶		14			
	19	6								POLITYK JAPOŃSKI ▶				10		25	
SKŁADNIK ROPY NAFTOWEJ ▶							10 KWINTALI / WERANDA		8						KRÓL KRETY		
			3	CZĘŚĆ TALMUDU / INDOS									PORA ROKU			SZCZĘŚCIE	
ODŚWIĘTNY STRÓJ / POLSKA DLA POLAKÓW	KONFITURY		WADA WZROKU		RODZAJ PŁASKORZEŹBY ▶										23		
▶	31			5						CIĘTA, KŁUTA LUB SZARPANA ▶		17					
INACZEJ TATARAK / PŁYNIE NA KONIU ▶		20			RÓWNIK ZIEMSKI ▶		26										
▶		12	18							SŁYNNY NA RZECE KWAI ▶					1		

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie staropolskie

HELLES

Krzyżówka >>

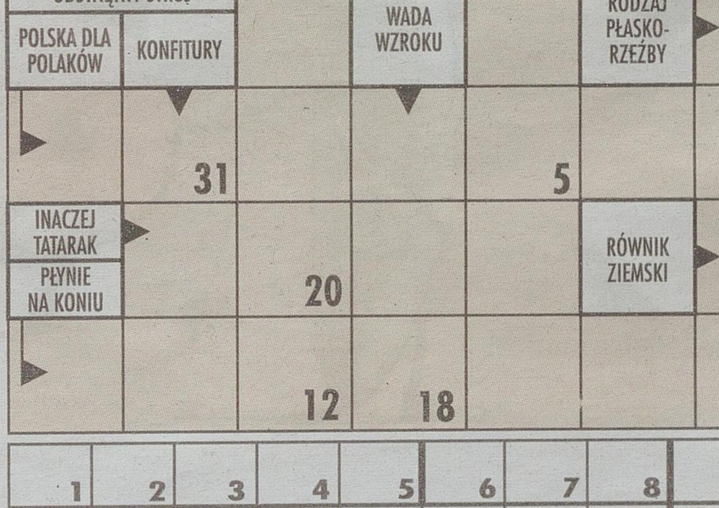


Litery w polach ponumerowanych dodatkowo od 1 do 11 utworzą rozwiązanie.

POZIOMO: 4) wiejski fartuch samodziałowy, 7) wśród insygniów królewskich, 8) cena, 9) bezpański samuraj, 10) znany generał rosyjski (1872 - 1947).

PIONOWO: 1) np. „Ani Mru-Mru", 2) dawniejszy pszczelarz, 3) odmiana krzyżówki, 5) część dworca kolejowego, 6) wek albo twist.

Krzyżówka >>

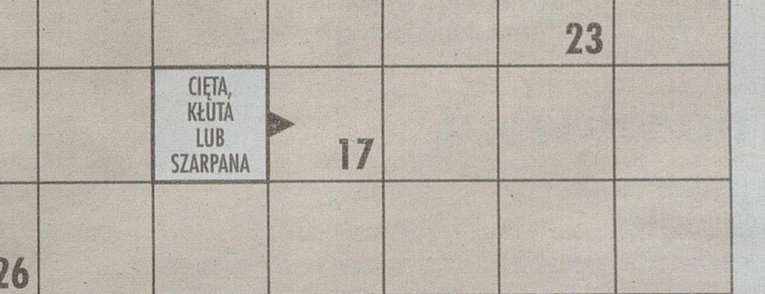


Litery w polach ponumerowanych dodatkowo, napisane od 1 do 13, utworzą rozwiązanie.

POZIOMO: instrumenty muzyczne.

PIONOWO: 1) malarski kicz, 2) silnik strumieniowy (anagram wyrażenia „tato Ady"), 3) ugandyjska metropolia, 4) zbiorowisko roślinne w obszarach międzyzwrotnikowych.

Biała krzyżówka >>



Litery w polach ponumerowanych dodatkowo, napisane od do 12, utworzą rozwiązanie - imię i nazwisko aktora.

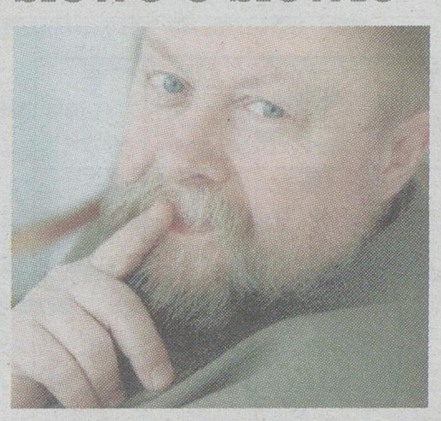
POZIOMO:

1) służący powożący końmi w powozie, 9) taniec towarzyski modny na początku lat 90. ubiegłego wieku, 10) mieszkaniec birmańskich „Tatr", 11) długotrwały ogień artyleryjski.

PIONOWO:

1) jeden ze zmysłów, 2) waga opakowania, 3) staropolski pan, 4) skóra na torebki, paski itp., 5) anglosaska jednostka wagi, 6) imię Rolskiej, 7) miasto uniwersyteckie w USA, w stanie Oklahoma (anagram wyrazu dien), 8) jezioro dające początek Nilowi Błękitnemu.

słowo o słowie



Dzień, którego nie ma

Od czego wziął się zwrot „nazajutrz"? Czy oznacza to samo, co słowo „jutro"? – zastanawia się pani Olga Kowalska.

– Chyba jednak nie. Czasami, owszem, „nazajutrz" i „jutro" mogą odnosić się do tego samego, ale „nazajutrz" oznacza tyle, co „następnego dnia". Może odnosić się do dnia, który jest po dniu określanym przez „dzisiaj" („a więc do jutra"). Ale może także odnosić się do dnia odległego od „dzisiaj", na przykład: „W przyszły poniedziałek coś tam zrobię, a nazajutrz będzie święto". Nie użyjemy wówczas słowa „jutro", prawda? A „nazajutrz" użyjemy. Albo w odniesieniu do przeszłości: „Tydzień temu w sobotę byłem u Pawła, a nazajutrz wypadały jego urodziny". To było „nazajutrz", czyli „jutro" w stosunku do tamtego dnia, o którym mówimy. Nie powiemy wtedy „jutro wypadały jego urodziny", jeżeli myślimy o jakimś dniu w przeszłości. A więc „nazajutrz" – to następny dzień. A skąd się wziął? Oczywiście „jutro" i „nazajutrz" to słowa z tej samej rodziny – od słowa „jutro", które zresztą kiedyś trochę inaczej się odmieniało, to bardzo długa historia. Nawiasem mówiąc, „jutro" kiedyś także oznaczało „następnego dnia". Oznaczało także „ranek".

prof. Jerzy Bralczyk

na widelcu

Śmiało!

Jako zwolennik Dnia Kobiet przez lata wręczałem kwiaty wybranym Kobietom (nie bez własnej korzyści, bo każdy miły gest procentuje jak dobra inwestycja), jednakże niektóre z nich przyjmując je komentowały dyplomatycznie „nie trzeba było, to takie komunistyczne święto..." Mimo takiej dwuznacznej aury kontynuowałem co roku swoje działania mając jednak podświadome wrażenie kolaborowania z PRL-owskimi władzami. Dopiero dziś dowiedziałem się, że był to absolutny błąd i mogę stwierdzić jednoznacznie, że wręczając kwiaty nie stawałem się agentem ani współpracownikiem PRL-owskich a już tym bardziej sowieckich władz. Jak się bowiem okazuje, Święto Kobiet zostało ustanowione długo przed powstaniem potwora o nazwie ZSRR, jako wyraz szacunku dla ofiar walki o równouprawnienie kobiet, głównie nowojorskich. 8 marca 1910 roku na zjeździe w Kopenhadze, z inicjatywy Klary Zetkin, Święto Wszystkich Kobiet zostało ustanowione, zaś obchodzone od marca roku następnego. W Polsce szczególnie popularne było w okresie PRL-u, a szablonowym upominkiem były goździki i rajstopy. A więc panowie, śmiało inwestujcie w róże, tulipany, gerbery, pierścionki i restauracje, ale z zakupem rajstop i goździków wstrzymajcie się choć kilka dni, aby przypadkiem nie wylądować w archiwach IPN-u.

Jacek Janowicz

chora sprawa

Rozmowa >> z Czeskiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

Złota rybka

▲ Co tam słychać, panie Czesiu?

– Najprzeważniej to, co widać. A widać lichutko.

▲ Pan o polityce znowu, czy znów o pogodzie?

– Chiba jego tu zajskocze, nu bo ni o jednym, ni o drugim.

▲ A więc o czym?

– O tej naszej gospodarce, która najpodobniej ciongle sie rożwija. Znaczy rosnie a sie nie sie kurczy.

▲ I to dziwi pana?

– Straszliwie.

▲ A to czemu, jeśli łaska? Bezrobocie spada, pensje rosną...

– Nu co prawda to i fakt. Nasz dobrobyt rosnie, nawet i emerytury zaostatnio podwyzższyli, tylko jakim cudem, że zapytam?

▲ Jak to jakim? To jest bezpośredni wynik wzrostu gospodarki...

– Ona rzeczewiscie u nas rosnie.

▲ A więc o co panu chodzi?!

– Posłucha, to może zrozumie. Gospodarczy zwrost jest bardzo różny. Jego sie wylicza nie wyłoncznie na postawie tego ile sie towaru w kraju wyprodukowało, ale też tak samo ile jego ludzi zakupili.

▲ Owszem. I co z tego?

– A to z tego, że nasz zwrost mierzony chiba tylko i wyłoncznie zakupem.

▲ Co pan plecie!

– Jeśli skoro tak on mówi, to ja jego o cóś sie zapytam. Powie dla mnie z łaski swojej, jaki u nas, w Białystoku, roztworzyli zaostatnio zakład produkcyjny czy jake fabryke? Słyszał cóś o takim czymsć, bo ja nie słyszał. Za to w ciongu ostatniego roku, jak po deszczu grzyby rośli w miascie super te markiety, głównie zagraniczne. Pare sztuki już zostali zbudowane i jak słychać, paré drugich przystempuje do budowy.

▲ No i dobrze. Konkurencja zmusi sklepy do obniżek cen towarów...

– Żep przypadkiem czasem nie zmusiła. Wie, co to jest zmowa manopolistyczna?... ale mniejsze z jo, bo nie o to dla mnie terez idzie tylko całkowicie o cóś druge. Ludzi , fakt, kupujo, jednakowoż głównie za pożyczono gotówke. Już żyranty wogle nie potrzebne, raty biez procentow, żyć i nie umierać... znaczysie kupywać. A tym czasem już mój dziadek mówił, że jak cóś sie chce sie kupić, trzeba grosz zarobić, nie pożyczyć. Dług najprostszo drogo do nieszczenscia...

▲ Paaanie Czesiu! Ludzie przecież zarabiają! A zarabiać niekoniecznie trzeba w produkcji, bo można tak samo w usługach.

– Rzeczewiscie można, ale powie dla mnie, co ważniejsze, telejwizor wzionć wyprodukować czy naprawić jego, jak sie spsuje?

▲ I to, i to ważne.

– Bzdura. Jak sie nie wyprodukuje to sie psuło nic nie bendzie, temu wyprodukowanie zawsze jest na pierszym miejscu, a co u nas?

▲ Właśnie, co?

– U nas pod tym zglendem wrencz przeciwnie. Prawie wszystkie moje krewne i znajome, oczewiscie młodsze odmnie, obsolutnie nic nie produkujo. Prace majo jak nie w biurze jakim to w hurtowni, jak nie w sklepie to w warsztacie albo w usługowej własnej inćjatywie. Jeden nawet czyscicielem jest akwariów...

▲ Kim?

– Ma prywatne firme czyszczeniowo szklanych tych baniakow i po domach chodzi czyscić. Nawiasowo mówionc on najlepiej może wyjść na tej robocie.

▲ Dlaczego?

– Bo przypadkiem może kiedysć trafić na złoto rybke. I ta ona może spełni jego prośbe żep nie lunoł, nu bo wszystke pozostałe prendzej czy tam później jak nic luno. Biez produkci i hurtowni padno, i urzendy raci bytu też tak samo mieć nie bendo... nu mniejsze z tym. Widze, że on dalej nie za bardzo przekonany.

▲ Generalnie ma pan rację, panie Czesiu. Ale u nas coś się produkuje przecież.

– Dzisiej produkuje sie przeważnie tylko w Chinach. Niech sprobuje kupić jakesci zabawke dla dzieciaka, co by chinsko być nie była... tylko to już temat na zupełnie inno gadke... lepiej idziem terez tam, dzie zawsze.

▲ Na te polskie, bezalkoholowe... o właśnie! Ono jest na pewno nasze.

– Taki tego pewny? Bo ja ani trochu, rozumie?



klasyczna szkoła obyczaju

Niezwykle cenny klon

Poszło w Dołhobródzie o klon, takie drzewo. Dopóki wszyscy uznawali, że klon jest Franciszka Baja, wszystko było w porządku. Ale w pewnym momencie stało się tak, że pojawiła się wątpliwość co do własności tego drzewa. I wtedy dopiero się zaczęło.

Sześć lat temu Franciszek zabrał się za ścinanie klonu, który kiedyś, dawno, dawno temu zasadził jego szwagier. Klon rósł prawie na granicy działki i chylił się ku upadkowi. Groziło to zawaleniem się drzewa na działkę sąsiada. Tak, że sąsiad, Andrzej P., kiedy zobaczył Franciszka przy wyrębie drzewa, bardzo się ucieszył. – Dobrze – powiedział do Franciszka – że ścinacie go, bo krzywy się robił i mógł się zawalić.

Tak, że wszyscy byli zadowoleni z wycięcia drzewa. Przez sześć lat trwali w tym zadowoleniu, aż sąsiadowi Andrzejowi przyszło do głowy, żeby jeszcze raz dokonać pomiaru swoich gruntów. Ot, taka fanaberia. Wezwał więc geodetę, a ten na podstawie planów stwierdził, że granice działek przebiegają nieco inaczej, niż to zwyczajowo między sąsiadami się utarło. Niby różnica nie była wielka, ale wynikało z niej, że klon, który rzekomo rósł na działce Franciszka, tak naprawdę rósł na działce Andrzeja.

Kombinował Andrzej, ile się dało i wyszło mu, że kiedyś miał na działce drzewo, a teraz ma tylko pieniek. Niby z jakie racji. Udał się więc do urzędu gminy i doniósł na sąsiada, że ten nielegalnie wycina drzewa. Niech ma!

Właśnie, niech ma, bo Andrzej z tego nie miał mieć niczego, poza satysfakcją, że wkopał sąsiada. Grzywna za nielegalne wycięcie drzewa trafia bowiem do Skarbu Państwa. A jest to grzywna niebagatelna! W przypadku tego klonu wyliczono, że Franciszek musi zapłacić 144 tys. złotych kary. Czyli znacznie więcej niż warte jest całe jego gospodarstwo.

Zaczęto więc kombinować, jakby tu nie doprowadzić obywatela do życiowego bankructwa z powodu jednego drzewa. I wykombinowano, że skoro wycięcie miało miejsce 6 lat temu, to sprawa się przedawniła.

Tyle że nie dla Andrzeja. On kombinował odwrotnie i stanowczo twierdził, że klon został wycięty niecały rok temu. Niech zatem sąsiad buli.

Powołano komisję, która miała zbadać, jak dawno drzewo zostało wycięte. Zbadała i stwierdziła, że dwa lata temu. Czyli pojawiła się trzecia wersja daty wyrębu. Jednak te dwa lata były dla Franciszka równie korzystne jak sześć, bo termin przedawnienia wynosił rok.

Tyle że sąsiad dalej był upierdliwy i się odwoływał, że komisja była tendencyjna. I wtedy ktoś wpadł na genialny pomysł. Wykombinował, że skoro w momencie wycinania klonu to Andrzej był właścicielem ziemi pod nim (co z tego, że tego nie wiedział), to on powinien wystąpić o pozwolenie na wycięcie drzewa. Ale nie wystąpił, czyli dokonał wykroczenia. A zatem może to on powinien płacić.

Po zapoznaniu się z tą argumentacją, Andrzej dał sobie spokój z klonem. Teraz się tylko modli, żeby ktoś (czytaj sąsiad) nie doniósł na niego.

(kk)